

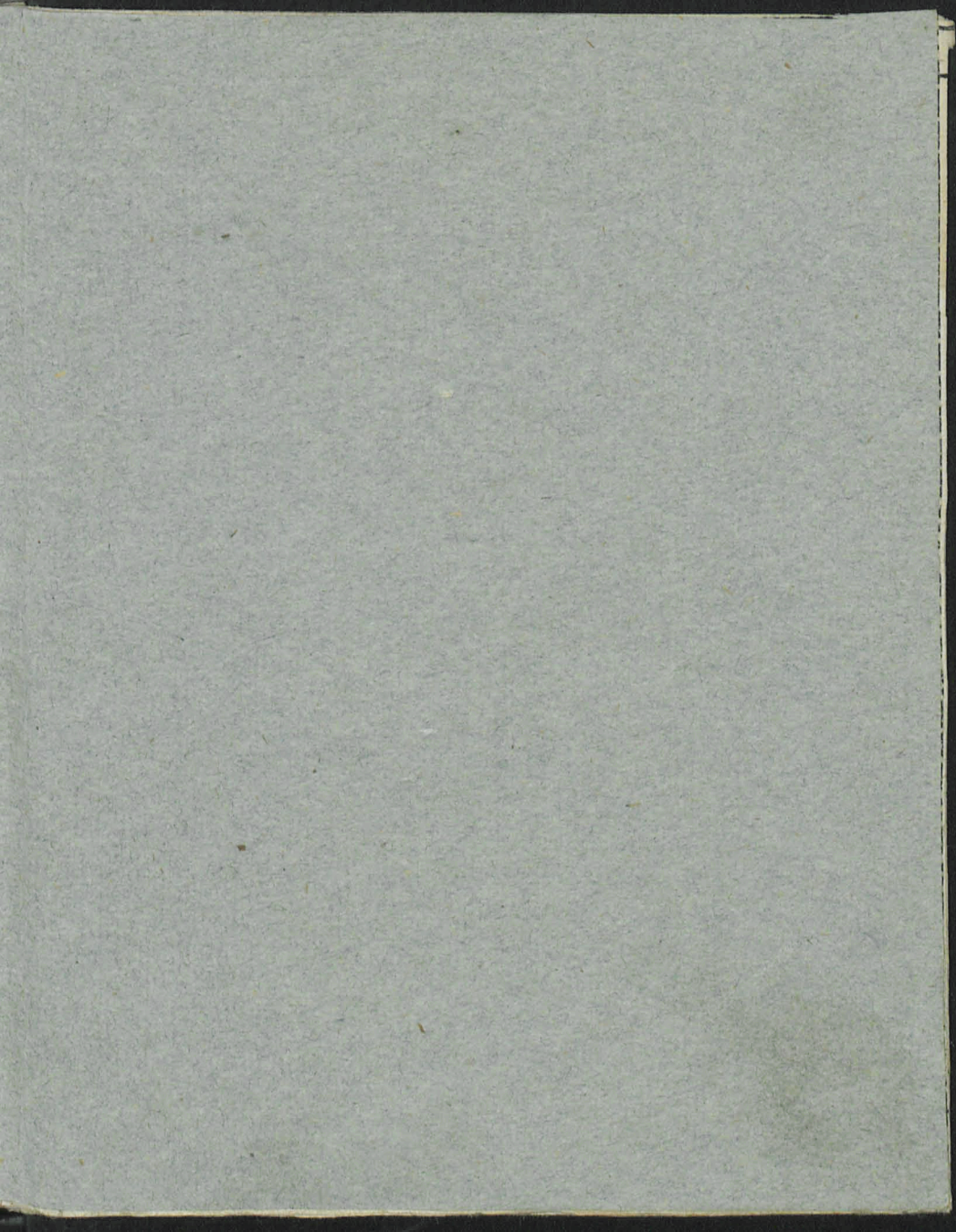
BIBLIOTEKA

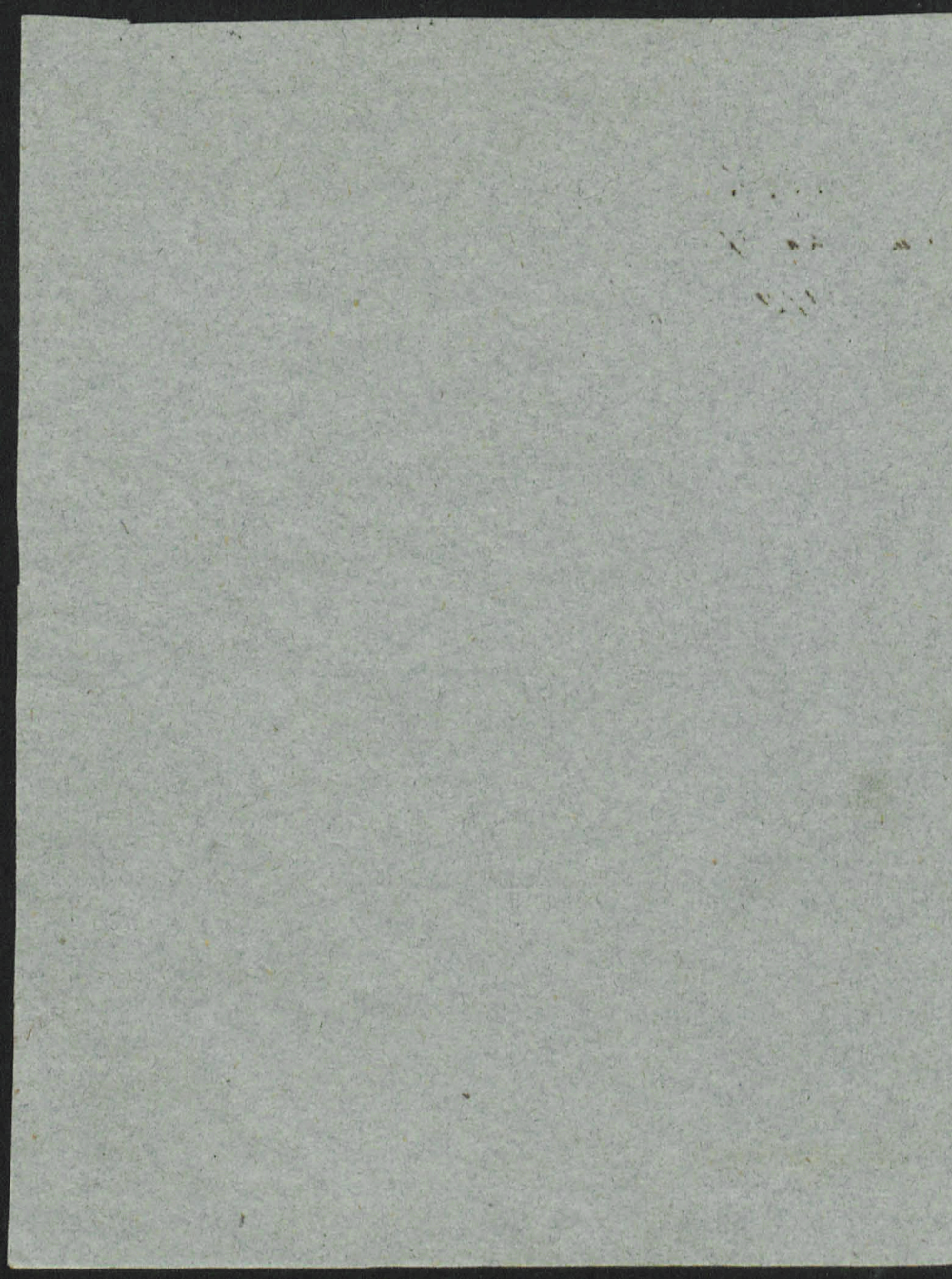
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

786

W. C. M. L. S.





O R Z Y M I E  
P O G A N S K I M  
Y  
C H R Z E S C I A N S K I M  
K S I A G D W O I E

X. A N D R Z E Y W A R G O C K I N a p i s a ł y  
d o D r u k u p o d a ł .

Przydane jest opisanie Domku Loretáńskiego  
Naswietzney Panny M A R Y E Y Matki Bozey/  
y Miasta Weneckiego/ przez tegoż Autora.

*And. Kiemiarskiy*



W K R A K O W I E,  
W Drukarni Jana Szarffenbergierá/  
Koku Páńskiego/ 1610. 18.207



**S** Lufnie ten Kleynot noſiſz prze ſwe zacne cnocey:  
 Ktore zdobia z wielu miar trze piekne przymiory.  
 Ktore cie dżis wielkim ſtanom zalecacia /  
 Zwlaſzcza tym ktorzy dobrze na ludżiech ſie znacia.  
 Wielkać to, podobac ſie przelożonym ſwoim:  
 Lecz, coż wiekſzego w ſześciu wpatruia twoim.  
 Ktore, iako ſlawá teſt, grunt ſobie zatlada  
 Na łasce tego Pana, ktory wſyſtkim włada.  
 Tego ſluzby kto pilen, co wiemy o tobie:  
 Najlepſza: Chryſtus mowi: gacſte obral ſobie.

X. Stan: Gro:  
 Ruf: Aruſro.

IEGO MOSCI.

X. THOMASZOWI PI-  
RAWSKIEMU I.V. DOCTORI, DZIE-  
KANOVVI Y OFFICIALOVVI LVVOVVSKIEMU,  
&c. &c. Sekretarzowi K. I. M.  
Panu swemu Młc'wemu

Æ. Andrzej Wąrgocki Z. D. Z.



**M**iejscowi rozmaite są przy-  
czyny/ dla ktorych sobie ludzie miastá  
niekiedy budować poczełi/ á drudzy sie  
potym do nich tym barziej cisneli /  
Miejscowi Pánie/ wszákze onemi sie zdá-  
dza przednichsze/ to jest/ áby w społe-  
czności będąc/ tym przystojniej wiek swoy prowadzili/  
rátunkiem zobopolnym w káždy potrzebie łácnien sobie  
pomagáli. Abowiem iż onych lat iákoby nági był lud /  
obron żadnych áni dla bestii lesnych/ áni przed gorácem  
ábo zimnem stłomienia miał/ y owszem tedy od drugie-  
go nie záwsze bezpiecny był / tedy naprzod sobie málu-  
chne domki po polách y lásách stáwiáli/ drudzy sie po tá-  
skiniách y iámách kryli/ áz to potym do ták okazálnych  
miast przyszto iákie widzimy/ gdy stároswieckie zwyczá-  
ie y obyczáie odmientano/ nowe wymyslano. Bábilon  
Sháldenkie miásto ták wielkie bylo/ że Arystoteles mo-

wi / lepiej go było nazwać takim powiatem obmuro-  
 wanyim / niżeli miastem / gdyż we cztery ściany posta-  
 wiony był / a kąt od kątá mil przeszście miał. Go też  
 Krolowi Báltázárowi nadzicie dobrą czyniło / że go  
 Persowie y Medowie nie mieli dobyć / y pewnieby byli  
 nie dobyli / kiedyby byli Eufrates rzeki nie odwrócili:  
 Wiec y Jeruzalem ono miasto Świete / że w szzech miar  
 podziwienia było godne. Ludzi swietych naprzod miáło  
 dosyc / byli y rycerze starwi / starby y bogáctwá nie  
 wypowiedziáne wielkie / poniewaz iáko pisano s spo-  
 miná za panowánia Salomóná Krolá / tyle było zło-  
 tá / ile zelázá / a srebrá ile kámieni prostych / y owszem  
 miáło o nie dbano / sámo zaś w żyznym kráiu siedziáło /  
 in terra fluente lacte & melle, krotko mowiąc : Ciuitas  
 perfecti decoris. Ale Nzym w tym w sztytkim / y te / y  
 inne miásta swiátá tego celował / iáko Terrarum Domi-  
 na, Urbium Regina, Domicilium Virtutis, Orbis com-  
 pendium, co nie trudno obaczyć y przyzna káżd / te dwo-  
 ie Ksiąg przeczytawszy. Jam ich W. M. me<sup>o</sup> M<sup>o</sup> M<sup>o</sup>  
 Pánu dla wielkich przyczyn y służynych przypisał. Albo-  
 wiem / to co Justynus Historyk w Prefacyen swoien do  
 Antoniná Cesarzá piše / włásnie mi to do W. M. mego  
 M<sup>o</sup> M<sup>o</sup> Páná przynidzie mówić.

Quod ad te Imperator Antonine, non tam cogno-  
 scendi : quàm emendandi causa transmisi.

Opisatem Nzym / kedyś moy M<sup>o</sup> M<sup>o</sup> Pán / iáko y w in-  
 nych dálekich kráinách wiek swoey przedniejszy trawił / y

widzia-



widziates one wszystkie ozdoby/wszystkie zacności mająca  
 ktore niekiedy swiātu rozkazowało. Bo tu w Králow-  
 skiej Akadémiej náuki wysokie odprawiwszy / támes te  
 kończył / y ták szesliwie / jes non vmbratiles I. V. Do-  
 ctoris titulos z soba do Dnczyny przywiozł. Widzieli to  
 w B. M. summi in Republica nostra Principes, wi-  
 dział on wielki Káncierz Koronny / á potym Regni Pri-  
 mas Jan Zarnawicki / widziiał Biskup Poznański Lau-  
 rentius Goslicki / widzieli drudzy / z ktorych każdy / rad-  
 by był B. M. propter cōsilia miał przy sobie / co magnis  
 propositis prãmijs, maximis oblatiis sacerdotijs nie ráz  
 oświadczał. Kedy / iáko to zwykł animus ab omni ambi-  
 tione alienus wolates przy o nim Janie Solikowskim  
 Arcybiskupie Lwowskim / moze słuźnie powiedzieć / przy  
 Káplanie swietym zostac / ktory iáko oślinie tego swemu  
 Kościolowi zyczyl / ták ná swym o B. M. zdaniu byna-  
 mnien sie nie omylił. Pokazales mu to B. M. dostatecz-  
 nie ná onej Comissyjnej Instancckiej / kiedy te Ziemie z  
 wchwały Sennowey / a z wolej K. J. M. sporządzano.  
 Abowim gdy wyjawisz tam B. M. me° Mciwego Pána á  
 z soba / Kancellarna B. M. zlecił / we wszystkich trudno-  
 ściách ktore główne były / przy wszystkich Sadách y  
 sprawách záwichlanych / tákes pracował / że każdy wiel-  
 kie baczenie / práwá wmiętność przednią / ludzkosc szze-  
 ra widząc chwalić musiát / dla czego też tenże Pan y ná  
 potym / ták ná Sennách iák we wszystkich sprawách glo-  
 wnienszych B. M. me° Mciwego Pána przy sobie miał

Przedmowa.

zawże. Lecz nie inakżo o W. M. exstimacya ma y te-  
 czynniejszy Przejśnie Wielmożny Pan J. M. K. Jan  
 Zamojski / Arcybiskup Lwowski / dla wielkich darów  
 Bożych / y tak przodków swych / iako własnych zasług  
 znacznych Senator niesmiertelney pamięci godny. Bo  
 czesćta iż dosyć dobrze merita W. M. w tym tu Kościele  
 swym Stolecznym baczył / czesćta że wielką w W. M.  
 iako y inni Jch Mości PP. Senatorowie godność wi-  
 dział / rzekł śmiecie / candidissimo animo suo similem w-  
 pątrzył / do swych consilia W. M. wziął / za ktorego też  
 staraniem prawie Dyncowski na Sejmie K. J. M. Se-  
 kretarzem swym W. M. mego Mlewego Pana wczynnł.  
 Niepominie urzędow y Dostoięstw rozmaitych / iako  
 Archidiaconien / potym Dziekanien nuż Dfficjalistwá /  
 y innych / świadek jest Dnecczya wszynka / iakoś te pilno /  
 iako mądrze odprawował zawże / niepominie onego li-  
 stu / ktorys imieniem Jch Mści. Panow Senatorow y  
 wszynkiego rycerstwá na Sejmiku Wisnieńskim nie da-  
 wno do Gabryela Batorego Wojewody Siedmigródz-  
 kiego w pewnych sprawách pisał / świadek tamten wszy-  
 tek Sejmik / iaki to był ten list / gdnż zań / tak Jch Mości  
 PP. Senatorowie / iako y kolo Rycerstwie powstawszy  
 W. M. dziekowało. Niepominie zachowania wielkiego /  
 bogoboyności / y Snot rozmaitych / ktorymi P. B. wsze-  
 chmogacę bogáto W. M. wdárovac raczył / prośbę abyś  
 te máła ksiażeczke testē perpetuæ meæ obseruatix prze-  
 ciwko sobie wdzięcznie odemnie przniać raczył. Niechay

Przedmowa.

Janowi P. B. W. M. mego Meinwego Pana / ná czesc y  
chwále swa swieta / ná ozdobe kościoła swego dlugowie-  
cznie y szesliwie chowác raczy / ktoremu vnizone sluzby  
swe pilno á pilno záleccam. Dan w Krakowie Roku  
Pánjkiego / 1610. w dzien S. Yecilyey.





## Do Czytelniká.

De asse  
lib: 2. fo:  
65. 2.

**B**Vdeus czlowiek y zacny/y bázno wczony/przed  
 opisaniem potenczey y skarbow Rzymstich ták  
 mowi: A iż tu sílá rzeczy bede pisał / ktore sie snac  
 do wiary niepodobne zdádza / tedy w czas ostrze-  
 gam Czytelniká/áby skarbów Rzymstich dawnych /  
 z bogáctwy iákimikolwiek teráznieyszego wieku nie  
 rownal. Abowiem iż niemal ze wšytkiego swiáta  
 Rzym tupy miał/á nimi sie z bogácił / Historye wšy-  
 tkie wyświadcza / &c. &c. Gdym mowi w wázal  
 rzeczy / ktorem w te Księgi wpisał / zdał mi sie Rzym  
 by Samel ábo miásto zboyc y odziercow swiáta  
 wšytkiego / y iáoby skárbnica co przednieyszych y  
 drozšzych wšytki<sup>o</sup> swiáta kleynotow y bogactw zc.

Ja teź táže własnúe do ciebie Cny Czytelniku  
 mowie / y tegož sie własnúe wpcminam / bo nie iná-  
 czey y tu w mnie bedziesz czytal. Ná d to / trzeba wie-  
 dziec / tobie zwlászcá / ktorys nie był w Rzymie / że  
 sie tam często rzeczy odmieniáia te potoczne / dla cze-  
 go / ieslibyc iáki Solus ( o co nie trudno ) mowił /  
 że ináčey w Rzymie / niżem ia tu pisał / odpowiedz  
 mu / że nie ináčey. Abowiem zásiadałem z tymi /  
 ktorzy nie dawno z támtad przyiecháli / y czytałem y  
 popráwiałem odmiány. Zdrow tedy czytay á badź  
 lástkaw.



# R Z Y M POGAŃSKI. K S I E G I I.

Kto y kiedy założył Rzym.  
CAP: I.

**R**zym iako ia mam wiadomośc/ mowi Salustyus/ założyli/ y pierwszy w nim mieścili Troianie / ktorzy z Eneasem Hetmanem y wodzem swoim wciekaiac/ y tam y sam bialkali sie/ a z nimi pospolu Aborygenesowie/ lud barzo gruby/ zadnych praw ani zwierzchnosci nie maiac/ sobie wolni/ y swowolni. Lecz to co twierdzi Salustyus/ tak trzeba rozumiec / ze Troianskie potomstwo / mowie mlodz Albanska/ za powodem y spolna pomocą Romulusa to miasto zalozyła/ od ktorego mu też Rzym nazwisko dano. Przetoz zalozony byl od

*Etrotante.*

*3 Romulus  
sem.*

stworzenia świata we cztery tysiące cztery sta  
czterdzieści siedm lat/ po zburzeniu Troiey/ we  
cztery sta trzydzieści dwie / á przed Narodzeniem  
Pánstkim/ siedm set piętnaście lat/ nád rzeká Ty-  
brem/ od morza Tyrenskiego mil piętnaście.

Jako rozmaite Pány miał Rzym.

C A P: II.

**N**aprzód Krolowie tym Pánstwem rządžili/  
których było siedm.

- |                    |      |                    |
|--------------------|------|--------------------|
| 1. Romulus:        | 4. { | Ant Márcyus/       |
| 2. Numá Pompil/ s. | 5. { | Tárkwinius Pryst/  |
| 3. Tull Hostilius/ | 6. { | Serwiusz Tul/      |
|                    | 7. { | Tárkwín superb: á/ |
|                    |      | (bo hárdy.         |

Krolow  
siedm.

Przydyna od  
miány.

Consules  
dorozni.

Cezár.

Tego ostatniego syn / gdy gwałt uczynił Lukre-  
ciey Rzymiáncé / y siebie y Oycá zgubił / bo ich  
wypędzili Rzymiánie / á więcej miec Krolow ná  
potym niechcieli: Pánowali tam Krolowie lat  
dwieście czterdzieści cztery. Po ich wygnaniu/  
dwy obierano co Rok Senatorow/ którzy spol-  
nie Rzeczpospo: sprawowali tylko rok/ co trwał  
to lat cztery sta szesćdziesiąt / áž do Gaiusa Jule-  
go Cezára / który ten rząd gwałtownie ná Oyczy-  
žne nastąpiwszy odmienił / y sam ieden ó wšyšt-  
kim wiedział / od niego sie poczeli Cesarze Rzym:

scy/ y

scy/ y trwali aż do Konstantyna Wielkiego/ kto-  
 ry otrzewszy sie/ o czym będzie niżej w Rzymie  
 Chrześciańskim/ Dycu S. Sylwestrowi Pier-  
 wsze<sup>o</sup> Papieżowi Rzymu wstąpił/ á sam sie do Bi-  
 zancyum z Stolica swa Cesarzka przeniosł/ Kon-  
 stantynopolem go y Nowym Rzymem nazwał.

Iako vvielki był y jest Rzym.

CAP III.

**C**zasu Romulusa/ Pierwszego Krola/ Rzym  
 dwie Gorce był tylko zátal/ Kapitoliń-  
 ska y Pálátyńska/ ze wszystkim placem/ który jest  
 między nimi/ y miał trzy bramy/ iedne zwano  
 Trygonia/ druga Pandáne/ iz záwsze otwarta  
 stała/ Trzecia Kárméntale/ od imienia Kármén-  
 ty mátki Kwándra Krolá. Lecz iz sie przymna-  
 żało obywatelow/ tedy ieszcze były insze trzy osie-  
 dli/ iako Awentyn/ Kwirynal/ Celiusz/ náostá-  
 tek szosty Krol Serwiusz Tul/ w puścił Wymi-  
 nal y Ertwilin. Jáko wiele Rzym Stáry miał  
 w okolo mil/ nie zgadzáia sie Autorowie/ iedni  
 piśza piecdziesiat/ drudzy trzydziesci dwie/ dru-  
 dzy dwádziesciá osm/ atoli teraz/ ták iáko jest/  
 niema wiecey iedno mil szesnásacie Włostich/ co  
 wezjni nászych okolo pulczwártu/ á wież trzy-  
 ská szescdziesiat szesć/ których w one látá bylo

174 dwn go-  
 rách tylko są  
 siadł.

174 piaci po-  
 tym.

174 siedmi.

174 okolo  
 ma.

Bášt.

Dítwa.

śiedm set czterdzieści/bašt bez liczby. Za panowá  
nia Seliogábála ( pišše Lámpřid) niewolnicy z ro-  
skazánia tegož Cefarza zebrałi byli ze wšytkiego  
Rzymu páiałi / ktore gdy ważono / dziesięc ty-  
śiecy funtow záważyly. Czego dowledziawšy  
sie Cefarz/rzekł : Šrad káždy poznác može/ Quam  
Magna Roma sit. Jáko iest Rzym wielki.

Co zá Religia była w Rzymie y wiele Bogow.

C A P: I V.

**B**Ogánšta byla Religia w Rzymie / iáko y  
po wšytkim świecie/ Šydy wyiawšy/ kto-  
rzy prawdziwego Boga/wedle tego opisu chwa-  
lili. Wieć rozmaíte Bogi y Boginie mieli/ o kto-  
rych miánowicie Giraldus Cynthyus iedne wiel-  
ka kšiege nápisal / gdzie ich wylicza/ potencya/ y  
powinnošć káždego wkázuie. Ja krociuchno tyl-  
ko przypominie / že ( iáko twierdzi Alexander ab  
Alex ) Márel Wátro stáry Rzymiánin/ náliczył  
Bogow y Bogiń/ wiecey niź trzydzieści tyśiecy/  
pospólu ie liczac. Teraz o ich Košciolách džitw-  
nych y bogátych bedziem mowić.

Jáko to šle-  
pošá

Šo mulla  
Šeorul

Šoman  
habuerat.

O Košciele Iowifzowym ná gorze Ká-  
pitolińskiey.

C A P: V.

Košciol



**B**ościołow Rzym stary miał / cztery stą  
 Odwadzieścia cztery / ktore rozmaicie muro-  
 wane / y bogato prawnie ozdobione były. Ten  
 Jowisow / dwieście stop szeroki / tyleż zwys był /  
 osm set w okolo miał. Krol Piaty Tarkwiniusz  
 Pryszł / skalista gora Kapitolinśka wyrównal / a-  
 le iż go śmierć zaszła / Synowcowi Tarkwinie-  
 mu Pysnemu zostawil / ktory nań dwa kroć sto  
 czterdzieści tysiący talerow nałożył. Gdy tego  
 było wypędzono / a Kościol rożnych lat cztery  
 kroć gorzał / tedy y Księgi Sybille zgorzały / za-  
 wsze go przecie w dziw okazale odnawiano / tak  
 że Amian Marcellin Historyk napisał: Te° wszy-  
 skiego zamku ozdoby: sa nad wszystkie Egyptskie  
 dziwy dziwnieysze: X Kassiodor: Na wysokie  
 wniść Kapitolia trzeba / kto chce widzieć rzeczy  
 nad ludzkie dowcipy y wymysły uczynione. Trzy  
 w tym Kościele były Kaplice / Jowisowá we  
 środku / a po obojey iego stronie Junony y Mi-  
 nerwy Bogiń / z ich bóstwanami. Ste strona ku  
 Rynkowi Rzymśkie° / trzemá rzędami Filary mór-  
 murowe sły w nim okolo / z drugich tylko dwie-  
 má. Dachowka była mośiadzowa / strop mośia-  
 dzowy / wrotá też takle y drzwi a wszystkie zlocis-  
 sto / ná co / to jest ná pozłote / wyszło siedm Mili-  
 onow / bo niektore drzwi miazżemi bláchami  
 złotymi obite były / ktore Styliło roztazal odes

Wielki bór  
30.  
Kto go zaszal

Księgi Sy-  
bille.

Kaplice w  
nim trzy.

Dachowka y  
strop.  
Drzwi.  
Posłota.

Obrázy w:  
był drogic.

Konie złote.

Tace Smár-  
kądowe.

Cytay.

Plin : lib: 37  
Cap : 11.

Antiq : lib  
14.

Patrz tego  
Pogániná.

drzec/y kowale znaleźli napis przy iedney stronie :  
Nieszczęsnemu Krolowite° dochowunia/co sie speł-  
niło / bo Scylisko w krotce marnie zginął. By-  
ły w nim obrázy sypowe ze zlotá/ y srebrá/ na-  
czynia złote/ srebrne/ krystalowe nieoszacowa-  
ne/ konie poczworne ze zlotá lane / trojá słuźbá  
srebrna / Pompeius Wielki osiárował do niego  
sześć tac z kámienia Smárágdú/ kleynot kácutku  
niepodobnego. Tenże gdy ku Jeruzálem ciągnął z  
woyskiem / dáry z rozmaitych Państw w Damá-  
sku bedac wziął/ á miánowicie z Jeruzálem má-  
ćice winna z szerego zlotá/ ktora pieć set tálentow  
wazyła. Była naprzód z szerego zlotá kwádra-  
towa gorá / po niey drzewká z owocem rozmá-  
tym/ wiec Lwy/ Jelenie/ zc. wšytko to od zlotá/  
co winna przerzeczona máćicá okrywała. Piše  
Strábo/ że ia widział w tym kóściele/ z pod pišem  
Alexándrá Krolá Sydowstie° / ále iáko świádczy  
Iosephus, ráczey Arystobulá / ktory ia był posłał  
Pompeiusowi/ á ten w tryumphi wkázował/ y po  
tym Jowiszowi do Capitoliú osiárował/ August  
Cesarz dárował do teyże Káplíce szesnaście tysie-  
cy fontow zlotá/ kleynotow / to iest kámieni sá-  
mych/ zá sto dwádźiesią pieć tysięcy tálerow /  
á to iednemu Jowiszowi/ y ieden August/ coź Ju-  
nonie ábo Minerwie/ ábo Jowiszowi od innych  
Cesárzow y Senatorow ábo do Kóściołow in-

šych

szych ofiarowano/ kto to wszystko może wyliczyć/  
kto wierzyć? Ale niedziw. Bo Pány światá be-  
dac / mieli / á nabożeństvá wzbyłt przestrzegáli.  
Była tá Gorá dziwnie wysoka / teraz dáleko  
mnieysza / zowie ia Wirgiliusz złota / Quidiusz  
perlowa / dla skárbow ktory tež wedla niey pá-  
tac swoy miał / czytay de Ponto:

Virg: Aenci:  
8.

Oui: Metá.

O Kościele Pántheon.

## CAP VI.

**K**ościół ten zmurował Marek Agrypá zá  
dwie lécie/roku od záłożenia Rzymu/siedm  
setnego dwudziestego dziewiatego/iako v Dioná  
czytamy. Cály iest y do tad / ácz Gorowie wšel-  
kim sposobem vsilowali/ zeby go byli mogli obá-  
lic/ czego sa znáki/ mowie stoi cály/ ále obnážony  
práwie/ y ze wszystkich pierwszych ozdób z lupio-  
ny. Jest okragly/ žádných okien niema/ we wnatrz  
mármurem wszytel futrowány/ z vlice muirowá-  
no cegla: páwiment ma wszytel mármurowy/ á  
iż ná wierzchu dziurá / y przykrycia żadnego ni-  
gdy niemial/ wezyniono w tymże páwimencie  
dziury/ktore Mośiadzem w frate položono/ áby  
deszcz z wierzchu pádáiac/ prosto ścielal do dziur.  
Nazwany po Grecku Pántheon/to iest wszytelich  
Bogow/ y Bogiń/ gdyż woleli Rzymiáne ieden

Kieby y od  
Bogo.Okragly.  
Bez okien.

Páwiment.

Jaki.

Nazwiśká  
Przysyná.

wszyt:

wszystkim postawic / niż każdemu z osobna / coby  
 to było / na taką Bogow y Bogin wielkość nie-  
 podobna / dla czego Kapliczki wszędy we wnatrz  
 około były / a w nich białwany stały. Na wszę-  
 y zwyż stop sto czterdzieści cztery / wrotá okrutne  
 y drzwi Mośiadzowe złościste. Był przecie ná  
 wierzchu kryty srebrnemi bláchami / ale po krá-  
 wedziách około / dziurá zostawála záwſze lu nie-  
 bu otworzona. Te Cesarz Konstantyn trzeci / do  
 Syrakuz záwiozł / pospolu miedziáne y mármu-  
 rowe białwany z Rzymu pobrawszy / z tamtąd po-  
 tym do Konstantynopolá chciał przeprowadzić /  
 czego przecie niedokázal / teraz są Ołowiane / blá-  
 chy mowie / tam ná wierzchu / Stoi przed nim  
 krocrganek bázro cudny / zmurował go tenże A-  
 grypá / ná okrutnie wielkich trzynaściu filarach /  
 z kámenia drogiego Ofitá ( názwany ten kámién-  
 ták / iż podobny pſtrocinámi wężowi ) leża bálki  
 ná nich miedziáne / a ná tych strop mośiadzowy  
 złościsty / wrotá też są nie ináſze. Są v nich dwa  
 Lwi z kámenia mármáryckie<sup>o</sup> bázro twárdego.  
 Ogień ten kóściol pſował często / ale go záwſze  
 odnawiano / Bonifacy Czwarty Ociec S. pod  
 Tytułem Naświetſzey Pánni y wszystkich ſwie-  
 tych / poſwiecił go Roku Pánſkiego ſześć ſetnego  
 ſiodmego / We wnatrz ná mármurze wyrzezano  
 literámi ná łokieć wielkimi imię Agrypy :

Szerokość.  
Wrotá.

Srebrna  
blácha kryty

ſnák Grezy  
ná.

Zábil go w  
Lájni zdáda  
Mezeñc / przy  
pádlí Sárá.  
cenowte roz-  
chwilili wſy  
tko / y do Ale-  
xándryey sá-  
wieszli / Wy-  
ſpe też ſplon-  
drowáli.

M. Agrypa L. F. Cos: III. fecit.

O Kościele Boginiey Pokoiu.

C A P. V I I.

**B**yt to Kościół w Rzymie v same° rynku bār-  
 30 wielki/ kwadratowy / miał wzdłuż trzy-  
 stą / w szerz dwieście stop: teraz iuż tylko wá-  
 liny widzieć. Zmurował go był Wespezyan Ce-  
 sarz po woynách domowych / o długowieczno-  
 ści ie° / silá sobie obiecuac / abo ráczey od Klau-  
 dyusza Cesarzá zaczęty skończył. Tenze po zburze-  
 niu Jerozalem / položyl w nim Skrzynie Testá-  
 mentu / Lichtarz Złoty o siedmi świecách / stoł  
 złoty / ná którym chleb kładziono / naczynia złote  
 kościelne do ofiar przynależące / co był wszystko z  
 kościoła Salomonowego pobral / á dwie tablice  
 marmurowe / ná których Dziesięcioro Boże przy-  
 kazanie bylo pisane / y złote zastony Tabernaculi,  
 ná pałacu swym w stárbie schował / niechac by  
 to zginelo / iáko przydawa Jozeph / ná on czas He-  
 tman Jerozolimski. Wiec go był rozmaície ozdó-  
 bił / to malowaniem / to bálwany cudnymi / krot-  
 ko mowiac / wedle świadectwá tegoż Jozephá /  
 á zgadza sie y Plinius / to wszystko był do tego Ko-  
 ściola wnioś / czego ludzie po wszystkim świecie  
 szukali / pragnac tylko widzieć. Naostáreť / co o-

Dárgo wtel-  
 ki.

Arca foederis

Decalogus.  
 Vela Taber-  
 naculi.

Lib. 7. Anti:

Lib. 34. Ca. 2.

C

wo pro-

wo proflacy powiadaia / że go nocą tey / ktorey  
sie Pan narodzić raczył / szuka vpadła / y teraz każ-  
zdey teyże nocy kamien ieden vpada / za plotki mieć  
trzebá / bo niemal po Narodzeniu Bozym w lat  
osmdziesiąt dopiero był zmurowány.

O Kosciele Dei Ridiculi, abo Bogá Smieszka-  
CAP: V III.

**M**Do tego też było przyszło Poganiſtwu temu /  
że sobie wymyslili Bogá Smieszka / y Ko-  
ściol mu zmurowali za taką olazyo. Pełne tego  
Historye / iako sie Rzymianie z Hermány Kartá-  
inſtrey Rzeczyposp: przez wiele lat bili / y dopie-  
ro wygrawali / dopiero przegrawali / iako to  
woienny tániec rozmaity. Czásu iednego Annibal  
wygrał / gdy ich na polách Kánnenſkich czterdzie-  
ści tysięcy vbił / y tu sie obozem položyl. Wiec  
ze mu to zwycięstwo bázno mile było / y był we-  
sol / w rozmowie z Rycerſtwem serdeczny mu-  
amich przypadł / a potym odciagnał / do Kámpá-  
niey sie z wojskiem puſcił : Rzym wolny zostá-  
wil / ktory wziac mogli / by był zwycięstwa vzy-  
swosiego vmiął / ná co záwsze chramał. Rzymianie  
tedy wiadomoſć o tym wziawſzy / Bogu Smie-  
škowi kościol postawili / ktory do tego času iest  
cały / czworogránisty / ma ſłupy wielkie mármu-

rowe

O świątyni

Czemu zmu-  
rowany.O świątyni śl. b.  
Hermánski.Jako to Ko-  
ściół

rowe / i trozganek wielki y ozdobny / na drodze  
 jest Apiiskiey / przy ofierze powinni byli smiac sie  
 y rozmowy żartowne sobie powiadać.

O Kaplicy Deæ Viriplacæ, abo Bogini Mezo-  
 blaginiey.

CAP: IX.

**N**A Gorze Palátynie zmurowáli byli Rzy-  
 mianie Kaplice dosyć wielka / y nazwali ja  
 Boginiey Mezoblaginiey. Schadzali sie zawsze  
 Mąż z Żona do niey / ilekroć były iákie niesnaski  
 miedzy nimi / á tam namowiwşy sie / y spolne obzá-  
 zy wypowiedziawşy / do tego sie porედnawşy /  
 wracáli sie do domu w zgodzie.

O inszych rozmaitych Kościołach.

CAP: X.

**N**A drodze Apiiskiey stoi Kościół bárzo wielki /  
 okragly / ma sto mármurowych ogromnych  
 filarow / y prawie w dziw wielkich / na których  
 sklepienie leży. Syllá go Bogu Markowi po-  
 świecił / kedy Rzymianie słucháli Postow / gdy  
 ich do miásta / aby nie wypátrowáli / przypusćie  
 niechcieli. Znác dziwna okazálosć / ostaték w Rzy-  
 mie Chrześciáńskim wyczytaş.

Val: Lib : 2.  
 Cap : 1,

Czemu ták  
 nazwana.

I.

Markow.

2.  
Bog dobry  
frucek.

3.  
Jaki.

3.  
Boginiey  
Zgody.

4.  
Saturnow.  
Co w nim  
Rzymianie  
chowali.

5.  
Bog Janus  
13

On też wáluny kóscioła czworogránistego/  
dlugiego/ y znacznie wielkiego / niedaleko Łázien  
Marka Agrypy. Był własnie Bogá Boni Euétus,  
Szczęśliwego powodzenia y skutku. Ofiarowali  
mu Rzymianie/ gdy sobie życzyli/ áby sie im w iá-  
kiey rzeczy powiodło. Samego zaśie bálwan  
stał/ wesoła twarz málać/ prawa ruka czásie /  
lewa wieniec z Zytnich kłosow trzymał.

Nie dáleko Kápitolínskiey gory był Kóscioł  
Deae Concordiae, Boginiey Zgody/ co go był Ca-  
millus poświęcił/ od niego do Kóscioła Junony  
Monety po stu stopni mármurowych wstepowa-  
no/ iesze go ostatek stoi/ to jest/ ósm filarow bár-  
zo wielkich. W tym Kósciele y często Senat by-  
wał/ y rzeczy wielkie stánowił/ musiał bydź o-  
zдобny.

Támże y Saturnow Kóscioł (ále teraz S.  
Adryaná) w którym leżał starb Rzeczyposp: Já-  
Scypioná Emilianá było w nim iedennaście ty-  
śiecy funtow Złotá nie robionego / dziewięć  
dziesiąt dwa tysiacá grzywien Srebrá / pie-  
niędzy robionych bez liczby. Tu też chowano tá-  
blice z kóści Sloniowey / ná których Rzymiany  
spisowano/ Chorągwie tákże wojenne/ Altra/ Pro-  
tokoly/ &c. Lupy z woiowanych Narodow/ &c.  
Bogá Janusa stoi iesze kóscioł nie dáleko Forum  
boarium, ábo tynku kedy woły przedawano. Na



cztery ściany/wrotá wielkie cztery/ná wierschu jest  
 dwánaście Kapliczek/gdzie báltwany státy dwa-  
 náściu Miesięcy. Sam z marmuru ten Bog nie  
 dokońcá cały stoi/ á cztery zolá ma: bo ( mowi-  
 li Poganie) cztery części swiátá sa / ná ktore on  
 pátrza / y cztery części roku/ o ktorych wie / y ni-  
 mi spráwuje. Bylo tego Bogá síla Kościolow  
 w Rzymie/nada wniesy co go Numá Pompili-  
 usz/ wtory iesze Krol/ v bramy Kárméntáli po-  
 stáwil/ ále tylko o dwu zolách/ ktory czasu woy-  
 ny otwierano / á czasu pokoju zamykano / dwoie  
 tylko wrotá byly do niego/teraz jest Kościol S.  
 Katarzyny.

Ku rzecze Tybrowi byl Kościol Herculis Vi-  
 ctoris, ábo Herkulesa Zwyciesce/ iesze znác okra-  
 gte murowanie / obálil go z pewnych przyczyn  
 Syrenus Czwartý Dziec S. Tak to bylo ( plot-  
 ki) swiete miejsce / ze leciec do niego mucha nie-  
 smiátá / gdyz to byl sobie ten Bog Herkules / v  
 drugiego Bogá Nijagra vprosil/ niesmiat y pies  
 zaden wniesc/ bo zawiesil byl swoje bulawy ná-  
 dedzwiąmi / áni niewolnicy / ále tylko wolni á  
 Szlachta tam chodzila.

Miedzy gorámi dwiema/ Palátynem y Ká-  
 pitolinem/zmurowal byl iesze Romulus Kościol  
 Boginiey Westy/tedy icy Mniszki Panny/Ognia  
 wiecznego strzegli / áby nigdy nie zgasl / drew

6.

Herkulesow.

Wielka po-  
tencya obu-  
dwu:

Umisłki.

przykładając. Był też taki Ogien/ y tacie nabo-  
żenstwo za Pogaństwa w Wilnie/ kiedy teraz ko-  
ściół S. Stanisława w Zamku/ iako Stryko-  
wski piśe. Wiec też Umisłki strzegły y Palladium,  
co go był z soba Eneas z Troiey przywiozł do  
Wloch / cum Diis Penatibus.

8.

Boginiey Fe-  
by.  
Vale: Maxi:  
2. Cap. 1.  
Carpil. de Fe-  
br: fol: 1. a.

Mieli też Febrę za Boginia / y stawali iey  
kościoly/ a osiadowali te lekarstwa/ ktore na Fe-  
bre ludzjom pomagają. Y mowi Kaptilius Me-  
dyk wielki: Nie darmo powiada Rzymianie cho-  
roby inſe minawſzy/ Febrze samey budowali ko-  
ścioly/ y za Boginia ia mieli/ poniewaſ inſe/ tyl-  
ko niektore czesci ciała naszego warla y burza/  
Febrą wſyſtkie oſiada y opañnie/ nád to / me-  
mal każdy człowiek od niey ginie/ a iako wiele Do-  
ktorow vczy/ wſyſcy/ ták/ że y ten/ ktorego wie-  
ſz / bez Febry vnrzec niemoże.

9.

Karmenty.

Náostátek/ a coſ wiecey po tym Pogańſtwie/  
Rzymiánki zmurowaly kościół Karmencie mat-  
ce Krolá Ewándra/ kiedy im Senat znou po-  
zwolił na woziach iezdzic/ co bylo przez tak wiele  
lat zakazono. Tez Rzymiánki/ gdy iaka gwalto-  
wna potrzeba ná Oyczyzne pádla / Dziwnie iey  
milosc swa oſwiadczaly. Mowi ieden: Wlo-  
ſki kadziel porzuciwſzy / a máluskie dzieci z soba  
do kościolá wziawſzy/ modlily ſie/ y wloſami go  
ſwymi vmiátaly. Toz każda w wloſnym iákim  
nieszczesciu czynila.

Mamert iu  
Paneg: ad  
Maximianu.

Jako

Iako sobie Rzymiáne Pálace nád Potrzebę wielkie, okazałe y ozdobne murovali.

## C A P: X I.

**B** Klaudian Poetá / ze trzech rzeczy / to jest / z Wysokości / z Przeszłości / z Ozdob má / to do wiary podobnych / Pálace Rzymskie wychwala / czemu sie godzi przypátrzyć.

Pálace Rzym  
sie tworzą  
ławne.

WYSOKOSC. Ta pewnie była nieledá iá!a. Bo poyrzawszy iáko pálace stały po gorách wysokich / zdáło sie / cztetu zwłaszcza w drodze opodal / iáko by ná powietrzu wiśtály / á iáko by leżało ie dno miásto wysokie nád drugim / co pod gorami było. Kedy Plinius mowi: Jesli iesze powiáda do tey wysokości fundamentu / przydaś wyżość sámych pálacow / y wważác ia bedziesz / pewnie to osadzisz / że miásta świat ták wielkiego nigdy niemial. Klaudian powiedzial ták:

I.

z wysokiego  
budynku.

Qua nihil interris complectitur altius aër:

Nic wyższego powietrze od ziemi niema.

X Kutyliusz:

Non procul à cælo per tua templa fumus:

Wlaższy ná kóscioły twe Rzymie: nie dáleko (smy niebá.

g Tá butá / ácz tylko włásnie Szláchty y Senatorskiego stánu byłá / iednak inż sie też y w pospol-

Szláchecki  
nimusz ráw  
że wysoki

stwie

Decret o br:  
dowaniu Xu  
gastow.

Trálanow.

Lib: II.

2.

z Odbob.

Magnes Xre  
mislucy.

Stafiate sie  
chwalit.

Nro co.

stwie tak była zágesčila / że Cesarz August / ba-  
zac niebespieczeństwo dla obalenia / musiał De-  
cret vdziatác / aby sie nikt nie wazył kamienice  
wyžey nád siedmdziesiat stop wywodzić wzgo-  
re / co potym Cesarz Traian do šesti dziesiat  
strocil. Ale nie w čas / gdy inž pálace stały / y  
wolno bylo popráwic / co sie zepsowálo / á nikt da-  
wno zmurowáných znizác nie byl powinien. Tey  
wyžosci byla jedná přyczyna nieiáka / to jest  
wielkość y mnoštvo ludu / iáko wspomina Vitru-  
uius, že rádži nie rádži musieli Rzymianie / ácz  
nie wšyscy / do tego ráturnku biežec. Wšystko to  
tesze sie lepiey wnet obaczy.

PIEKNOŚĆ, Y OZDOBY. Te sie z rozmaitych  
rzeczy pokazua. Cokolwiek Azya / Grecya / świat  
wšystek rzemieślnikow przednich y wymyslonych  
miał / tu ich do tego miásta brano / sami tež drudzy  
przyježdžali / czego ynatura nie dopuszczá / o to  
sie swoia náuka / aby byli pokazáli / kusili / widzec  
že v Rzymian jest co wžiac / ná ktore świat oral  
y mlocil / zá ktore sie bil / złoto swe y stárby wšy-  
stkie im sámym do domu woził. Acoli sie chwalil  
Cesarz August / iáko spomina Swetoniusz Histo-  
ryk: Zostáwionomi powiáda Rzym ceglány / zo-  
stáwunie ia mármurowy. Nero tež chciwością ie-  
mu rowna pobudžony / Rzym zápalil / aby byl  
ozdobniejšy postáwil / czemu dosyć uczynil / gdy

Vlice

Ulice weole sznuru puscił / drogi herokie / y tro-  
czganki olazale wdziął. Kassiodor piše tak :

Lib : 7.

Miał świat za dziw ieden siedmone budowania

Dziwow  
Świata  
śedm:

1. Boginiey Dyany Kościol w Efezie:
2. Mauzola Krola Grob: (Słońca.)
3. Z Spiże vlany Bálwan w Rodzie / Bogá
4. Bálwan Jowisza Olimpijskiego.
5. Páłac Cyrusa Krola Medzkiego.
6. Bábilonskie mury ktore Semirámidá  
zmurowála Krolowa Assyriyska / wysó-  
kie stop dwieście / herokie piecdziesiat / ro-  
bito okolo nich trzy troć sto tysiecy ludzi.
7. Piramidy Egiptskie.

Alle te rzeczy byly w onym wieku prostym / kiedy  
rzecz każda chedoga za dziw sie zdála / gdy sie ia-  
wila / teraz Kzym slusnie ma byc nazwan Miracu-  
lum, abo Cud / &c. Gdy / mowi Amian / pierwszy  
raz do Kzymu wiezdzal po zwyciestwie Kon-  
stantyn Wielki / zgoła sie zdumiewal / na takie o-  
zdoby patrząc. Ale podzimy do każdej rzeczy z o-  
sobną. Piše Wálery Máxim / że Cyncynát tylko  
cztery włoki miał / a przecie go wielkim gospoda-  
rzem zwano / y Diktature mu dano / ale powia-  
da / teraz / kto tak herokie mieszkanie ma / iáko to te  
cztery włoki Cyncynatowe byly / narzeka / że ciá-  
sno mieszkam &c. Co wważając niektozzy Autoro-  
wie : Pálace wielkie w Kzymie / nazwáli Domy :

Lib : 16.  
Konstantyn  
Wielki.

Lib : 4. c. 4.

3.

Z przestę-  
stwa y res-  
wsad.

P. ViCTOR.  
Notit : Imp.

Czytaj.

De Deo  
Socrat.Kotuy że  
nie mowł  
Wyspá.Slupy w  
domách.Ściány hář  
dořit ťwád,  
fi.

a miernie mieszkania / Wyspy / chce tym lepiej o-  
kazalosc tego miasta opisac / y naliczyli Wyspow /  
czterdzieści sześć tysiecy / sześć set y dwie / ale do-  
mow tysiac siedm set osm dziesiat : wzdby daleko  
mniey / iálo iákie miásta. Apuleiusz tedy spomiz-  
na inter cætera : Znaydziesz w Rzymie Dwory /  
by miásta zmurowáne / domy by kořcioly vbrane.  
Jásniey Olmptodor : Kazdy dom Rzymťi / zá-  
wrze w sobie / co kolwieť szednie miásto záwrzec  
może / iesze iásniey Poeta :

Vna domus vrbs est , vrbs oppida pluria claudit :  
Dom ieden w Rzymie / miásto iest / á miásto Rzym  
silá ma w sobie miást.

Miály domy slupy we wnatrz / ktore w dále-  
kich bárzo kráinách / drogo kupowano / nakładem  
y kořtem iesze wieřszym do Rzymu wożono.  
Był ieden libert Klaudyanow / to iest co go był  
wolnořcia Klaudyan dárował / w ktorego ta-  
dalnym gmáchu / bylo slupow trzydzieřci / z Nie-  
mieckiego kámienia Sudyná / wzbyt drogiego /  
bo sie był ná ten czas iáwil / ná ktore Pliniusz pá-  
třzał / y to o nich nápisal / iálo y teř nie zámilezal :  
že ich w iedney řieni domu Sztáurowego wi-  
dzial trzydzieřci osm mármurowych / tedy y wy-  
řořć / y wielkořć obacz iedney tey řieni / ktorey ři-  
lá mieszkania nie wyrówna. Lecz y řciány tych  
domow mármurem subtelnie okřywano / pod czas  
mármur.

marmur w kształt rzezano / y w ścianach pewnym floryzowaniem sadzono. Stropy zaśie z tablic albo Sloniowych / albo mośiadzowych złocistych bywały / albo ie złotymi blachami kryto / albo balti miały złote blachy / a w samym stropie / rozsadzone kamienie drogie tkwiały / y owšem / y ściany v niektórych Rzymian y słupy / złotem byly obite. Wiece strop nie ieden bywał / ale kilka : ieden nad drugim / ktore / ile nożenia przy bankiecie bywało / tylekroć sztucznie / a mało znacznie odmykano / że w inſze strone / na srobách / albo snádnich wałkach vstepowały. Przed domem Nerona Cezarzá w przysionku słupowy obraz człowieka na sto dwa dziesięć stop wysoki z Spiże lany stal / tamże od niego wzdluż był krocrganek na mile / Marmurowe słupy trzemá rzędami máiac / około iezioro lato / rozmaite pátace / wielkie / by iákie miásta były / nuż wsi / role / winnice / lasi / lassy / wſelákie go zwierzá y bydła pelne / inſze zaś strony / zwláſczá do iego mieſzkania przynáleżące / złotem okryte / kamieniami drogiemi / y máćicami perlowymi sadzone byly / w iádálnych gmáchách stropy / tablicami sloniowymi albo złotymi polozone ſwiećily sie / ktore sie zmykály / iáko sie teraz mowiło / a záтым ná goście to kwiecie pádáło / to pod czas drogie wodki y zápachy / kſtáitem deſzá / by z rzeſotá ; z onego nowo námnionego stropu cieſły

Stropy  
wtań.Senec: e-  
piſt: 91.Strop ná  
stropie.Krocrganek  
Swetoniusz.  
Dom Nero-  
now złoty.Jaka to  
ſwawola.

Sucto. Tran.

Waprzędnieyſzy gmach bankierowy / był okregly / y obracał ſie we dnie y w nocy od wschodu ſłońca do zachodu idac / ná kſtalt Okregow Wiebieſkich. Po śmierci Neronowey Oto Ceſarz / ná ſame popráwe tego to domu : wydał dwanaście kroć ſto y pięć dziesięt tysięcy złotych czerwonych Francuſkich / a což Nero / z fundamentu wſzyſko buduiac. Był też Nero nabożny / miał tamże koſciół Fortunæ Seiæ, Boginicy Fortuny Sei / báiwan iey ſtał z marmuru przezroczyſtego / y tał ſwietnego / że chociaż drzwi zamkniono / przecież było widzieć / iáko ná dworze / ábo we dnie.

Andr. Fulu.  
lib. 4. fo: 342.Láſy ná dor  
mách.Sene : Epist.  
123.

Ná oſtátek w tych domách / y ná wierzchu ich / niektorzy mieli Rzymianie gáie ábo chroſciny zamnożone / Seneká Miſtrz Neronow pátrzac ná nie / wolał / Sády (mowi) ná wierzchu wieſz ſzepia / láſſy ſie ná wierzchu ich domow pochwie- wáiac / &c. A co ſie mowiło o Neronie / ieſli nie wiecey / tedy nie mniey o inſzych domách pewnie á pewnie myſlić może káždy / ia bym kſtegi muſiał o tym ſamym piſać / kiedybym miał wſzytkich Senatorow / y Szláchty / ábo Kieſzey domy de- clarowác. Acz co ſie dotyczye przeſtrzeńſtwá / y ſheroſoſci / iuż nie były inſze tał rozwołke / Nero w żadney rzeczy barżiey ſkárbu y dumy ſwey po- każác niechciał / iáko tu oto w tym domu / dla cze- go Rzymianie / iáko iego barzac dume / podrzuci- li mu był ten Paſk wil :

Andr. Fulu.  
5. fol : 342.



Roma, domus fiet, Veios migrate Quirites:

Si non & Veios occupat ista domus. To jest:

Ż Kzymu dom ieden będzie / do Weiow Kzym  
mianie

Prowadźcie sie / czy Weij w tymże do<sup>o</sup> stánier

¶ Były przecie nad zwyczaj wielkie / y owšem  
po niemáley części nad potrzebe. Przydawa Pli-  
nius / zem mowi wieku mego widział Kzym za-  
stapiony dwiema domy / Gaiusa Kaligule / y Ne-  
rona Cesarzow. Tu podobno kto spyta: A wsi  
takie były? Jesze okazálse: gdyz ie ná vcieche tyl-  
ko zdobyli. Opiszec iedne / z ktorey dzimny zbytek  
Pogański y szalenstwo obacz. Była ná drodze  
Prenestynstiey wies Gordyanow / w ktorey ieden  
kroczganek miał dwieście słupow kamienia ro-  
zmáitego á drogic<sup>o</sup> / bylo w niej Bazylík sto trzy-  
láznie takich po Kzymie swiár nigdyiey nie miał /  
inše obeście / wedle tey okazalosci. Była też  
przydam / wies dosyc pyšna Adryanowá w Ty-  
burcynstich polách / świádeza wáliny / á okolo  
Kum / Misenu / Putzolu / dla niebá y powietrza  
bárzo láskawego y zdrowego / dla mieysc wdzim  
vciešnych y wesolych / dla wod przednie osobli-  
wych / dla ziemie nád podobienstwo wrodzayney  
wszystká Szlachta Kzymiska / Senatorowie / y  
kto iedno zto máienosci miał dwory / wsi / ogro-  
dy / ieden nád drugiego przesadzaiac sie ozdobił  
y koscrowniey wszedy murował.

pátr.

Idem fol: 373

Woi.

Zaprawde acz woyny y starzyzna peobalala / y  
 lezy w sztyko na ziemi / czesc tez w morzu widziec /  
 przecie rozum vkazuie y vczy / ze kostu nie wypo-  
 wiedzianego na te swe vciechy nie zalowali. Na-  
 koniec / co sie dotycze Bazylit tak o nich trzeba  
 rozumiec / ze to byly mieysca v Rzymian kosto-  
 wnie y prawie ozdobnie wymurowane / kedy lu-  
 pcy swoje kramy mieli y przedawali / pod czas  
 Centumviri, abo sto Muzow / y inszy sadzili / y ro-  
 zmaite Rzeczyposp : potrzeby odprawowano.  
 Przednieyszych y pieknieyszych miał Rzym dzie-  
 siec / imieniem tych zwano pospolicie / ktorzy ie  
 murowali. Pawel Emiliusz zmurowal iedne na  
 Rynku zbytnim kostem / bo tysiac piec set talen-  
 tow / to iest dziewiec kroc sto tysiecy talerow na  
 nie wydal / sponina ia Cicero y Plutarch / a Pli-  
 nius / nie moze sie iey wychwalic. Pisse Lamprid /  
 ze Alexander Sewer Cesarz zaczel byl iedne se-  
 roka na sto / a dluga na tysiac stop / ktora tak na  
 slupach marmurowych miał zawiesic / ale mu  
 smierc nie dala dokonczyc / &c. &c. Nly teraz ko-  
 scioly Bazylitami zowiemy.

Iako wiele bylo ludzi w Rzymie.

CAP: XI.

**K**amienia Augusta Cesarza y Swetoniusza  
 Historyka wiadomosc mamy / ze w Rzymie  
 pod czas bylo / czlaka pospolitego / samego mowia

tego

Vitruu :  
 Czvil : in E-  
 pistola.

Ad Attic :  
 in Csarc.

Lud v bogi.

tego wbozżego/ wiecey niż trzy kroć sto dwadzie-  
 ścia tysięcy/ podźże do Senatorow / Szlachty/  
 pospolstwa bogatego/ żon/ dzieci/ slug/ niewolni-  
 kow / co mitemasz iako wiecey znaydziesz? Wo-  
 tał niedznego żadnego nie było/ ktoryby był nie  
 miał dwu abo iednego niewolnika / á což rozu-  
 miesz o Pánách/ ieden Pedantusz miał ich w do-  
 mu czterzy sta/ gdy był zabít od iedne<sup>o</sup> z nich/ y o-  
 wżsem o swy wieku piše Seneká/ że gdy w Sena-  
 cie wotowano/ aby niewolniki od wolnych ludzi  
 wbiór dzielił/ y aby mączey chodzili/ zárázem też  
 támże postrzegli sie Senatorowie/ iżby to było z  
 niebezpieczeństwem/ gdyby nas / mowi/ niewol-  
 nicy poczeli liczyć/ bo ich dáleko było wiecey. Já-  
 koż twierdzi A. heneusz / że niektorzy ich miewali  
 po dwadzieścia tysięcy/ aby tylko tał ná pompe-  
 zá niui chodzili. Nuż / trzebáby też poyrżec ná  
 Goście / gdyż iako Arystydes pišal/ Rzym był  
 (commune totius terræ oppidum) swiátá wšyšt-  
 kiego pospolite miásto / że w nim swiát wšyšt-  
 kich mieřkal. A tenże : Wšytkie Narody iakoby vli-  
 cámi sie podzieliwšy/ do tego sie swé<sup>o</sup> Zamku zie-  
 źdzáia/ á ieszcze rzerelmeý Ateneusz : Wo y cáte na-  
 rody mieřkáia w Rzymie geřto y pospolu/ iako  
 Kapádoces/ Tatárzy / Pontykowie / y wiele in-  
 nych. Šáprawde tał było/ Wo Swetoniusz twier-  
 dzi/ iż šmierci Julého Cezára plátáły Narody y

Pánowie  
pospolstwa  
bogátsze.

Niewolnicy.

Cytay.

Wšey o nich  
iesze bedzie.

Goście.

Kto plátáł  
Cezára.

lámén

Solnierz. ląmentowały / każdy wedle swego Wyczystego  
 Dwor. zwycaju. Podźże do Solnierzá / ktorego barzo  
 Gálantki. wiecey / podź do dworu Cezárskiego / podź do  
 gądziny owey škodliwej: czego w ták gównym  
 mieście / á ieszcze Pogánstím / gwałt koniecznie  
 práwie było / wšytko to poráchowawšy / znay-  
 dzieš iż ludźi było w iednym Rzymie dáleko wie-  
 cey / niż w iákimkolwiek Krolestwie ná świecie.  
 Alexandrya. Liczono w te czasy po prawdzie Alexandrya / wto-  
 ra záraz po Rzymie / kedy przecie wiemy / że ludźi  
 Cezárea. nie było wiecey wolnych ná trzykroć sto tysie-  
 cy / co iáko zá dziw nápisal Diodor / Cezárea teź  
 iedno miásto w Kápadocey cztery kroć sto ty-  
 siący miáło ( świádeł Donárás ) ludźi / náostátek  
 Kwintus. Kwintus ná Nowym świecie miásto šestnáście  
 kroć sto tysiecy sámilij ma iáko powiádaia / ále to  
 przeciwko Rzymowi / czwarrey części niewdziála.

Iáko Rzymiáne máło podobne do wierzenia  
 bogáctwá mieli.

### C A P: XIII.

C z iuż dosyc potych tákowych miástách / w  
 Julij Cezár. ktorých mieszkáli / znác tákie bogáctwá mieli /  
 iednák mowmy iásniey o nich. Juliusz Cezár we  
 Fráncyej ná woynie Hetmánem bedac / á wiádo-

mość (było to nieco przed onymi rozruchami domowymi/ które zgubiły wolność Rzeczypospo :)  
 że Lucium Paullum, Consulem mianowano/ mając  
 aby był nieprzesławał z nieprzyjaciół prze-  
 ciwko niemu/ zaczął mu geben tysiącem y pięć  
 set talentow/ co wzięła dziewięć kroć sto tysięcy  
 talerow/ mało nie Million. A owsem Kury-  
 onowi/ żeby go bronił w Senacie/ y wszędy/ po-  
 stał wspominki/ to jest / piętnaście kroć sto tysięcy  
 talerow. Aż darować żołnierzą/ iako wielka sum-  
 ma wysypał/ trudno podobno kto będzie wierzył.  
 Było piechoty trzydzieści tysięcy/ każdemu dał  
 po pięci set talerow/ co czyni piętnaście Milio-  
 now/ a to na same piechoty nie licząc konnych/ a-  
 ni Kormistrzow/ ani Trybunow/ ani innych v-  
 rzedników. Co rozumiesz o tym Rzymskim Ze-  
 emanie?

g Ale Cesarz August z Antoniem między dziewię-  
 tnaście Legii Żołnierzą / y między drugie czter-  
 dzieści / które po Włoskim Państwie na straży  
 rozsadzone były / wiecey rozdzielili / niż półtora  
 sta Millionow.

Tyberysus Cesarz był skopy/ y dla tego nie tak  
 rozdawał/ zostawił po śmierci w Słarbie sześć  
 dziesiąt sześć millionow/ y pięć dziesiąt tysięcy  
 talerow / która summa Kaligulą przedzy niż za  
 Rok marnie strawił.

1.

2.

3.

August.

Tyberysus.

Jaki to spro-  
sny dów.

Nero.

Nero Cesarz znąc ze miał/ bo wżbył vtracał/ y mogłby sie zamilczec/ ale przecie ieden tego pochwały niemal godny postupek przypomnie.

I.

Był Terydat Krol Ormiański w Rzymie/ y w Pánstwie Rzymskim dziewiec Miesiecy gosćciem/ podeymowano go z skárbu/ y wychodziło nań ná káždy dzień dwádziestá tysiecy talerow/ á ná miesiac ieden/ šest kroc sto tysiecy talerow/ záczył to ná dziewiec miesiecy/ vdziálało piest Millionow/ y cztery kroc sto tysiecy/ ná droge mu teź dano pułterzecia millioná/ pátrzażze co to tam zá skárby w Rzymie byly/ bo wždy miało zostác wiecey domá.

2.

Nuż (przydam) tenze Nero/ niepánował iedno lat czernasćie/ á przecie w tál málym czasie rozdarował sto y dziesiec millionow/ do te<sup>o</sup> dom złoty postawil/ cały wiek marnotrawca nieznośny byl/ przy Pogrzebie Popei Cesarzowey á żony swoiey kádzidla wiecey/ niż go Arabia wżytka zá coł vrodzi/ spalil/ w tysiac karet záwse iezdził/ Mulicom podłowy srebrne dawal: To sa ludzie animuszu wielkiego y Pánstkiego/ ktorzy vtracacia y rozrznecacia mawial/ krotko/ znąc te tam skárby. Piše teź Swetoniusz/ iż Wespazyan Cesarz nowo obrány záraz powiedzial: Potrzeba by mi tysiacá millionow/ ná popráwe Rzeczyposp: A pewnie sie táčno zdobył ná nie. Bo iesli teraz ná

Corn: Tac:  
lib: 17.

Plin: lib: 12.

Sucto: Tran:

Wespazyan.  
Swetoniusz.

Nowym

Nowym świecie Krol Synenſki przychodu ma  
 ſto dwadzieſcia Millionow ná Krol / który do  
 Rzymſkiego Państwa równac ſie nie może / iáko  
 Weſpázyanowi ſwiátá Pánu mogło bydz y o  
 wiecey trudno: Pompejuſz zwoiowawſzy Mi-  
 trydátęſa / onego mowie Krolá Wielkiego / y Pán-  
 ſtwu Rzymſkiemu nieprzyiacielá ſrogiego: który  
 gdy go poráżono / záwsze ſilnieyſzy / dużyſzy / y ſtrá-  
 ſliwſzy wſtawal / do ſtárbu Rzezyppoſ: złupu  
 wnioſt ſto kroć y dwadzieſcia kroć ſto tyſiecy  
 czerwonych / ábo krocey / dwánaſcie kroć tyſiac  
 tyſiecy złotych czerwonych Francuſkich / poplá-  
 ciwſzy pierwey Œolnierzowi / y dawſzy káždemu  
 puſtorá ſtá czerwonych / okrom podárkow ro-  
 zmaitym / y Rycerſtwu celnieyſſemu. Ludu záſ  
 bylo w Woysce iego / iáko ſwiádcy Apyan Hi-  
 ſtoryſt / pieſzego dwadzieſcia tyſiecy / konnego  
 cztery. Legatow dwudzieſtu piáci / y inſzych / ták  
 dobrych przyiacioſ / iáko Woluntáryuſzow / wiec  
 w towarzylſtwo tákowe proſzonych / áni ſrebrá /  
 złotá / kámiemi drogich / y co ſie też / á pewnie ſie  
 bie nie zápominal w ſwey diſpozycyey máiac  
 wſyſtko / ná Hetmáńſka iego ſtrone doſtác mo-  
 glo / nie ráchuiac. Spomina y Seneká Lentulá  
 ták: Lentul Augur / właſny przykład bogactw  
 nawielſzych / przed tym niź go ſtudzy wolnoſćia  
 dárowáni do wboſtwa przywiedli / miał w ſtár-

Krol Nowe  
go ſwiátá.Pompejuſz.  
Ten przed o-  
blemá byl.

Plutarch:

Nic pewniey  
ſtego.De benef:  
lib: 2.

Lentul:

Cecyli.  
Prosty Mier  
szaniu był.

Pli. lib. 33.  
Cap : 10.

Sika to na  
Pospolitego.  
Lib : 6.  
Właściciel  
Krola

Waleryan.

biesto kroc sto tysiecy Talerow. Gaius Cecyli  
Klaudyusz Izidor/ po śmierci zostawił / cztery  
tysiace sto y szesnascie niewolnikow/ par wolow  
trzy tysiace szesc set / bydla rozmaitego inego/  
pół trzecia kroc sto tysiecy/ gotowizny / pultora  
Milliona talerow / &c. a ieszcze przydal w testamencie :  
Aczkolwiek mie nie pomalu Woyna do-  
mowa vszkodzila / &c. Twierdzi y Ateneusz/ ze  
niektorzy Rzymianie mieli do dwudziesciu tysiecy  
niewolnikow/ nie aby ich przedawali: ale zeby za  
nimi tylko na Pompe chodzili. Wopisł także spo-  
mina o Waleryanie/ ze we wsi miał piec set nie-  
wolnikow/ dwa tysiacá iatowic/ flacz tysiac/ o-  
wiec dziesiec tysiecy/ koz pietnascie tysiecy. A-  
wo krotko mowiac : Rzymianie byli panowie.

O Obrazach rozmaitych Słupowych.

CAP: XIII

Stebá.  
Casiód: 11-  
bro 7.

**Z** Al sie byly te Obrazy zagescily w Rzymie/  
ze nie bylo mieysca / w kosciołach/ rynkach/  
vlicach/ przy drogach/ po kamienicach/ po ogro-  
dach : tedyby nie staly. Kassiodor w prawdzi-  
krotkimi slowy/ ale dostatecznie to pokazal :  
Statuas primùm Thusci in Italia inuenisse referun-  
tur, quas amplexa posteritas, penè PAREM PO-  
PVLVM VRBI DEDIT: QVAM NATVRA PRO-  
CREAVIT.

Tyflo



g Tuskowiecie/ mowi/ naprzod wymyslili iako  
 slychac/ a wiel dalszy tak zamnozyl/ ze tyle stalo  
 Slupowych/ ile chodzilo zywych. Jako byly dro-  
 gie a kosztowne: z materzey osadzic / gdyz ie z  
 marmuru/ mosiadzu/ spiże/ srebra / zlotā / z ko-  
 ści stonowey robiono. Za panowania Augusta  
 Cesarza niemal wszystko srebrne byly / acz ten  
 Pan skromność zawšse w rzadzie swym zachowal /  
 bo y swe włásne popšował / y zlal / nie tak  
 iako inšy Cesarze / a mianowicie Domicyan / kto-  
 ry iako Swetoni pišse nie dopuščal / aby iego o-  
 obraz slupowy miał kto w Kapitoliūm položyc  
 chyba zloty ābo srebrny / y to iesze wedle wagi od  
 niego naznaczoney / ktora ile sie može z Stracy-  
 Ńa obaczyc / miała sto grzywien miec w sobie acz  
 Komoda Cesarza ważyly obrāzy tysiac funtow  
 zlotā / on zwłasczā / ktory w Kapitoliūskim Ko-  
 ściele byl položony / a podle siebie iatowice y by-  
 łā miał z teyże materzey włane. Ale Trebeliusz spo-  
 mina / iako pospolstwo Rzymskie Cesarzowi  
 Klaudiuszowi pochlebniac / slupowy iego obraz  
 dało wlać / z tysiacā y piaci set grzywien srebra /  
 co y w inych bywāło / gdy ābo mosiac / ābo sre-  
 bro zlocono. Pišse Amian Historyk : Niektora  
 ( mowi ) Szlachta / obiecniac sobie wiekništa pā-  
 miatke / z tych obrāzow / goraco sie do nich ma /  
 y zloćcie ie dawa. Jasnier to Dio y dołoznier de-

Dolyc rzetel-  
nie.

Jako drogocie

Plin : 13.  
Srebrne.Zlote.  
Sto Grzy-  
wien wagi.Tysiac grzy-  
wien.Paltork ty-  
siac.Lib: 16.  
Pātrz.

Chciwość sta  
wy.  
Klaudiuszow

Uniwersat.

Abstrakt obra  
zow.

Straż nocna

Comes Ro-  
manus.

1.

Dziwna wy-  
sobść.

2.

3.

4.

clárovat : Miasto (powiada) tymi Obrazami  
napełniano / gdyż wolno było każdemu włożyć  
sie na tablicy / mosiadzu / marmurze / aż Klaudiusz  
Cesarz zabronił / a niektóre też z mieysc wyrzu-  
cił / indziej przeniesć dopuścił / y Uniwersalem  
obwieszył / y zakazał / aby sie ich żaden z pospol-  
stwa kląść nie wazył / chyba dozwole nie od Se-  
nату wziawszy / a bo iesliby co na pożytek Rzeczy-  
posp : wystawił / a bo dawne rzeczy odnowił. Ba-  
czył iako Cesarz musiał zabąmować / gdyż ci lu-  
dzie obrazami z rozmaitych materiy zrobiony-  
mi drogi / ścieżki / vlice / kory zastepowali. Te zaś  
obrazy były / a bo pieśze / a bo konie / a bo na wo-  
zie / iedne siedziały / drugie leżały / nuż konie / nuż  
zwierz rozmaity / lwi / sfinği / smoki / konie &c. by-  
ło tam te° pełno. Straż w nocy wielka około te°  
wärtowała / dla złodzieystwa / a który był starszy  
nád nią / zwano go Comes Romanus. Dnączny był  
w Kápitolium obraz słupowy Bogá Apolliná /  
gdyż miał wzwyż łokci trzy sta : kosztował też  
sto czterdzieści talentow / Luluf go był z Apolonia-  
ey do Rzymu przywiozł. Był y drugi w Biblio-  
tece Augusta Cesarzá / z Spiże stop pieć dziesiąt.  
Jdac też ku kościolowi Pokoju / był ieden na stop  
sto y dwie / a miał na głowie siedm promieni / ká-  
żdy wzduż był pul trzynasty stopy / taki drugi  
stał / in Campo Martio, który Jowiżowi poświę-  
cił był

cił był

ciał był Klaudiusz Cesarz. Wiec y Kommoda Ce-  
 sarszą był prawie wysoki stop trzysta / z Spiże vla-  
 ny. To sie nakoniec moze przydać / że obrázky Gre-  
 kowie malowane / ryte / y lane / kładli záwsze ná-  
 gie / Rzymianie iákaťkolwiek sáta przykryte. Wiec  
 y to / iáko y w domách / zwłaszcza Fámiliy prze-  
 dnieyszych bywáło ich dosyc. Przodków swoich  
 obrázky formowáli z wosku po rámbioná / y kładli  
 ie w sieni rzędem w olmáryách / żeby potomstwo  
 nie tylko czytáiec / ále y pátrzac ná nie / Cnoty ich  
 sobie spomináło. Tez noszono ná dlugich ktiách  
 przed márámi ná pogrzebách / iáko Tyberysus Ce-  
 sarsz gdy miał prowadzić Druzowe ciáto wedle  
 zwyczajú do ognia. kazał nieść przed nim wwsyst-  
 tich Przodków domu Juliuszow / y niesiono Ene-  
 asz / y Krole wwsystki Albánskie / wiec Komulá /  
 Apiego / Klaudyusz / y inszych tego rodu. Kiedy  
 tez Junia Kássyuszowa žone po smierci miano  
 palić / niesiono przed niá dwudziestu Fámilií za-  
 cnych táłowe obrázky / á miedzy nimi / Manliusz /  
 Kwincyusz / Kássyusz Brutá y inszych / iáko  
 świadectwo stárożyney Fámilií.  
 Przed Sylla zmártym / nie tylko te obrázky / ále y  
 łozek wstánych šest tysięcy niesiono / przed Már-  
 cellem tylko šest set.

O rozmaitych Słupách w Rzymie.

CAP: XV.

5.

Práwie ogro-  
mny.

Plin : lib : 35.  
Obrázky w  
ni wosku  
Stad sumo  
sa imagine.  
Wá pogrze-  
bách nosz  
no.

1.

2.

3.

Alex : ab A-  
lex : lib : 3.  
Fol : 129. b.  
W kórká by  
máry.

**E** ktorzy o sprawách ludzi Starych pisali /  
 między innymi rzeczami y tego dotkneli / że  
 Rzymianie / obiecowali sobie v časow potom-  
 nych nie tylko z obrazow / ale y z wystawienia stu-  
 pow pamiatke wieczna / dla czego ie rozmaitym  
 kształtem y z Materiey rozmaitey stawiali w  
 swym mieście.

Jest ieszcze y do tad Stup bärzo wielki mār-  
 murowy / sto dwādziejściá ośm stop wysoki v ko-  
 ściolá Naswierżey Panny de Loreto, ktory Se-  
 nat postávil Trajánowi Cesarzowi ná nieśmier-  
 telna stawe iego / gdy sie Woyna z Party zabá-  
 wiał. Ale go nie ogládal / ná drodze w Selewey-  
 ey wrácając sie vmárl / iednák proch po spaleniu  
 iego wedle zwyczáiu w zloty zban wložono / y  
 do Rzy<sup>p</sup> przywieziono bylo / á potym ná sámych  
 wierschu tego stupa wmurowano. Ociec świsty  
 Sixtus V. zrzucit ten proch / á obraz wielki S.  
 Piotrá mośiadzowy zlocisty tam postáwic Anno  
 Dni. 1588. rozkázal. Jest wewnatrz tego stupa  
 schod / idzie áž do wierschu / ma stopni sto dwa-  
 dzieściá trzy / okien czterdzieści cztery / po Már-  
 murze ná wierschu / dzieie y woyny tego Cesarzá  
 wyrzezano á zwlaszcza z Dalami. Ten tež Cesarz  
 napierwszy brode zápuscił / ácz to o Adryanie  
 drudzy piśa / przed nim wszyscy golili.

2.

Drugi jest Marmurowy á Monte Citorio,  
 postá-

Jakie to Anty-  
 muse.

Stupy.

I.

Trajanow.

Schody we-  
 wnatrz.

Okna.

Dzieie po-  
 nim wyrzycz.

postawił go Cesarz Antonin Pius / daleko wiel-  
 szy / bo na stop wzwyż sto szesćdziesiąt y jedne /  
 chodzą wewnątrz aż do wierschu po schodzie /  
 który ma stopni dwieście siedm / okienek też pieć  
 dziesiąt szesć / a w około dzieie y woyny tego Ce-  
 sarza wyryto tu zwierschu od ludzi. Ociec S.  
 Syrtus V. na samym wierschu S. Pawła O-  
 braz / iscie cudny mośiadzowy złoćisty położył.

Trzeci też był na rynku z marmuru Numidy-  
 ckiego / na stop dwadzieścia / na którym / szac  
 Gaiusa Julego Cesarza Rzymianie / kazali mu ty-  
 tuł wyryć: PATER PATRIAE, Ociec Oyczyzny.  
 Było ich wiecey / ale te przednieysze / z drugich też  
 w aliny.

Jest przy bramie S. Pawła / abo Ostyeńskiej /  
 która Ant Marcij Krol Czwarty Rzymiski po-  
 stawił / grob cały na kształt Pyramidy / bärzo  
 wielki / z okrutnych kamieni kwadratów / bia-  
 lego marmuru sadzony. Leży w nim Gaius Ce-  
 stius, iako świadczy imie iego tamże wyryte.

Była druga własna Piramida wielka dale-  
 ko / pod gora Watykanem / która Alexander szo-  
 sty Papież / z pewnych przyczyn rozwalić kazal.  
 Leżał w niej Scypio Afrykan : iako Afkon  
 świadczy in Epod: Hor:

Obeliski zätym przypominie. Obelisk też jest  
 stup / ale nie ten prosty / o którym sie mowilo / gdyż

Antonin  
 Cesarza.

Na schody  
 wewnątrz.  
 y Wen.  
 Dziele.

3.

Julego Ce-  
 sarza.

1.

Piramida  
 Leży w niej  
 Cestius.

2.

Leżał w niej  
 on Scypio  
 Afrykan.

Obeliski.

idzie wysoko/ prosto / jest czworogránisty/ a na wierschu by rozen zakończony. Bylo ich w Rzymie bázro wiele/ te przednieysze.

1. Stal ieden in CircoMaximo, y bázro byl wysoki/ bo ná stop sto siedmdziesiat. Jest teraz przed Kościołem S. Piotra na Wátykańie / czytay o nim w Rzymie Chrześciańskim niżej.

2. Stal tez w tymże mieyscu mnieyszy/ ósm dzieśiat ósm stop miał tylko / rozkazał go byl Cesarz August z Jerápolu Egiptskiego przywieść. Teraz stoi przed Kościołem Naswietszey Panny del Popolo. Piše Plinusz/ że ná nim jest wyryta Egiptska Philozophia literámi ich táiemnymi.

3. Jest w ogrodach Książecia Florentskiego a. le mierny / powiadaia / że zá Tarkwinięgo Pyśnego byl in Campo Martio.

4. Wielki tez na drodze Apiistiey leży / w sześć stuf teraz zlamány in Hippodromo, nie dáleko Kościoła Swietego Sebastyaná.

5. Piaty stoi przed Kościołem S. Mariæ Maioris, ná stop czterdziesci dwie. Był kiedyś w grobie Cesarzá Augusta.

6. Byly y sa inſze Obeliski/ ále te okazálſze / ácy on ná Cmentarzu S. Jana Láteraná bázro jest cudny/ mowilo sie o nim wedle potrzeby w táim tym mieyscu.

O Szatách y vbiorách Wydworknych  
à drogich.

## CAP. XVI.

**Z** Kne tylko nie cotego/bo wymyslne/á wżbył  
Drogie wszystkie vbiorz Rzymstie opisowác/  
nie raby mála ksiazka. Seneká widzac niewy-  
powiedziany zbytek w swym wieku tak narzekal:

Lib : 7. Na-  
tur: Quast.

**S** Switniey ániżeli niewiasty chodżimy/ nosi-  
my sie meżowie w szatách farb nierzadnicom stu-  
żacych/ ktorychby wżciwa biala głowá nigdy nie  
wżywála/ niechodżimy/ ále stąpamy: páłce mamy  
pierścieni pelne/ ná każddy ie członku kładżimy/ zc.

Práwy zbye-  
tek.

Pierścienie.

**N**uz co ono piśa o młodzi Rzymstiey/ iáko  
sobie włosy ná głowie tráfil/ iáko niewieści glos  
y mowe formowáli/ iáko sie w nieprzystoynne v-  
biorz stroili/ áż testno/ y owżem sromotá opiso-  
wác/ niechay to ráczey wszystko ich plugástwo  
Pogańskie w zápamiętaniu zostanie/ dla czego  
też sobie trys záložyl/ iż tylko tkne/ wiedzac iáko  
wiele y coby piśac. Ano on mily wielki Rzymsti  
Mowcá Hortensius, nigdy z páłacu swego mie-  
dzy ludzic nie wyszedl/ áż przed zwierciádem ná  
sobie szate zwierchna w wiazal/ vsádzil/ vtráfil/  
ná wierzchu/ ná dole/ przed soba/ y zá soba. A gdy  
sie czasu nieiákiego potkal w ciásnym mieyscu z  
sobie rownym Panem/ á on mu iákos otárzly sie

włosy trá-  
sione.  
Glos nier-  
wiesci.

pátrz.

Macrob : Sa-  
turnal: lib: 3.  
cap : 13.

To niezno-  
śna.  
Białogło-  
wy.

trąsunkiem zwarzował marsti y postanowienie  
szaty/ pozwał go criminaliter, y dla tego instigo-  
wał mu ná gardło. **M**aloby trzeba spominac  
białychgłow / troze w tey mierze / iakoby cum  
venia peccant, bo y v **S**aluſtyuſza **M**aryuſz do  
**R**zymian inter cetera tak mowi:

Abowiem takim sie ia od **O**ycá mego/ y od  
innych ſwietych ludzi náuczyl / że: **O**chedoſtwo  
niewiaſtom / praca meżom należy / zc. iednak  
trzema ſlowy. **S**eneka **R**zymianki ganił y nie-  
ledá iako ſtrofował.

**N**ie doſyc bylo/mowi/ ná tym/ że niewieſcie  
szalenſtwo meże zwołowalo/ieſzcze tego bylo trze-  
ba/ áby byly dwie ábo trzy perły po vſzach bia-  
łychgłow wiſiały/ drogic / iako dwoia ábo troia  
**O**czyſta máietnoſć. **M**aniliuſz záſie o vſyſt-  
ko/ á nie tylko o vſy wołal:

Perq; caput ducti lapides, per colla, manuſq;  
Et pedibus niueis fulſerunt aurea vincla.

**G**lowa/ ſzyia/ rece kámieni drogic pełne:

**A** ná nogách podwiazki/złote mánele.

**G** **P**rzydawa **P**liniuſz / że złotem háwtowane/  
kámieniem drogiem ſádzone miewały multy / ábo  
pátynki y puczoſtki: **N**on crepidarum tantum  
obſtragulis, ſed & totis focculis addi, &c. **D**olla-  
da iakoby zámyſlając te ſwawola/ że widzial **L**o-  
lia **P**auline ná iednym weſelu/ v ludzi ſrzedniego

ſzczescia



szczęścia / smaragami y perłami prawie odkryto / gdy  
 różnymi rzędami po wszystkiej głowie / włosach /  
 ceplitach / wstach / po szyi / po rękach / po palcach iey  
 rozładzone były / co dziesięć kroć sto tysięcy tale-  
 row kosztowało. Gotowa to była samą Kege-  
 strami pokazać. Niechayżeby sie była na wesele do  
 sobie rowney wbrała / co mniemasz / iakoby sie by-  
 ła drogo świeciła / iakto też insze nąd nie bogatsze?  
 Lecz o tym dosyć.

Wiecey niż  
 milion.

Potrąwy v Rzymian wzbyt drogie były.

CAP: XVII.

**D**Wz to nie był stol Páński v Rzymian / ktory  
 przetrwał / ábo zwierzyny z zamorza / z Maury-  
 tany / z Partow / z Kolchos / ze wschodu słońca /  
 z kráiu świata ostatnie<sup>o</sup> przywiezionej niemiał /  
 po co w okrętach / ábo ná galerách posyłano / A o  
 rybách wraź rozumieć / dla czego on Káto / czasu  
 tiednego wotuiac / tak powiedział w Senacie.

ad Halu:  
 Scen: Confo:  
 Jaki to sbyr  
 tek.

Non posse saluam esse Urbem, in qua piscis plu-  
 ris, quam bos veniret.

Cudnie.

Zginie miásto / w ktorym drozjsza iest rybá niż  
 wol.

Jest rybá / ktora zowia łacinnicy Mullus, my  
 bárma / drudzy krolikiem morstem nazywáia /  
 rybá brodáta / pieć ábo sześć suntow záważyc

Czytay.

ſ 41

może /

może/ bázro sie w niey Rzymianie kochali/ ~~do~~ mo-  
 rzą dáleko po nie sylałi/ y drogo placili/ co bydż  
 musiáło. Dárowano ia bylo czasu iednego Cesa-  
 rzowi Tyberyusowi/ ále on posłał do iarek / aby  
 ia przedano/ á posylałac do swych przyiaciol mo-  
 wil: Zálože sie/ że tego Brodaczá ábo Apicyus/  
 ábo Publius Octáuius kupi. Zgadł. Bo Octáui-  
 usz dáł zań sto dwádziestią piec talerow/ czym  
 między swymi wielka sobie ziednal reputácyá/ ácz  
 zá táka rybe czasu drugiego Azyniusz Celer dáł byt  
 dwieście talerow/ bywála y po pułtrzeciu set/ iá-  
 ko Pliniusz świádczy. Przejadł byt wšyſtko co  
 miał Apicyus wyžey pomieniony/ y inž byl stra-  
 wil puł trzecią Millioná/ á gdy weyżrzał w Re-  
 gestry promentowe / y obaczył/ że mu tylko dwa  
 troć sto tysiecy talerow zostało/ boiac sie głodu /  
 obiesil sie. Táť wielka sume/ zá vboſtwo y niedo-  
 stáreť do stolu miał/ przeco obiesić sie wolal/ ácz  
 Márcyalis Poetá / że sie otrul / y Seneká iesze  
 przed nim / piſá. Tenže wieprze sigámi suchymi  
 karmil/ á miód im dla picia w korytá lał/ w czym  
 go drudzy náſládownáli. A przydawá Pliniusz/  
 że z inšych rzeczy iedne potráwe czynia/ ále z wie-  
 przá niemal piec dziesiat rozmaitych. Jest y to v  
 tegož Pliniuszá / że Klodyusz Ezop / rad iadal  
 ptaki/ co iákimkolwiek sposobem by czlowiek mo-  
 wily ábo spiewály/ nie dla smáku / ále tylko/ że

iáto

Skapy to  
był Pan.

Sene: ep : 95:

Wtedy to  
sym.cap: 34.  
Apicyus.Sam sie ska-  
zał.Lib: 5. Epigr  
Lib: de Con:Lib : 8.  
Zwieprzá po  
tráwy.

iako człek gadaly/ Te gdy siadał do stołu/dawa-  
 no wszystkie lezdy sto na iedney misie/ktora pietra-  
 ść e tysiecy złotych czerwonych Francuskich ko-  
 stowala. Tak droga byla iedna potrawa/ podzże  
 do drugiey/do trzeciey/ &c. podz do picia/ y do in-  
 nych potrzeb stolowych. Tegoz Synek perły bär-  
 zo drogie iadł/ nie tyłko sam/ ale y gościom swym  
 dawal; śaćunku wielkiego/ iako twierdzi Plini-  
 usz/ co też ieszcze przed nim wdzialala byla Kleopa-  
 tra/ ktora zdiawszy iedne z vchą swego/ y w ocie  
 poteżnym rospuściwszy/ polknela ia/ a kostowa-  
 la pul trzecia kroć sto tysiecy talerow. Wiec on  
 Witeliusz Cesarz misę iedne wielka wymyslil/  
 ktora mu robiono na polu piec vlepwszy / y na-  
 kladł na nie do stołu z Szkarow ( Szkar iest ry-  
 ba/ co sie karmi trawa by wol) watrobel/ z Fazy-  
 anow/ Pawow/ Mozgow/ ozorkow / z Feniko-  
 pter/ z Muren/ Cytoryba/ wegorzowi podobne )  
 mleczu/ co mu aż z Partow na galerach wozono/  
 a wszystkie to kostowalo dwadziescia piec tysie-  
 cy talerow. Helioğabal Cesarz / y ten nigdy nie  
 miał tanżey wiecierzey nad pul trzecia tysiacą ta-  
 lerow/ pod czas go siedm dziesiat piec tysiecy  
 kostowala. A chociażby nigdy iedno pul trzecia  
 tysiacą/ przecieby to na miesiac wdzialalo siedm  
 dziesiat piec tysiecy talerow / droga zaprawde  
 ordinarya y zbytnia / podzże do bankietow/ y do

Wzbyt drogi  
pulmisk.

Synek podob-  
ny.

Plin : lib : 9.  
Kleopatra.

Plin : lib : 35.

Macyan  
Consul zwal-  
te misę Težio  
to misiane.

Lampreliusz

inych

Macro: Sat:  
lib:3. cap: 15.

A to salens  
stwo.

Idem. & Tri.  
tonem, &  
piscinarium  
beatum. 3

Plin: lib:9.c  
17. Varro d  
reus. 3. ca:17

Wieższa w  
A pollin te.

Plutar:

Stuga.

inych wcz. Czytamy że Lucyusz Krassus on człek  
w Rzymie wielki/ Senator poważny / mowcą  
sławny / gdy mu w sadzawce pod pokojem zde-  
chlá rybá Murená / iáko corki własney plákal/  
pogrzeb iey kosztowny spráwíl / y w žalobie po-  
niey chodził / á kiedy mu to w Senacie/ towá-  
rzyś iego Domicyusz/ iáko rzecz nieprzystoyna zá-  
rzucił/broníł sie/ pokázuiac swoy postepék godny  
pochwały. Anoz y Marek Kátó/ bedac Executo-  
rem Lucyuszá Filipá/ co go Cycero/ iáko y Hor-  
tensiego sadzáwníkiem przeżywał / po śmierci ie-  
go zá ryby z sadzáwki wziął czterdzieści tysiecy/  
y owšem Gáius Juliusz Cezarjną wieczerzy swoey  
czásu iednego w Rzymie czestniac żołnierstwo y  
przyiaciele/ Muren iednych miał šesté tysiecy /  
które co mogly kosztowác / pomysł/ gdyż te byly  
w wielkiey bázno cenie/ inych ryb/ ábo potraw  
nie spomináiac. Natóniec gdy chcieli niespodzia-  
nie Wielki Pompeiusz y Cicero Lukullá onego  
bogaczá zdybác / y iáko by teź sam bez gościa v-  
żywał/ tym sposobem wybaczyć/ sli do niego ná-  
rynek/ kiedy sie przechadzał w te czasy/ y przymo-  
wili sie mu do wieczerzey. Krotko mowiac / dal  
im táłowa/ ktora piéc tysiecy talerow kosztowá-  
lá. Kiedy mu bronili studze rostkázowác/ y mowi-  
li/ że to chcemy iesc/ cos dla siebie nágotowác  
dal/ on tylko záwolal ná niego. Chce wieczerzác  
w gmáchu

w gmachu Apollinie. Był to tego / że tak rzekł /  
Wieczernik taki / w którym kosztowny bänkiet  
sprawował. Aż też Kaligula Cesarz bardzo dro-  
gie perły sam iadł / a gościom chleb szerze złoty / y  
potrawy także złote nosić / y przed nie kląć ka-  
zał.

Suka.

Swetonius  
Tego nie do-  
stawalo.

Szerzey o tym wszystkim, nąd to, iako leżąc  
iadali y sposob tego, łozka, stol, po-  
trawy, picie, &c. &c.

## CAP: XVIII.

**N**ymiane w Pałacach swoich rozmaite  
iadalne gmachy miewali / y Triclinia, dla  
trzech łozek / ktore okolo stołu kładli / na-  
zywali. Te gmachy okrągło murowano / stol też  
okrągły we środku stawiano / niski / v ludzi v-  
boższych z drzewa prostego / na trzech nogách / v-  
bogatszych y Pánow / pod czas z drzewa / ale dro-  
giego rozmaitego / pod czas srebrnymi blachami  
obity / do czego inszym napierwszy Heliogabalus  
Cesarz droge wskazał / gdyż ten pierwszy w Rzy-  
mie na stole srebrnym iadł / iedną go pospolicie  
nogą / z łosci stoniowej / na kształt gryficy / lwicy /  
ábo iakicy iney uczyniona trzymala. Kładziono  
trzy łozka okolo niego / ktore purpura / ábo iaka  
droga materya iedwabna / wdalszym wieku y zło-  
toglownem zascielano. Obicie też pewnie bylo nie

Jadalne po-  
kole.Okrągłe.  
Stol taki.

Łozka.

Obicie.

ledaiakie/ gdyż piſza o Neronie: że go kobierce do  
 iednego Triclinium dziesięć kroć ſto tyſięcy talet  
 row koſtowały. Żadali Rzymianie o godź nie  
 dziewiatey na dzień/ co opisał Marcyalis Poeta  
 y inſzy. Żwierzechne ſiary zdeymowali/ inſze ſtoł  
 we bráli/ pantoſle też od nich dla wſtałania łożka  
 niewolnicy odbierali. Legali tylko po trzech na  
 iednym łożku/ Lucyusz Verus Ceſarz/ pierwſzy  
 nad zwyczaj Oczyſty po cztery ſadzaiac/ z dwu  
 naſta iadł/ acz kiedy była kiedy iaka wczia wiel  
 ka / abo znaczny bankiet / piſze Makrobiusz / że  
 dwiema tylko mieysce dawano/ v Grekow piec /  
 wiecey pod czas legato na iednym łożku/ czego za  
 ſpetny obyczaj niemiano. Sposob legania tak  
 wy był.

Gobitná  
 Siaty.

Wiele ná tes  
 nym łożku.

Jako legali

1.

Położył ſie pierwſzy przy kráiu łożka na wyz  
 ſzym mieyscu/ nogi rościagnął/ na lewy ſie łokiec  
 ſpart/ głowe podnioſł/ poduſzka go wtył połožo  
 na wſpierała. Legł drugi wedla nie go od páſa  
 poczawſzy/ tyłem ſie do niego obrociwſzy / táž  
 nogi rościagnął/ głowe podnioſł/ na lewym ſie  
 łokciu ſpart. Była miedzy nimi poduſzka nie  
 wielka.

2.

3.

Trzeci tážé właſnie od páſa wtorego  
 poczawſzy/ leżał: Szrednie mieysce / miano za  
 pierwſze/ po nim było pierwſze/ oſtátanie trzecie/  
 tedy ſie poſpolicie kładł goſpodarz. Rządko bár  
 zo/ y ledwie kiedy biaległowy brano do ſtołu ie  
 dnak

Biaległowy  
 wy co ?

dnáť kiedy sie trásilo / ná lozku podle / wych me-  
żow siádaly.

Skoro tedy ták y goście legli / y gospodarz /  
przychodził do niego Kuchmistrz / y dawał mu  
registre wšytkich nożenia y potraw. Wiec iż O-  
biad ábo Wieczera ná trzy części sie dzieliła / te-  
dy ná pierwszey dawano iáyca / salata / oliwki /  
nác od czosnku / y tym rzeczy inſze rozmaite podo-  
bne / ktore tylko áperyt czynily. Potym sie vmy-  
wali / y nożono pátrawy roſkoſzne / wzbyt dro-  
gie / ták iáko ſie w przeſtym Rozdziale mowiło / á  
prowádzono ie z Muzyka wielka / y ſpiewaniem /  
w wiencách / zwlaſczá gdy był znaczny iáki bân-  
kiet. Zabawiali ſie dlugo pod czas przy stole. Ju-  
liusz Cezár w Egiptcie ták v Kleopatry Krolo-  
wey ná części bedac / iáko ia ſam czestuiac / áż do dnia  
legat. Nero od południá do pulnocy ſwoie obiá-  
dy przewlaczal : Domicyan tylko do záchodu  
ſłońca czestował. Ale on zápamiętálec práwie  
Heliogabál Cezarz / dwádzieſciá y dwoie noże-  
nie dawaiac zabawial ſie ná podobieństwo dlu-  
zey. Nigdy iednego obruſá dwá kroć ná ſtol kláſc  
nie dał / záwſze nowe bydż muſiáły / mnieyſzym  
podobno koſtrem / niź Gélienus teź Cezarz / kro-  
remu miáſto obruſá / ſtol Altembaſem záſcielano.  
Geta Cezarz ná obiedzie tyle nożenia / y táko-  
wychże rzeczy dawał / ile ieſt w obiecádle liter / y

Regestr po-  
traw.  
Pierſza część  
wieczere.

Druga część.

Cezár.

Nero.

Domicyan.

Heliogabál.

Obrus Altem-  
baſowy.  
Geta.

Sotemna.

co ktora włazowała. Naprzykład/ C. litera/ w  
 łaznie cielecine/ czeczugi/ cierrzewie/ czyże/ &c. &c.  
 G. właznie głuſce/ grzywace/ golebie/ geſi/ &c. &c.  
 P. właznie Pawy/ Przepiorty/ Proſie/ Pardwy/  
 pieczone rozmaite / &c. &c. to wſyſtko y tymże  
 rzędem liter dawano/ iako ktora ſła aż do Z. po-  
 czawſzy od A. przyprawa/ wymyſtem/ y koſtem  
 niewypowiedziane wielkim. Wloſł ſie ten obiad  
 długo/ co mniemaſz? Kiedy Witeluſá Ceſarzá  
 brat częſtował/ dał ná iedney wieczerzy dwa ty-  
 ſiacá ryb/ ktore byly co przedmiejſze y drozſze/  
 praſtwa roſkoſnieyſzego / á dla tego drozſzego  
 ſiedm tyſiecy / ktora ſwawola/ do tego też iuſz  
 była rzecz przywiódłá / że pieczone wieprze cále/  
 ná ſtoł dawáli/ co w Rzymie napierwſzy wdziałál  
 Serwiliuſz Kulluſ/ y ták rozumieli/ że dobry ku-  
 charz/ ma vmiec Philozophia/ Geometrya/ y ná-  
 uke lekárſka/ áby ták wiedział/ ktore kiedy potrá-  
 wy zdrowe/ ſmáczne/ roſkoſne. Tego tam záſie  
 wieprzá / pod czas ták ſamego/ pod czas rozma-  
 tym pieczyſtym/ ſázyánami/ pardwámi/ &c. &c.  
 nádżianego dawáli/ y Porcuſ Troianuſ zwáli/  
 ná kſtałt onego konia Troiánſkiego/ o ktorým  
 Wircgiliuſz piſze y Poctowie wſyſcy.

Witeluſ.

Cáky wieprz  
ná ſtoł.Nico in  
Lucina.Trzecia  
część.

Trzecia część Obiádu / ábo wieczerze była /  
 gdy fruſty/ cuſtry/ &c. &c. dawano / w czym bez  
 wſzelkicy watpliwóſci wymyſlow y przyſmá-

kow /



łow/ nie tylko domowych / ale y za morskich cu-  
dzoziemskich / nie zaniechano. Piše Sweroni  
Trankwil/ że na iednym bankiecie / kiedy Veroná  
czestowano/ te kosztowały sto tysięcy talerow.

Co sie dotycze picia/ záraz na pierwszym prá-  
gnieniu/ wino z miodem mieszáli/ y pili/ w czym  
Kacyusz nie iáki v Horacyusza gáni Aufidego/ że  
mocne Fálernickie mieszał / gdyż bylo trzeba  
wziac takiego lżeyszego :

Aufidius forti miscebat mella Falerno

Mendose ? &c.

Aufid z mocnym Fálernem mieszał miód  
nieostrożnie/ &c.

¶ Potym iákie kto chciał/ badź z woda ciepła  
sobie zmieszawszy/ co niemal záwsze czynili/ badź  
ceż y samo przez sie wino pił. Miara byla/ ile przy-  
towarzyskiey a przyiacielskiey wieczerzy/ o iákiey  
sie tu teraz mowi/ gdyż/ przy bankietách / miary  
nie chowano/ Cyátow dziesięć/ to jest / kubkow  
pewnych tak nazwanych dziesięć każdy ná swa  
osobe wypil / ktorých jest w pul gárcu naszym  
dwánáscie. Chwali w tym Sweroniusz Augu-  
sta Cesarzá/ iż kiedy chciał dobrze pic / wiecey so-  
bie ná dwánáscie tych Cyátow nie kazal dáwac  
iákoż ten Pan y trzeźwi y dobry byl/ wšystkiego  
Sstoye chwala. Piac spominali rozmaite swo-  
ie przyiacioly/ záczym przez ich zdrowie godź to

Zero.

píte.

Wino z miodem  
mieszane.

z woda ciepła.

Samo.  
Miara.

Augustowá.

Przez zdrowie

sie iedennasty Cyar wypić / acz trąściło sie / że ile  
 w imieniu przyziacielskim liter było / tyle musiał  
 co go spomniat Cyniatow wypić / oczę y indziey /  
 y v Nar cyalisá dworstkiego práwie Poety znáy-  
 duia sie wierze. Gdy ieden do drugiego pil / od  
 Bogow swych zdrowia y szczęścia sobie spolnie  
 winšowali / niemal tymże sposobem / iáko y teraz  
 v wszystkich Narodow iest zwyczaj. Piše Dio  
 Historyk / iż gdy sie Komod Cesarz ná igrzyská  
 pátrzał / białagłowá vrodziwa przyniosá mu  
 kubek winá / ktory kiedy pil / Senat y Rzym wszy-  
 tek záwolal : Bys zdrow byl. Naostatek / białe-  
 głowy nie piály winá / y nie dopuszczano im / chy-  
 bá z Rozyntow czynionego / ktore iż bylo bázco  
 słodkie vpoić nie moglo. Bo iesze Komulusowá  
 Constytucya mežowi žone dopuszczála zábić / ie-  
 śliby wino piá :

Si vinum biberit, domi vt adulteram! puniunto.

Jesli wino bedzie piá / domá ia starz / iáko iá-  
 ka cudzožoznice / o czym záraz wyžey druga :

Adulterii conuictam, vir & cognati, vt volent,  
necanto.

Przekonána o cudzožostwo / mež y powinni  
iáka chca śmiercia / niechay zgubia.

Znaydziesz ten cały Rozdział / apud Senec : Sue-  
 Plutarch : Plin : Budæ : deAs : Iust Lips : ant : Lect :  
 lib : 3. fol : 93 & seq : Alex : ab Alex : lib 5. &c.

Kommod.  
 Białegłow  
 wy.

Práwo ná  
 nie.

## O Łazienach y Cieplicach.

## CAP: XIX.

**T**ak wielkie łaznie y Cieplice murowáli sobie Rzymianie/ że iáko piše Ammianus Sitoryk/ by iákie Provincie/ abo powiaty/ z strony mowie przestrzeństvá y wielkości/ byly. Tu kroczyganki/ tu sieni/ laški / sadzawki/ gmáchy/ same miysca do mycia/ do pocenia/ do másci/ wšytko od marmuru/ á rozmaitego y wyborneho/ nie tylko ná sciány/ ále y ná páwiment pátrzac. Bylo law z mármuru cudnego w cieplicách Antoninowych dla mycia tysiac šest set/ w Dioklecyanowych/ wiecey niż trzy tysiace / á gdzie sie białe głowy myly/ tam srebrne wielkie byly/ tamże ludzie iadali/ y pili/ stem kroć sie ná dzień pod czas myli. Nastawnieysze byly Nerona Cesarzá/ znać to dobrze po okrutnych walinách/ ktore leża tudzież zá kościołem S. Eustachego. Tak o tym Marcialis napisał :

Quid Nerone peius ?

Quid Thermis melius Neronianis ?

To jest :

Co nád Cesarzá Nerona goršego :

A co nád tegoż Cieplice lepšego ?

**I** Bárzo okazałe byly y Dyoklecyanowe/ po wielkiej czesći do tad znaczne/ czterdzięsci tysie-

Dziwne to  
były stru-  
ktury.

Cywni srebr-  
ne y tnc &c.

Antonino-  
we.

Stedzenia  
mármuro-  
we  
Srebrne.

Neronowe.

Dyoklecy-  
nowe.

cy Chrze-

Gordyanow  
we

Karakale.

cy Chrzescian robilo okolo nich przez lat czterna-  
ście. Musiała być machina dziwna / ktora tak  
wielki czas / y tak wiele rak gotowało. Wiec y  
Gordyaną Cesarzą ochedożne / y bärzo kosztow-  
ne / miały dwieście Marmurowych słupow  
wielkich okrom innych ozdob. Także Karakale  
Cesarzą / całe z wielkiey części teraz / acy wäliny  
okrutne po stronách leżą / były tam słupy z kamie-  
nia Ofiu. Cieplic y Łazien bärzo było wiele w  
Rzymie : iednych już nie widąc / a drugie leżą ro-  
zwälone.

O Igrzyskach.

CAP: XX.

Zeltogábál  
Cesarz.Lampridius.  
Wiasne sa-  
leństwo.

**O**zmáiłe mieli Igrzyská Rzymianie / ono  
ktore Zeltogábál Cesarz sprawował / w  
kädym wielu podziwienią godne / nie tak dla  
nákladu / ktory był prawie zbytni / iako dla nie-  
przystoynego szaleństwa. Były kopäne y bráne  
łozyská w Rzymie dla wod / kiedy státki rozmaíte  
chodził / yá młodż ćwiczenie domá swe miała / iako  
by sie kädzy potym ná własnym morzu z nieprzy-  
iacielem potykác vmiał. W iednem tedy mieyscu  
ten Cesarz / wody spuściwszy / nálał winá / y tak  
wszystkie státki pływály / bitwá też była zwy-  
czájna. Co mniemasz / iako to bez rozumne a dro-  
gie igrzysko było / gdy tak wiele winá / lał / aż sie  
brzegi

brzegi wszystkie w Serz/ w zdłuż/ y gieb napełni-  
 ty/ y statki jako bydy miało chodziły? Bywały  
 zaś Igrzyska / na ktore sie patrzali Rzymianie/  
 gdy Hermerze o sztuce z soba sli / abo na śmierć  
 zdani/ o zdrowie sie bili/ abo też chciwi do sławy/  
 mestwo swe pokazowali. Wiec y zwierz rozmai-  
 ty/ abo łowiono/ abo spuszczano przed wszystkie-  
 mi/ iako in Amphitheatro Colosseo, tedy piec ty-  
 ściecy rozmaitego zwierza z lochow abo z ziem-  
 nych piwnic wypuszczono / całe sto dni/ przez kto-  
 re igrzyska trwały/ lwy/ niedźwiedzie / lampar-  
 ty/ rysie/ słonie/ &c. co był wdziatal Tyt Cesarz/  
 po śmierci Oycá swego Wespezyana / Kwint  
 Scewolá lwow iednym rázem bázro wiele spu-  
 ścił/ ktore sie miedzy soba bili/ Lucy Syllá sto  
 wszystko grzywátych / po nim Wielki Pompeiusz  
 spuscił šest set : grzywátych bylo trzystá piená-  
 ście / Juli Cezar cztery sta rysiw rozmaitych /  
 Szkar sto piec dziesiat/ potym Wielki Pompei  
 cztery sta dziesiec/ August Cesarz cztery sta dwa-  
 dziescia / Domicyusz Enobarb sto Numidyckich  
 niedźwiedzi spuscił / ktorych takze stu Murzy-  
 nom łowiec kazal / &c. &c. Czyniono też Rome-  
 dye/ y rozne igrzyska inne / na ktorych dziwne v-  
 pominki takim sposobem miedzy pospolstwo mio-  
 tano. Na deszczulkách máluchnych / wsi/ pienia-  
 dze/ kámiennie drogic/ konie/ szaty/ &c. &c. miáno-

Hermerze.

Śmierć roz-  
 máty y sko-  
 gi-  
 Cytay.Titus Cesarz.  
 Plinius lib: 8.To práwte  
 dziwne.

wano/ okrutna wielkość tychże deszulek między  
pospolstwo rzucono / kto co wchycił/ do starszych  
slug/ sprawc onego igrzyska poniosł/ wskazał/ a co  
było na deszulce napisano/ bez wszelkiej odwlo-  
ki bez wszelkiej trudności albo zamarszczenia tu-  
dzież wziął. Tak o Neronowych igrzyskach mo-  
wi Swetoniusz:

Neronowe  
wictaty.

Przez wszystkie dni/ między pospolstwo rzu-  
cano deszultki maluchne z darowizna miánowa-  
na/ iáło/ káždy dzień po tysiacu praštwa/ rozma-  
ite potrzeby/ o życie/ sátaách/ złocie/ srebroze/ kámie-  
náách drogich/ perlách/ obráziach/ o niewolni-  
kách/ bydle/ o zwierzu chowanym/ y vglaskánym/  
áz teź o nawách/ wyspách/ y rolách/ &c. Toż y  
niemal temiź słowy o Cesarzu Tyćie / kiedy w  
Amphitheatrum sprawował/ piše Dio Historyk  
Grecki/ y Galecki z napisem spomina / ktore po-  
polstwu miotano. Brał teź sobie czasu iednego  
za Syna Noryan Cesarz Commodá/ y przy tym  
igrzyska czynił / y także te podarki rzucal/ á gdy  
Commod bedac chor/ umarl/ rzekl do swych/ Per-  
didimus quater millies. HS, quod populo, & mili-  
tibus dedimus: Vtrá item mowi dzieściec millio-  
now/ com między pospolstwo y żołnierzarozr ucił.  
Práwie to byla znaczna wyrzutá dzieściec millio-  
now. Nuż Cicero/ iáło gán Milona / że on ná-  
tálich rzeczách/ troie Oyczyżne vtrácił: Varsia

Tytowe.

Neryanowe.

Silá.

Milonowe.

nie iakiego Messale Wopist / tedy iakoby niepo-  
dobna do wiary utrate tego opisuie y strofuię/  
rzetelniey Olimpiodor / ktory y sumy oznacza / że  
( mowi ) Probus syn Alipiuszow wydal sto y  
dwadziescia tysiecy czerwonych / a Symach  
Krasomowca dwa troc sto tysiecy też czerwo-  
nych / Maxim / kwoli Synowey Preturze / cztery  
troc sto tysiecy czerwonych złotych nalozyl. Co  
iesli na same podarki tyle dawano / iako mniemasz  
wiele na ine potrzeby / do igrzysk przynależace a-  
bo na wczty wychodzilo :

O Rurach wodnych y Kanałach.

CA P: XXI.

**W**ielada wiel stal Rzym / contentuia c sie kry-  
nicami malymi / ale iako za lary barzieszy lu-  
du przybywalo / musiano wode z daleka Kana-  
lami w sklepach murowanych polozone mi do  
miasta prowadzic / czego pierwszy poczatek wczy-  
nil Appius Claudius Cenfor , Roku od zalozenia  
Rzymu czterech setnego czterdziestego pierwsze-  
go / y co / choc samo / iako mowi Frontyn / wiel-  
kosc Panstwa Rzymskiego pokazac moze. Pro-  
wadzil ia Apiusz przez mil iedemnaście / a pod czas  
prowadzono y na czterdziesci / sklepami iakom  
pisal murowanymi cegla / tal seroko / ze konny  
mogl po wierzchu bezpiecznie iachac / sklepienia y

Messali.

Probusowe.  
Wiele, bo na  
lada co.  
Symachowe  
Maximowe.

Appiusowe.  
Wiedy.

Jako daleko  
sly.  
Kost.

Klaudyusza  
Cezarza.

W byrdziw-  
na.

Biedni Chre-  
ścianie: wó-  
ża to robota  
była.  
Znać co były

Czytaj.  
Ciemni was-  
no Aqua Vir-  
go.

Podobniey  
ża dla nasza  
dłosci.

scambugi na niektórych miejscach w zwyjsz miały  
stop dziewietnaście. Ano ieden wielki Architekt  
abo budowniczy/ rury Klaudiusza Cezarza ogło-  
dawoży/ y iako ie to głębokimi dolami/ to wyso-  
kami gorami/ to pod ziemia wedle potrzeby pro-  
wádzono obaczywoży/ napisal:

Dowcip ludzki nic wielkiego wymyślić nie  
może nad to / co tu Rzymianie przepawoży tak  
wysokie/ y tak głęboko gory/ poczynili/ zemuby  
teraz niemal świata wyzkiego siły/ ledwie zdo-  
łaly/ &c. Kosztowały te rury Klaudiuszowe pul-  
osmá milliona/ á prowadzono ie przez mil czter-  
dzieści. Stois do rad okrutne skleptenia y słupy  
iuxta Sublaq: Agrypa też/ iako piše Plinius/  
Woda Panna ( iż ia było dziewce żołnierzom  
szukającym wstazalo ) do miasta przywiódł/ teżor-  
siedm set wozynil / wod żywych krynicznych/ sto-  
pieć przyczynil / &c. co wšytko ozdobil trzem-  
sty obrazow mośiadzowych y marmurowych /  
słupow też marmurowych samych czter sta po-  
stawił / zá Rok odprawił. Naośtatek powiada  
Prokopius / że trzech Kanałow bylo w Rzymie  
czternaście/ ale P. Victor liczy dwádziesiąt: z tey  
trochy com ia przyntoś / każdy Rzymita potency-  
a obaczy snadno y przez age.



## O Rzece Tybrze.

## CAP: XXII.

**T**ybr / ktory idzie przez Rzym / a pierwey go  
 zzwano Albula, dosyc jest wielki / wode ma  
 merna / nie tylko wdzieczna y zdrowa / ale trwa  
 ta / poniewaz do kilku lat nie mieni sie w flaszey /  
 co idzie stad / ze sie z Anienem schodzi / rzeka siar  
 czysta / ktora od zepspowania bronil / y owzem rze  
 czy nie ktore w kamien obraca / iako lat niedaw  
 nych / przy brzegu zabitego czlowieka znaleziono /  
 galezie go trzymaly / na ktorych byl wiazl / znac  
 bylo wssytki czlonki / glowe / rece / y nogi / ale w  
 kamien obrocone / widzial Titus Celsus Patritius  
 Romanus, Wpada w Tybr czterdzieści rzek y  
 dwie / ma mlynow barzo wiele na bartlach / abo  
 iakoby ponaszemu na lodziach.

## O Zygarach.

## CAP: XXIII

**N**apierwszy Zygarc / ktorego uzywali Rzy  
 mianie / byl Stoneczny / przywiozl go byl  
 z Ioba Matek Waler Messala z Katany miasta  
 Sycelley Wyspy / ktora byl zwo owal. za Con  
 sultatú swego Roku od zalozenia Rzymá trzech se  
 tne<sup>o</sup> siedmdziesiate<sup>o</sup> siodm<sup>o</sup> / y uzywa ogo przez  
 lat dziewiec dziesiat dziewiec. Jest zas temu ze sto  
 lat / iako go in Campo Martio, na tym miejscu / ke.

Czemu go na  
 zzwano Ty  
 brem / nie mo  
 ga sie Auto  
 rowie zgo  
 dzic.

Pátrz.  
 Franci : Sco:  
 p. 2. adm:  
 fol : 138.

Wiele weń  
 wpada.

Stoneczny.

stad.

dy teraz Kościół S. Laurentii in Lucina, topiac  
znaleziono w ziemi. Był słup w którym linie / co  
znaczyły godziny / mosiadzowe zlociste były / a  
około samego słupa / siedm okrągłych stopni mār-  
murowych leżały / w łacie sādzone mozaika cztery  
wiatry z takim napisem : Boreas spirat : Boreas  
wiatr pólnocny wieie. Potym w lat dwie ście  
dziewiętnaście / Scipio Nafica, wdziatał inszy / nie  
piastowy iakie teraz mamy / ale wodny / z którego  
pewna miara ciętká woda ząwſze / a tak oznay-  
miała godziny / y był to lepszy / gdyż bez stońcá tam  
ten nic nieſkázował / a wodny ząwſze wiadomośc  
o czasie dawał / poniewaſz ciętk bez przestánku.

O Grobách niektórych Cesarzow.

C A P: X X I V.

**N**Je dáleko Kościółá S. Rocha / znaki sa gro-  
bu Cesarzá Augusta / ktory on był / bårzo oz-  
zdobny z marmuru białego / y z Porfiru kazał z  
murować. Miał okrutnie wielkie filary z kámie-  
nia rozmaitego a drogiego / miał y Obeliſkow  
kilká / Słupowych obrazow dosyc / y pięknych.  
Dwanaście drzwi do niego było / troim murem o-  
koło obwiedziony / okrągło / wzwyż ná lości dwie  
ście piec dziesięt / iakó Fulwiusz świadczy / ktory  
Roku Pánstkiego 1525. żył / y wielſza go część  
zastał / a ná samym wierzchu obraz lany z moſcia-

dzu są

Jaké był.

Orngt wo-  
dny.  
lepszydrá.

I.  
Cesarzá Au-  
gusta.  
Wzdoby.

Wiśość.

Lib. 5. f. 348

dzu samego Augusta stał. Były tamże kroczygantki /  
 długie na stop tysiąc / ogrody / lasy topolowe we  
 sole / y niewypowiedziane cudne / z przodu drzwi  
 czki zamysłano / kiedy sam leżał krewi y powin-  
 ni / a tam od zady były kroczygantki. Ten grob / nie  
 tylko był dla siebie / ale y dla drugich Cesarzow  
 uczynił.

Lecz Adryan Cesarz bacząc że już był peł-  
 ny / inży sobie bardzo kosztowny zmurował / takim  
 sposobem. Naprzód puścił cztery ściany / z marmu-  
 ru Paryjskiego / to jest białego we wnatrz / bo-  
 tu od ludzi / marmur w sztuczki rozmaicie sadzo-  
 no / w czym vmietność wielka y subtelność rze-  
 mieśnik pokazał / we środku zaśie tego kwadra-  
 tu / puścił znowu okrągło marmurowe ściany :  
 gdzie sam był grob / były bardzo wysoko / tak / żeby  
 był ledwie kamieniem przecisnąć. Na samym  
 wierzchu / zewszad stały ogromne konie / ludzie /  
 porzwojne woźniki z wozem z materiy rozma-  
 tych subtelnie rob one / co żołnierz Belisaryuszow  
 częścią zuchwałstwa / częścią na nieprzyjaciela  
 ciękał / poprował / gdyż sie tu był iako w takim  
 zamku / a przednie obronnym miejscu / położył  
 czasu worny z Gotami przerzeczony Belisaryusz  
 Ostatek Dycowie SS. Papieżowie na mieszkań-  
 nie sobie obrócili / o czym czasu swego. Pierwsze  
 go było w nim pochowano tego Adryana Cesa-

Kroczygantki.

2.

Cesarz Adryan  
 an.  
 Prokopiusz  
 Bow opis.

Pátr.

rzá/ leżała potym y Antoninow wszystkie Fami-  
lia/ iáko nagrobki rozne wkázuia/ byl peten rozma-  
itych ozdób.

3.

Ces rzá Se-  
ptimiusa.Głupta du-  
má.O siedmi sal/  
dla zbanow  
popiolem/  
y napisem.Czemu Septi-  
folium.

Pátrz.

Stusnie/ áz  
pospolstwo  
zgrzytálo.

Septimiuss Cesarz téz sobie grob wzbyt oka-  
zály/ y dziwny prawie/ dal zmurowác / po le-  
wey rece od Apistiey drogi idac. Bo iz sam ro-  
dem z Afriki byl / chciał aby żegluiac ku Africe  
po morzu/ zdáleka widziano grob/ y część popio-  
lowi iego/ tam ná samym wierzchu położonemu  
wyrzadzano. O toż z tey miáry / bárzo wysókie  
mieszkanie kazal zmurowác/ á w nim siedm sal /  
iedne ná drugiey postáwić / ná samym wierzchu  
popioł bydz miał ( y byl potym ) w złotym zba-  
nie położony. Żwano Septifolium, od siedmi sal/  
ábo położenia siedmiorákiego / struktura iscie  
nád mniemanie piekna/ ále iz máchina tak wielka/  
tedy vpádla / ieszcze wieku nášego byly ostátki:  
to jest trzy sale/ z troim rzędem filarow okrutnych  
mármurowych / ktore iedne nád drugimi stály/  
z napisem stárym : Potym S. Oćiec Syxtus V.  
baczac ze blisko wielkiey głody / rozebrać do  
gruntu kazal.

Zámknienie o Stárym Rzymie.

C A P: X X V.

piffac do Czym  
relutka.

**W**ymowilem to sobie zaraz na początku / że mi wierzyć mianno / o czym też niewortpie / gdyżem wlażal przednie Autory / z ktorych mało nie wszyscy / na co patrzałi / y przy czym byli / opisali. Ale y ci / ani wszystko / ani tak iako było trzeba napisali. Ano iesze Konstancyusz Cesarz dobrze sie Rzymowi przypatrzywszy / iako spomina Ammianus Historyk.

De fama querebatur vt inualida vel maligna, quod augens omnia semper in maius, erga hæc explicanda, quæ Romæ sunt obsolescat.

Pátrz.]

Nawieść mda abo zazdrośliwa narzekal / iż rzeczy wszystkie zawsze wdawaiac za wielkie / w Rzymskich / swoy wpuszczał zwyczaj.

Nigdy dostać  
teżnie wsty  
skiego Rym  
ma nie wypa  
trzyś / ani wy  
piśeś.

Może sobie iednak / y z tego co sie przyuiosło / każdy wdziatać pożytek / miánowicie / okrom wiadomości / y wciechy / aby nie tak wiele o rzeczach doczesnych rozumiał / y szczęścia sobie w nich pewnego nigdy nie obiecowal. Pytał niekiedy tenże Cesarz Ormizdy człeká rodu Krolow Perskich / coby rozumiał o Rzymie / ktory mu tak odpowiadział.

Dwu wieś  
Kow trzebá.

To mi sie tylko / mowi / podoba / żem sie nauczył / iż y tu vmieráa ludzie.

Jakoby chciał rzec / choćiasz tu taka Potencya takie ozdoby / takie rostkossy / Uśmiertelności iedney niemasz / przecie ludzie musza vmrzeć. Um-

Godna wina  
żenia.

rzec/ vmrzec stary y mlody Czytelniku/ y wšy-  
 stkich rzeczy doczesnych / w tym doczesnym miey-  
 scu odbiedz. Mielu Rzymianie skarby/ aż do wi-  
 ry mało podobne/ pałace też sobie mrowali na-  
 zbyt piękne y kosztowne/ rośkoſy tak wielkie y tak  
 rozmaite mieli / że iako ich vzyć / nie zawsze wie-  
 dzieli/ a przecie wšytkiego tu odesli / sami sie w  
 proch obrocili/ przykład/ y nie lada przestroge/ że  
 indziej/ a nie tu na tym świecie bogactwa y ro-  
 ſkoſy sa trwałe / wiekom potomnym zostawili.  
 Cudny záprawde wiersz o Rzymie Wloch ieden  
 napisal / ktory/ acz łaciński jest/ przecieſz dla iego  
 piękności/ tudzieſze też tu przynależy/ a rzadko sie  
 znayduie/ niestusna opuścić. Mowi tedy do Piel-  
 grzymá.

Qui Romã in media quæris nouus aduena Roma,  
 Et Romæ in Roma nil reperis media.  
 Aspice murorum moles, præruptaq; saxa :  
 Obrutaq; ingenti vasta theatra situ :  
 Hæc sunt Roma, viden velut ipsa cadauera tantæ  
 Urbis adhuc spirant imperiosa minas?  
 Vicit vt hæc mundum, nixa est se vincere : vicit ;  
 A te non victum ne quid in orbe foret.  
 Nunc eadem in victa Roma illa inuicta sepulta est :  
 Atq; eadem victrix, victaq; Roma fuit.  
 Albula Romani restat nunc nominis index :  
 Quin etiam rapidis fertur in æquor aquis.

Disce hinc, quid possit Fortuna: immota labascūt:  
Et quæ perpetuò sunt agitata manent.

¶ Co wšytko dáleko ozdobbney / y żywšyymi  
stowy przetożyl náš ieden Poetá Polski / ktorego  
mi scryptá w Bibliotece swey wkazác razyl / Já-  
śnie Wielmożny Pan / Je° Mosć P. Jakub Pret-  
ficz Gáwron / Woiewodá Podolsti / Trebowel-  
ski / &c. &c. Stárostá / &c. Pan y z przodków swych  
Oczyżnie pace & bello przednie dobrze záslužo-  
nych / y z własnych wielkich / á práwie znácznych  
in Rempub: merita nieśmiertelney pámieci go-  
dny / mowie Nilolay Sep Szárzyński ták prze-  
tożyl :

In opusculo  
postremo An-  
no D. 1601.

1 Ty co Rzym w pośrzed Rzymá chcec baczyć Pielgrzymie:

2 A wždy baczyć nie możesz w sámych Rzymá Rzymie:

3 Pátrzaj ná okrag murów / y w rum obrocone

4 Teátrá / y Kościóły / y Slupy sfluzone:

5 To są Rzym: Widzisz iáko Miásta rák moźnego

6 Rtrup / Szczęścia powážność wydycha pierwszego.

7 To Miásto / Swiát zwalezły / y siebie zwalezły:

8 By nie niezwalzonego od niego nie bylo.

9 Dżis w Rzymie wzwyćiejonym / Rzym niezwyćiejonym

10 ( To iest ciáto w swym cieniu ) leży pogrzebiony.

11 Wšytko sie w niem zmienilo / sam trwa procz odmiany

12 Tybet / z piaskiem do Morzá co bieży zmieszány.

13 Pátrz co Fortuna broi / to sie popsowáło

14 Co bylo nie ruchome / trwa co sie rucháło.

Przetoż y my wdamy sie teraz do czego pewniey:

15 Je° / to iest do Rzymu Chrześciáńskiego / y od Ko-

16 ściółow / iáko rzecz sfluzná poczniemy.



# KAPITVLA

## KSIAG WTORYCH.

Przedmowa/	Kaput 1.
Kościół S. Jana Łáteraná.	Kaput 2.
Kościół świętego Piotra na Wátykanie.	Kaput 3.
Kościół świętego Páwła.	Kaput 4.
Kościół Naswietsey Pánny.	Kaput 5.
Kościół świętego Wawrzyńcá/	Kaput 6.
Kościół świętego Sebastyaná/	Kaput 7.
Kościół Naswietsey Pánny /	Kaput 8.
Kościół świętego Krzyżá/	Kaput 9.
Kościoly na Wyspie Tybrowey/	Kaput 10.
Kościoly zá rzeká Tybrem /	Kaput 11.
Kościoly na Przedmieściu/	Kaput 12.
Kościoly od bramy Flám:	Kaput 13.
Kościoly idac od Kápitolum po lewey rece ku goram/	Kaput 14.
Kościoly idac z Kápitolum po prawey rece ku goram/	Kaput 15.
Kzym Pogański z swoia Potencya wpadł / Chrześcían-	Kaput 16.
skiego nie przepomogl/	
Kzym Chrześcíanński Krole swiátu dawa/	Kaput 17.
Kzym Chrześcíanński Krole swiátá ce° karze/	Kaput 18.
Kzym Pogański nigdy swiátu wsfytkiemu nie rofkázo-	Kaput 19.
wal /	
Jáká szodrobliwosc Kzymu Chrześcíanńskie°/	Kaput 20.
Zámknienie o Kzymie Chrześcíanńskim/	Kaput 21.



# RZYM CHRZEŚCI- ANSKI.

KSIEGI II.

CAP: I.

**D**i krory/badż to skutki/badż  
pożytki mieścąc wyliczyli / y ten  
położyli/ że grube ciemności nocne  
odegnawszy/ polnym/ gornym/ le-  
snym zwierzetam pástwišká włá-  
znie. Abowiem iż zwierzęcia rozu-  
mnego boia sie we dnie / tedy przynamniey gdy do  
swego łozyská idzie / one powstawáia/ rátkniem á  
pomoca swiátlá wysokiego alimentu szukáia/w cá-  
łosci zdrowie chováia. Tak własnie Rzymiánie /  
iáko oto bestye iákie z swoia ciemna noca/ to iest z  
grzechámi stráśnymi/ z swoia ládaiáká swiátlósciá  
miesięczná/ z wiára mowia niłczemná y márna iuz  
przeminełi / dzień nam z Słońcem : IEZVSEM

CHRYSTVSEM oświł / kiedy nie zmyślone / abo  
 sárba tylko bogoboyności potrzásnione / ále szere  
 y prawdziwe cnoty wiara S. rodzi. Bogátszy zá-  
 prawde / rost ośnięszy / y niewypowiedzianie wiel-  
 szey potenczey jest teraz / niżeli kiedy zá slepogo Po-  
 gánstwa Rzym / kto sie ná cnoty nieośácowane / ná  
 miłosc Pańska niebieskich pociech á radosci pełna /  
 ná práwice Boża / ktora go od wszelkich nieprzyja-  
 ciol zástonil y vciszył obeyrzy / ináčey nie znaydzie.  
 Z tey miary tedy / aby sie to lepiej wybaczyło / otwo-  
 rzyć tego síla Kościołow / y co bede napotrzebniey-  
 szego rozumiał / tu o nich z wielkszey częsci nápiše / á  
 potym też / y innych rzeczy do tegoż przynależących /  
 nie zápomnie.

Kościół Świętego Iana Laterana.

CAP: II.

**N**A gorze Celim stoi ten Kościół / zmurowal go  
 Nám / kiedy sam mieszkał / y hoynie prawie ná-  
 dal on wielki Konstantyn Cesarz Rzymiski Chrze-  
 ściáninem zostawszy. Gdy go S. Sylwester Pa-  
 pież poświęcał / wlazał sie ná ten czas Rzymiánom  
 obecnym obraz Bawicielow nád wielkim oltarzem /  
 ieszcze go y do tad cáło widzieć / chociaż ten Kościół  
 dwa rázy pogorzał. Sa w samym wielkim Koście-  
 le / y w káplicách odległych y przyległych rozmaite  
 Reliquie Świętych Bożych / á wlażnia sie w woczy-  
 sce S.

W byt  
 ruda o  
 wsiłkich  
 piśáia

ste S. nie tylko w Niedziele Wielkonocna po Nieszporze / iako naprzod

Głowe S. Sächaryasá Uycá S. Janá Krzci-  
ciela / glowe S. Pánkrácego Meczenniká / z ktorey  
cále trzy dni krew cielká potym / iako ten kóściol od  
kácierzow byl spalón / Kóści S. Máryey Mágdale-  
ny / ramię S. Wáwrzyná / zab S. Piotrá Apосто-  
lá / kubek z ktorego trucizne S. Jan Kwángelista  
wedle decretu Cesárzá Domicyaná pil / á nic mu nie  
wadziła / láncuch / ktorym tenze byl zwiázány / gdy  
go z Ephezu do Rzymu wieziono / sukienka iego /  
ktora kiedy ná trzech zmártych položono / tudziész o-  
żyli / proch y włosienice S. Janá Krzciela / sukienka  
S. Szczepaná pokrwáwiona y kámiénmi zdziurá-  
wiona / nie co włosow y odzienia Naswietšey Pán-  
ny / sukienka ktora oná byla sámá vrobilá P. Jezu-  
sowi : plotno ono / co nim Zbáwiciel vrátil nogi A-  
postolom swoim / po Wieczyzy ostátniey / trzecie  
ktora glowe iego przenašwietšá bito / háte spodná  
škárlatowa : w ktora byl po Krolewšku vbrány /  
Krwia przenašwietšá šropiona / drzewo Krzyžá  
S. chuste / ktora byla glowá iego Naswietšá w  
grobie obwiniona. Jest tež tam w tymže Kóściele  
nád Oltarzem gdje w Chor w stepnia Tabernacu-  
lum, z ktorego položua glowy šlogošáwionych A-  
postolow / SS. mowie Piotrá y Pawlá / sa cztery  
šlupy mošiadzowe / ktorymi Clemens VIII. Oltarz

goła ro-  
máicie o-  
nich piše

Vide Frā:  
Sco: & F.  
Hieron:  
ib: 2. pa-  
110:

poboczny z ozdobil / powiadaia / że sa z Jeruzalem  
przywiezione od Tytusa Cesarza po wojnie / dru-  
dzy iz od Lucyusa Sylle z Aten twierdza. Jest  
tamże Kaplica / zowia ia Sancta Sanctorum, tedy cho-  
wata Skrzynie Testamentu starego / Koszkie Na-  
ronowe / Kosze Moyzeshowe / co nie morze Czer-  
wone wderzyl / droge Zydom otworzyl / Manne /  
czesć stolu / na ktorym Pan nasz oszatnia wiczerza  
dal Apostolom S. Ato byl z soba wшыtko Tytus  
Cesarz z Jeruzalem po wojnie do Rzy<sup>o</sup> przywiozl.

Nie puszaiia do tey Kaplice bialych glow / a wy-  
chodzac z samego kościoła poboczna porta ku Szpi-  
talowi / jest miejsce do tad cale / tedy Konstántyna  
Wielkie<sup>o</sup> / Cesarza Rzymstiego Krzezono. Stoi ko-  
ło niego okraglo rostawionych kolumn abo stupow  
Porfirowych osm / wierzch ołowem kryty / sama  
krzesnica byla z Porfiru / obita zewnatrz y zwierz-  
chu wšedy blacha srebrna / ze srzodku sła wzgore  
kolumna takze Porfirowa / a na wierzchu iey statá  
lampá z piaci dziesiat grzywien zlotá / ktora tez go-  
rywata na Jutrzni w Wielkanoc / Balsam do niey  
miasto oliwy lano. Na kráwedzi tey to Krzesnice /  
stal baránet szerego zlotá / wazyl trzydziesci grzy-  
wien / po prawey stronie Szawiciel na piec stop wy-  
soki srebrny / miał sto siedmdziesiat grzywien / po  
lewey S. Jan Krzciciel / na piec stop takze wzwyż /  
srebrny / wazyl sto grzywien / a trzymal w reku ta-

blice

bliczko z wyryta swoia o Pánu sentencya: Oro Báz-  
 ráneł Boży/ &c. Było y siedmieleni srebrnych/ ká-  
 zdy wáżył grzywien ośm set/ drudzy piśka ośm dzie-  
 siat/ woda z nich ciełła. V tego to mieyscá sa trzy  
 łaplice/ ktore Hiláryuś Papięś poświęcił/ iedná  
 S. Krzyżá / gdzie dał skute drzewá S. drogimi  
 kámiemi sádzona / w niey teź sa dwa stupy/ ktore  
 były w miešťkaniu náswietšey Pánný. Drugá S.  
 Janá Krzćicielá : do ktorey biaległowy nie chodza/  
 zázakazano z tey miáry/ áby przykłádu pámiotká nie  
 ginelá złošci przekłetej Herodyády skozłki/ wlasny  
 to był połoy Konstáncyná Wielkiego/ y tam iest si-  
 lá Reliquii. Trzecia S. Janá Kwángelisty / w  
 pošrzodku tych dwoch / iest tá Krzesnica Cesárstka.  
 Dał był tenže Cesarz siedzacego Zbáwicielá v lác  
 z trzech set y trzydziestu grzywien srebrá/ dwána-  
 ście Apostołow ná pieć stop wzwyż/ w káždym bylo  
 grzywien piecdziesiat/ y drugi obraz Páński/ z grzy-  
 wien czterdziestu/ czterech Anyołow/ káždy miał w  
 sobie sto pieć grzywien/ y to wšytko byl w rý lošcie  
 le položyl/ nád to cztery korony złote z Delfinámi o  
 grzywien dwudziestu/ siedm ołtarzow dał vrobic/  
 káždy z dwu set grzywien srebrá/ ále iuź tam tego ni-  
 eže nie máš/ czásy nieszczesne vtráciły/ czytay Histo-  
 rye. Hormizdá Papięś dárował teź byl tu korone  
 srebrná / ktora wáżyłá grzywien dwádziesciá / y  
 šestoro nacznia táłže srebrneá. Sa tu w tym

Łościele Wopuły bardzo wielkie dla domowych y  
 Pielgrzymow. Po lewey stronie Oltarzà wielkie-  
 go tudzież jest w ścienie tablicá łana mośiadzowa  
 wielka / á na niey Práwá y Decrety Senatorow  
 Rzymſkich zá Wespázyaná Cefarzà poczynione/  
 chowano ia czasu Rzeczypoſp: kwitnacey w Kápi-  
 tolium. Zaraz w tey tablice przy drzwiach Sakryſty-  
 ey/ jest grob ták na ziemi/ Laurentij Vallá, onego v-  
 czonego czelá / á tego łoſciolá Kánoniká / pogrze-  
 bion Koku Pańſkiego / 1465. mieſiáca Sierpniá / lat  
 miał tedy piecdziesiat. Przywieziono bylo z Egr-  
 ptu przez Nyl ná roſkazanie Konſtántyná Wielkie-  
 go Obeliſt / ábo ſtup roznowáty do Konſtántyno-  
 polá / ktory ná ten czas zwano Rzymem Nowym / y  
 tam poſtawiono. Potym ſyn iego Konſtántyn / do  
 Rzymu go przeprowadził / ná onym okrecie dziw-  
 nym / kedy bylo do wiosel obrocono trzy ſtá czelá /  
 y położył in Circo maximo, á z tad Syr Piaty Pa-  
 pież przeniósł go poblíž práwie tego łoſciolá / o kto-  
 rym mowimy / w Koku Pańſkim / 1588. nákládem  
 wzbyt wielkim y przewaga dziwná / ná wierzchu  
 krzyż cudny położył. Mieſtáli tu przed tym Papie-  
 żowie : y tu ich była Stolicá / ále zá czásem zdrow-  
 ſze y cudnieyſze mieyſce Wátyłáńſkie ſobie w pod-  
 bawſzy / tam ſie przenięſli / y mieſtáli w edla K-  
 ſciolá S. Piotrá Apoſtola. Stopnie mármurowe  
 białe po ktorych Pan náſz ſkrwáwiony do Pilata  
 chodzil

Mieſtá-  
 nie Ska-  
 rych Pa-  
 piędow.

chodzil w Jeruzalem / przentost Ociec Syxt V. z  
mieysca tego pierwszego / ná inſze ozdobnieyſze odle-  
gle / kedy ludzie z wielkim náboženſtwem Potrze za  
grzechy ſwe czynia / ná kolánách tylko chodzoc. Jeſt  
ſtopni dwádzieſciá oſm / ná ktorych Pan wpađ / y  
ſtropil i: krewia Naſwietſza / znać to y teraz za kra-  
tko zelázno.

Koſciol S: Piotra ná wátykanie.

C A P: III.

**K**oſciol ten zmurowal / y nádal Konſtantyn  
Wielli / á poſwiecił S. Sylueſter. Leża w  
nim Ciála ſwietych Bożych / iáko SS. Symoná  
y Judy Apoſtolor / S. Jana Chryzoſtomá / S.  
Grzegorzá Papieżá / S. Petronile corki S. Piotra  
Apoſtola / głowá S. Jędrzeiá Apoſtola / ktora była  
do Rzymu przywieżoná za Oycá S. Piusá wto-  
regó. Sa Reliquie inſze rozmaite / S. Lukaſá E-  
wángeliſty / S. Sebaſtyana / S. Jakuba Mnicy-  
ſzego Apoſtola / S. Thomášá Biſkupa y Męczen-  
nika Kántuariyſkieg / S. Amándá / ramię S. Chry-  
ſtophorá / S. Srephaná : Sa ciála y reliquie in-  
ſzych / ktorych imiona w Kſięgi Żywotá wpisano.  
Pod oltarzem ſrzod koſciola / ſa ciála SS. Apo-  
ſtolor Piotra y Páwła / á po ſtronie lewey w cho-  
dzac w koſciol nie dáleko bérzo grobu tego Apoſtol-  
ſkiego / chowáia Weronike / ábo twarz Przenaſwie-  
ſza Pána náſzego / ktora po wróćciu ná plonnie zoſtá-

Iá / y z ganckuia wkázúio : želázo od wlocznie / ktora  
 byl na krzyżu boł swiety Pánki przebity / postal ie  
 byl Cesarz Turecki Innocencyuszowi osmemu Pa-  
 pieżowi : Wiadomo to iest każdemu z Historiy / iá-  
 ko Wielki on Konstantyn za ráda lekarzich Dokto-  
 row czasu iednego áby byl mogli trudu zbyc / rosta-  
 zal sobie wánne ze krowie malych dziatek iesze w  
 powiciu bedacych / wdziátac. Ale sie mu we snie v-  
 kazáli SS. Apostolowie Piotr y Páwel / rosta-  
 zuíac / áby temu pofoy dáwšy / S. Sylwestra sobie  
 ná gorze Sorákie kazal kúlat / á wedle iego náuki  
 y rády postapil. Krotko mowiac / S. Sylwester  
 wyszukany / wkázal mu ná iedney tablicy wymalo-  
 wáne obrázy SS. Apostolow Piotta y Páwla /  
 ktore on poznal / y we wszytkim go sluchal. Ten te-  
 dy obraz iest w tym Kościele. Honoryusz pierwszy  
 Ociec S. nákrýl ten Kościol blacha mośiadzowa  
 zlocista / z dawšy ia z kościoła Jowisza Kapitoliń-  
 skiego Pogańskiego Boga. Byl tu grob Porfirowy /  
 w ktorým lezal Oto wrory Cesarz / on co S. Bár-  
 tłomieja Apostola ciáto z Benewentu do Rzymu  
 przywiozl. Slup wielki y dawny / bo iesze od Po-  
 gaństwa : Sixtus V. Papież wielkim práwie ko-  
 řtem y nákladem z inąd przeniořl / y postáwil przed  
 Kościolem / dal do niego cztery lwy mośiadzowe  
 zlociste / ktore sie zdádza / iáko by go ná sobie dzwi-  
 galy / ná wierzchutež polozył krzyż pietny. Uczynil



to do tu Panstiego 1536. Powiedziatem nakładem wielkiem / y owsem niewypowiedzianym. Bo ten Obelisk jest wysoki stop sto siedmdziesiat / okrom stolca: ktory też ma wyżosci stop trzydzieści siedm. Szeroki jest v spodu stop dwanaście / v wierzchu ośm. Gdy go wazono / miał funtow dziewięć kroć sto pięćdziesiąt y sześć tysięcy / sto czterdzieści ośm / a naczynia / ktorými go spuszczano / dzwigano / przenoszono / podnoszono / &c. wazyły dziesięć kroć sto czterdzieści dwa tysiąca / ośm set dwadzieścia cztery funtow. Były też y wielkie stárby w tym kościele / ale czasy nieszczasne pogubily wszystko. Naprzod Konstantyn wielki položyl byl na grobie S. Piotra krzyż złoty / w ktorým bylo grzywien pultora stá / dal tamże cztery lichtarze srebrne / z wyrzonymi na nich dziejami Apostolskimi / trzy kielichy złote / w každym grzywien bylo dwanaście / a srebrnych dwadzieścia / każdy wazył grzywien pięćdziesiąt / páryne jedne y kádžilnice z trzech grzywien zlotá / na kádžilnicy byla golebicá z kámienia Jácynthu : do tego przed pklarzem S. Piotra uczynil frate ze zlotá y srebrá / y wiele kámieni drogich tam dárowal. Wiece y Hormizdá Papież dal dziesięć naczynia rozmaitego y trzy bláchy srebrne. Cesarz Justyn stárby dárowal kielich zloty o piaci grzywien : sadzony kámiemmi drogiemi / y páryne co wazyła grzywien dwadzieścia / Cesarz Justynian

naczynie złote/co wazyło szesc grzywien/pelne dro-  
gich kamieni wszedy / dwoie srebrne / w kazdym  
grzywien dwanaście/dwa kielichy srebrne po trzy-  
dzieści piec grzywien miaty. Belisariusz Herman po  
zwyciestwie z lupow osiadowal krzyz zloty / ktory  
wazył sto grzywien / kamieni drogich pelny / y dwa  
lichtarza bardzo kosztowne. Michal syn Theophila  
Cesarza Konstantynopolskiego kielich ieden postal /  
y patyne zlota / kamieniami wzbyr drogiemi sadzony  
był kielich.

Kosciol Świętego Pawała.

CAP: IV.

**J**est ten Kosciol na drodze Ostyenskiej mila  
od Rzymu / ktory zmurowal / ozdobil / y na-  
dal hoynie Cesarz Konstantyn Wielki na tym miey-  
scu / kedy byla cudownie znaleziona glowa swiete-  
go Pawla Apostola / a S. Sylwester go poswie-  
cil. Na sklepienie bardzo wysokie / w spira go stupow  
marmurowych sto czternaście / bo czterema rzeda-  
mi ida / z ktorych iedne wedle wymyslu Doryckich  
y Koryntijskich rzemieślnikow / drugie Athenstim  
y Jonstim strychem robiono / żaden Kosciol wiecey  
silarow y cudnieysza robota nie ma / sam dlugi kro-  
kow sto dwadzieścia / heroki osmdziesiat piec /  
marmurowy pawiment / a w sklepieniu sa Mosaic-  
ka bardzo vmietetnie sadzone obrazy / Zbawicielow /

SS. Piotrą / Pawła / Andrzeja Apostolow / y wby-  
 tkie znaki Matki y śmierci Pánstkey. Leża tu ciała  
 S. Tymoteusza ucznia S. Pawła Apostolá / S.  
 Celsa / SS. Julianá y Bazyliże / y wielu onych  
 dziatke niewinnych / od Herodá zamordowanych.  
 Jest też ramię S. Anny Bábki Pána Jezusowey /  
 iáncuch którym byl związany S. Pawel Apostol /  
 głowa oney Samarytánki : palec S. Mikoláia / y  
 siła innych reliquii. Nadac po prawey rece tu wiel-  
 kiemu oltarzowi / jest krucifix / który z S. Brygida  
 Krolowa Szwecka rozmawial / gdy sie przed nim  
 modlila.

Kosciol NAS WVIETSZEY PANNY, zowią  
 Sancta MARIA MAGGIORE.  
 C A P: V.

**N**A pterwszy ten Kosciol byl poświęcony w  
 Rzymie pod Tytulem Naswietzhey Matki  
 Bozey / za rátowa okazyia. gdy niekák Jan szlachcie  
 Rzymski / y zóna iego / bogactwá wielkie máiac bez  
 potomstwa żyli / wszystkie one máietności swoje  
 Przenablogostawienzhey Pannie ofiarowali / pro-  
 szac iey pokornie / áby iákimkolwieł sposobem wiá-  
 domych uczynic raczyła / ná coby ie obrócić chciała.  
 Droz we snie powiedziála Janowi / tam Kosciol /  
 pod mym Tytulem zmuruy / kedy iutro snieg oba-  
 czył / á byl dzien piaty Miesiaca Sierpnia / kiedy

w R. y

w Rzymie nawiazze goraca panuia. Wn tedy rano  
wstawszy/á ná gorze Ekwilinie pelno sniegu oba-  
czywszy/ doniost to do Oycá S. Liberiusa / ktory  
muetz o takimze swoim nocy przeszley obiawieniu  
powiedzial/ &c. zaczym tak byl ten koscioł zmuro-  
wany: dlugi / stop trzy sta dwanaście / szeroki sto  
dwanaście/ ma kolumny ábo filary z mármuru Ion  
skiego. Wielki Oltarz/ samá mowia táblicá/ ná kto-  
rey obruz leży Porfirowa/ z iákiego tez kámenia ma  
grob Jan Fundator Koscioła. Syxt Piaty Pa-  
piez/ przed ten koscioł stup wysoki ná stop czter dzie-  
ści dwie / ktory byl w grobie Augusta Cesarzá:  
wielkim nakładem przeniost y postawil. Nie dáleko  
byl zá Pogánstwá lásek poswiecony Boginiey Ju-  
nonie / y páłac Gordyaná Cesarzá / od niegoz ná  
dwiu set mármurowych stupow postáwiony / teraz  
iuz tylko wáliny. Leza w tym Kosciele ciáta S.  
Máciejá Apostoła / S. Komulá / S. Redemptij /  
S. Hieronimá/ iest zlob/ w ktorym Pan nasz lezał  
w Bethleem / pieluska / w ktora go powiála Na-  
świetsza Pánná / stulá S. Hieronimá / sukienka /  
stulá y manipularz S. Thomaszá Biskupa Kon-  
turbienckiego/ krowia iegoz skropione/ glowá S. Bi-  
biány: y S. Márcelliná Papiezá/ rámie S. Má-  
theusza Apostoła y Ewángelisty / S. Lukaszá E-  
wángelisty/ y wiele inszych reliquií / ktore ná Wiel-  
kanoc y czasow inszych wkázunia po Nieszporze. Byly  
tám te skárby niekdedy. Dal byl do tego Koscioła

Syxt

Syrt trzeci Papież Oltarz z czterech set grzywien  
srebrã vrobic / trzy lãncuchy srebrne / w kãzdy  
grzywien czterdzieści / piec naczyina srebrnych /  
dwãdzieciã osm koron srebrnych / cztery lichtarze  
srebrne / kãdzelnice z pietnãstu grzywien / y iednego  
Jelenia srebrnego nã wierzch do Krzcielnice. Dal  
też byl y Gregorz trzeci Papież Obraz zloty Na  
swietsey Pãny / ktora dzieciãtko oblãpiãlo / inszy  
Papieze y Kãrdynali bãrzo go cudnie z ozdobili.

Kościoł Świętego Wãwrzyñcã.

C A P: V I.

**K**ościoł ten iest zã mury nã drodze Tyburtyñ-  
skiej / milã zã Rzymem. Zmurował go Kon-  
stãncyn Wielki / y dal do niego lampe zlotã / ktora  
wãzylã grzywien dwãdzieciã / a srebrnych dzie-  
siãc / w kãzdey pietnãście grzywien bylo. Kãrdy-  
nal potym Oliwer Kãrãfã z ozdobil go rozmaitym  
mãrmurem. Leża tu ciãlã S. Bożych : iãko S.  
Wãwrzyñcã / S. Szepanã pierwszego Meczenni-  
kã / iest y ieden kãmieñ z onych / ktorymi go w Jeru-  
zãlem kãmionowano / do tego iest kãmieñ / nã kro-  
rym byl polożony S. Wãwrzyñciec po Meczenni-  
stwie srogim / krew iego skropiony / y nã nim sko-  
nal / iest naczynie / w ktorym bylã wodã / co nã w  
wiezieniu okrzcił S. Lucillã / sztukã żelazney krãty /  
nã ktorey go pieczono. Tu blisko mieszkal Serwi-

uż Tullius Krol śtosy Rzymski/ á nie daleko jest v-  
 lica/ ktora zowia/ Vicus Cyprius, ábo Vicus Scelera-  
 tus, vlica nieszlácherna/ iz w niey od zięcia byl zabít  
 tenże Tullius/ á corká wlasna tego przez ciálo/ sie-  
 dzac ná wożie/ pedzić woźnicy kazala y techala. Ná  
 teyże też vlicy pálac byl Kassusow/ ktory rozvá-  
 lili Rzymianie/ y kościol Tellury/ ábo žemie Bogi-  
 niey zmurowáli/ teraz go zowia/ Kościol Swie-  
 tego Pántaleoná.

Kościol Świętego Sebastyaná.

C A P: V I I.

**S**Wieta Luciná zmurowála ten Kościol zá-  
 Rzymem dobra milá/ ná drodze Apiusowey.  
 Jest pod nim sławny on Cmentarz S. Kalixtego  
 Papieżá y Meczenniká/ kedy sto siedm dziesiąt czte-  
 ry tysiecy Meczennikow Swietych/ y Papieżow  
 pierwszych/ czterdzięści/ też Meczennikow leży. Ná  
 on czas ten Cmentarz zwano Katafumbý/ po lo-  
 sach iego/ kryli sie Chrześciane przed Tyránami.  
 W samym zaśie kościele jest ciálo S. Sebastyaná/  
 S. Lucyny Panny/ ktora Meczennikom y innym  
 áwietym dziwnie vstugowála. S. Szczepaná Pa-  
 pieżá y Meczenniká. Liczby tu nie máś reliquiom/  
 Powyż tego kościoła/ jest Pogański wielki y okrą-  
 gly/ ktory Sylla Marszowi Bogowi poświęcił.  
 Miał słupow ábo filarow házo wielkich wew-

na trz marmurowych/ na ktorých lezał sto/ sztuřa go  
 vpádlá ná modlitwe S. Szczepaná Papieža y Nie-  
 czenniká/ gdy mu Tyrán Galien Cesarz ofiarowác  
 rozkázoval. Slucháli tu Rzymianie Poselsiw z  
 ziem nieprzyacielskich/ do miastá postow puscic  
 niechcac/by nieprzepátrowáli. Chowano tež tu káz-  
 mien wielki/ Manalis rzeczony/ ktory z wielka pom-  
 pa ciž Rzymianie do miastá prowadzili/ ile kroć v  
 Bogow sobie desz vprošic chcieli. Jest y nie dáleko  
 Dei Ridiculi, Bogá Smieštká Koscioł/ caly/ kwa-  
 dratowy/ ma filary y przysioneł/ Rzymianie go  
 štárzy zmurowáli/ gdy Annibal ná polach Kánen-  
 ŝkich/ čterdziešci tysiecy ich vbiwšy/ tu sie byl o-  
 bo zem položyl/ serdecžnie sie smíal/ á potym záraz  
 do Kámpániey odciagnal/ Rzy w pokoju zostávil/  
 mo wílo sie w pierwsých kšiegách otym wiecey.

Koscioł Naswiětšzey Pánný ktory zowíá  
 Del Popolo.

C A P: V I I I.

**S**xt Piaty Papiež/ iuž nášego wieku miastó  
 Kosciołá dopiero opisánego/ ten položyl mie-  
 dzy siedmiá o ktorých mowimy/ áby gdy wzbył go-  
 raco/ tu iáko do bližšego chodzono. Kedy teraz jest  
 wielki oltarz/ byl tám niekiedy Orzech/ á pod nim  
 Cesarz Nero pogrzebiony lezał/ Czárci go dlugi  
 wíek štrzegli/ y kro iedno támtedy šedl/ orzenášká do-

wali/az naswieciza Panna Paschali Papielowi ob-  
 iawila/ toz wykopal one kosci: y do Tybru wrzu-  
 cil / Oltarz postawil / a Syrt Czwarty Papiesz z  
 fundamentu prawie koscioł zmurowal. Jest w nim  
 obraz Przenaswieszey Matki Bozey / ktory Lukasz  
 S. malowal / sa odpusty barzo wielkie / Reliquii tez  
 rozmaitych niemalo. August Cesarz Egipt zwoio-  
 wawszy / wziął byl z soba do Rzymu Obelisk / Bo-  
 gu Słońcu poświęcił / in Circo postawil / a Syrt  
 Piaty Ociec S. tu przed ten Koscioł wielkim ko-  
 ściem przeniosł / Krzyż święty na wierzchu položyl  
 Roku Páńskiego / 1589.

Kosciol Świętego Krzyża, ktory zowia: Sancta  
 Croce in Gierosalem.

C A P: I X.

**N**A prosbe S. Heleny Cesarzowcy zmurowal  
 go Konstántyń syn Wielkiego Konstántyńa.  
 Pipe sie ztad zawnze ieden Kárdynał. Lezy w nim  
 ciało S. Anastazego y Cezarego / chowaja gebke /  
 w ktorey Pánu naszymu dawano pic ocet z zolcia /  
 dwie sztuczce ciernia z korony iego / gwozdz ieden /  
 ktorym byl na krzyżu przybity / tablice z Tytułem  
 napisanym od Piotara : ieden srebrenik z onych trzy-  
 dziestu Judaszowych / sztuczke Krzyża S. jest sita  
 inszych reliquii / ktore w kázuia pospolicie w Wielki  
 Piątek. Dal tu byl do tego Koscioła Konstántyń



cztery lichtarze srebrne / y cztery naczynia / dziesięć  
 kielichow złotych / iedne pátyna srebrna zlocista /  
 ważyła grzywien pieć dziesiąt / á druga biała sre-  
 brna / w ktorey było grzywien dwieście pieć dzie-  
 siat. Sa też tu dwa groby marmurowe / ieden z  
 czarnego kes żółtego : drugi z przednie białego /  
 świadczy napis / że páwiment ma ziemie święta z  
 Jeruzalem przywieziona. Za Komulusá Pierwsze-  
 go Rzymskiego Krolá było tu Asylum, to iest mie-  
 sce / do ktorego zloczynca wciekły / byl od wszystkie-  
 go wolen. Podle tudzieś iest Amphitheatrum, to iest  
 murowanie okragle / z ktorego Rzymianie ná J.  
 grzystá pátrzáli / nie wielkie bylo / zá Cesarzá Augu-  
 stá zmurował go Scátylius Taurus, teraz wáliny.

Kościóły ná Wyspie Tybrowey.

C A P: X.

**T**o iest Kościół S. Jana Kolibity / przed tym  
 byl zá Pogánstwa Eskulápiusa Bogá / mie-  
 śtkaia przy nim Mniszki y Mniszy / ktorych zowia-  
 fate ben Fratelli / iákosz powinność ich iest / vbo-  
 gie po drogach zbierać / y opátrować / ktorey dosyć  
 czynia.

Kościół S. Bártłomiejá / przy ktorym iest Kła-  
 sktor Oycow Bernardynow. Leża w nim ciała S.  
 Bártłomiejá Apostolá / z Benewentu przemiesione /  
 S. Paulin / Superántá / Albertá / Marcelliná /

co tam było znaleziono w iednym lochu przed wiel-  
kim oltarzem. Piſze ſie ztad ieden Kárdynał/ Wyſep-  
ten mały ieſt/ wzduż ma cwierc mile Wloſtrey/  
wſzerz pięć dzieſiat kroków.

Koſciół za Rzeka Tybrem.

C A P: X I.

**S**Wietey Cecyliey Panny y Mezenniczki Ko-  
ściół. Był to pierwey tey dziwney ſwiecice  
właſny pałac oczyſty y mieſzkanie/ leża w nim cią-  
ła ſwiete/ iako S. Wáleryaná y Tyburcego/  
Lucego Pierwſzego Papieża/ Máximá/ chowáta  
tabel S: Cecyliey/ y ſilá reliqui. Piſze ſie ztad ie-  
den Kárdynał. S. Chryzogoná Koſciół/ Piſze ſie  
ztad ieden Kárdynał/ Reliquie ſa rozmaite/ iako lo-  
kieć S. Jákuhá Stárſze/ ramię S. Andrzejá Apo-  
ſtolá: Głowá y reſá iedná s. Chryzogoná/ ſtulá  
drzewá S. y bázro wiele inſzych reliqui. Ozdobny  
to koſciół/ mármuru y Porfiru pelen/ zmurował go  
Anno Dni. 1129. Kárdynał Jan z Rzymy. Tamże teſz  
ieſt ſiedm oltarzow wprzymiłowánych z wielkimi  
odpuſtami. Máia przy nim Kármelitowie klaſtor.

Naſwietſzey Panny in Tráſteuere. Mieſzkali tu za  
pogan żołnierze ſtárzy/ ná woynie iuż nieſpoſobni/  
dawano im z ſtárbu K zeczy poſp: áż do ſmierci wy-  
chowánie/ á mieysce ſámo zwano Taberna merita-  
ria. Gdzie teraz nie dáleko kuru ſa dwie ofiencie za

frata

krata zelazna / na tym miejscu za Cesarza Augusta /  
 noc y godziny Natiuitatis Dñi. wyniknelo żrzo-  
 dło Oleu / ktory y przez cały dzień do Rzeki Tybru  
 struga spora ciełł. Kalist pierwszy Papież mały tu  
 był kościółek pierwey postawił / ktory gdy sie ro-  
 zwalił / tedy Gregorz trzeci cudny z fundamentu y  
 wielki zmurował. Leża w nim ciała SS. Káli-  
 stego / Innocentego / Julego Papieżow y Meczenni-  
 kow / święte° Kwiryna Biskupa. Piżse sie ztad ieden  
 Kárdynał. Leży też y náš Polak on wielki / zacny y  
 światobliwy Kárdynał Hozyusz. Nie daleko tego  
 żródła oleynego postawił był y poświęcił Kaplic-  
 zke cudna s. Piotr Apostol pod Tytułem Naświet-  
 lzej Panny / ktora potym rozmaici Papiżowie zło-  
 tem y srebrem y wszelkimi ozdobami dziwnie oche-  
 dożyli.

Świętego Fránciszka / przy nim Klasztor Zakon-  
 nikow Reguly tegoż świętego. Jest tu Kaplica / w  
 ktorey leży święta Ludowika Rzymianka / czyni  
 cudá y teraz / jest y Cella / w ktorey s. Franciszek  
 mieszkiwał / teraz z niej Kaplica.

S. Pánkrácego / zmurował go Honoryusz Pierw-  
 ży Papież / y Porfirem bárzo ozdobił. Leża w nim  
 ciała S Pánkrácego Biskupa y Meczennika / świę-  
 tego Pánkrácego żołnierza y Meczennika / S. Wi-  
 ktorá / Matka / Madyana / y Goterrey. Pod nim jest  
 Cmentarz / gdzie leży święty Filipody / á krotko

mowiac /

mowiac / Meczennicy bez liczby tam są pogrzebieni /  
może widzieć y dotykać się / ale wynieść namniey się  
nie godzi pod klatwa. Piśe się ztąd ieden Kárdynał.  
Klaštór máia swoy Mniŝy S. Ambrozego.

Kościóły in BORGIO.

CAP: XII

**R**kościół świętego Anyolá / zowia Castrum An-  
geli, zmurował go święty Grzegorz Papięz  
za takó okázya y przyczyna. Gdy w Rzymie takó ten-  
że przezacny Doktor Kościolá Bożego piśe / powie-  
trze srogie już było połowice Miásta zniszczyło y  
spustoszyło / z nárchnienia Pánŝkiego postanowił / á-  
by bywały Processye. Otoż czasu iedne<sup>o</sup> idac sam c-  
soba swa / á niosac obraz Naswietŝey Pánny / ktory  
teraz iest w kościele nazwanym Ara Coeli, kedy z  
nim ŝło wŝyŝtko Duchowienstwo y pospolstwo co  
było ieszcze zostáło / wyrzál Anyolá ná wierzchu zam-  
tku / á on miecz trwáwy kładł w pochwy / stąd się  
dorozumiał / że już gniew Pánŝki był vblagány y v-  
śmierzony. A tak ná pámíatka tego tak wielkiego y  
dziwnego widzenia y láŝki Bożey cudny Kościół s.  
Michála Archániolá zmurował / tu ná tym mieyscu.

Naswietŝey Pánny / zowia s. Mária in Cam-  
po Sancto. Cmyntarz Kościolá tego iest ziemia  
świeta z Jeruzalem przywieżiona okryty / kogo tam  
pogrzebia / zá trzy dni w proch się obróci.

S. Szes

S. Szepana de gl. Indiani nazwany / iz tam  
 Indowie mieszka / y ięzykiem własnym chwala  
 Pãñsta w Kościele odprawuia / śpiewaiac Misse /  
 Nieszpory / &c. &c.

S. Joziego. Bãrzo tam maia wielkie nabożeń-  
 stwo Rzymianie / iz za przyczyna tego Swietego  
 ludziom febry wystawia.

Swietych Łazarza / Marty / y Mãyey Mã-  
 gdaleny. Bãrzo tu jest dostatni Szpital / y sila v-  
 bogich chorych żywi y opatruie.

S. Katarzyny. Wlãzuiã tu mleko / ktore z syie  
 iey swietey miãsto krwie ciãtko / gdy ia ściãto : jest  
 y oley / co z grobu iey cieze.

S. Jãkubã. Tu jest kãmieñ na ktorym Pãna o-  
 brzezano / jest y Abrãmow / co chciał na nim Izã-  
 ka synã swego ofiarowãc. Gdy s. Helenã obãdwa  
 posłãła do Rzymu / aby ie w kościele s. Piotra po-  
 łożono / konie do tego tu mieyscã przywiozszy / dãley  
 nie mogly / rospukly sie / y tak ten Kościol zmuo-  
 wano / kãmienie przerzeczono w nim zostãwiono.

Przenaswietsey Pãny. Sa tu dwa slupy / v  
 frorych byczowano s. Piotra y Pãwła Aposto-  
 low / jest y Krucifix co z nimi rozmawiał. Kãrme-  
 litãñski Saon przy nim ma Klastor.

Kościoly idãc od Bramy Flaminiego abo  
 rãczey: Del Popolo.

**S**wietego Jędrzeia Apostoła Káplicá okrągłą /  
 bázro cudnie zmurowana y ochodożona od Ju-  
 liusza Trzecięgo Papięzã. W swięto tego wielkie-  
 go Apostoła / wszystkie Bráctwá y Compánie / co ich  
 tedno ięst w Rzymie / chodza z Processya do S. Pio-  
 trá ná Wátýkan / tedy głowe ięgo swięta wkázuia.

Náswiętęey Pánny de Miracoli, bázro sie tu  
 wielkie dzieia cudá / z ktorey miary / tak też Kościol  
 názwan.

Przenáswiętęey Troyce. Ná gorze go Pincyu-  
 sie od wielkiego Senatorá Pincego / ktory tám pá-  
 lac swoy miał názwany / Ludwik iędemnasty Krol  
 Fráncuski zmurował / ná żądanie / ábo ráde S.  
 Fránciszka z Paule / tedy też y ięgo ięst klastor. Pie-  
 kny to Kościol / leży w nim Márek Antoni Muret /  
 wielki á práwie sławny Krásomowcá Látin / nie  
 dáleko wielkiego Okarzá.

Swietego Hieronimá. Tu sa kápłani / Słowá-  
 cy / ięst záraz y Szpital dla tego narodu / tedy piel-  
 grzymom żywność dawáio / przymuia y chorych.  
 Pięse sie ztad ieden Kárdynał.

Swietego Wáwrzyńcá in Lucina. Ten Kościol  
 był pierwey Pogánski / Boginiey Junony Lucyny.  
 Leża w nim ciáła S. iáko S. Alexandrá, Ewens-  
 ceęgo / Theodulá / Seweryná / Poneyaná / Euzeb u-  
 szá / Wincentęgo / Peregriná / y Gordianá. Sa też  
 dwie bázne kwię s. Wáwrzyńcá / iędno naczynie

petne napoty spalonego ciała/ skutą roztu / ná krotym go pieczono/ skutą chusty/ ktora Anyol swiety ocierał ciało iego swiete/ sa y inſe. reſta. Pieſe ſie z tad Kárdynal.

Swietego Sylweſtrá. Tu chováia glow, S. Janá Krzciciela/ s. Szepaná Papiezá/ Błogoſł. wioney Múrgorzaty z domu Kolumnow/ ktora w tym tu Salonie s. Fránciſká bázro ſwiotobliwie ſwoy wielk prowadzila/ iest teſz czesć Kapy ſwiete go Fránciſká. Piſa ſie z tad Kárdynali.

Naſwietſzey Pánny di S. Giouannino Koſciol bázro byl ſtáry/ y opuſzczony/ áz ſie Cudá poczely dziać/ roku Pánſkiego 1586. roſz ſie ludzic rzucili/ wſtáwicznie teraz takſze bywáia. Mniſki Reguly ſwietego Sylweſtrá tu mieſzkáia.

Swietych Dwunáſciu Apoſtolow. Smurowat go Konſtantyn Wielki/ á gdy od Kácerzow byl popſowany/ Papieſzowie odnowili/ y cudnie ozdobili. Stoi przed nim lew mármurowy wielki wſpiawſzy ſie ieſze od Pogánſtwá. W ſámych ſa ciála ſwietych S. Janá y Pelágiuſá Papieſzow y Meczennikow/ odnowicielow ieg/ s. Theodorá/ Cyryla/ Honorata/ Kolofy/ Boná/ Fauſta/ Protá/ Jácká/ Janá/ Maurá/ Názarego/ Klaudia/ Sábina/ czesć ſwietych Chryzántá y Dáryey/ zebro ſwiete° Wáwrzyniá/ Kolano s. Andrzejá Apoſtojá/ rámie y łokieć s. Błáſzejá/ s. Thomáſá Apoſtojá ſuknia bez

relawow / skáplerz s. Franciřtá / czesé s. Krzyřa.  
 Jest tu klastor Franciřtanow / Sankonitow takich /  
 ktorych moře káždy Anyolimi řwietymi nazwác / ko-  
 řciol teř do nich przynależy. Grob iest w nim Bes-  
 řaryoná onego zacnego Pátryarchy Konstantyno-  
 polskiego / Kárdinalá Nicenřkiego / &c. Kornelego  
 Mussá Bitontřkiego Biskupá / Káznodzieie slaw-  
 nego / ié ko řsiegi iego řwiádcza / y ci co go slucháli.  
 Piřa sie z tad Kárdynali.

S. Márka Cella. Był to pierwey dom řwie-  
 zey Lucyny / ále go on w kořciol obrocił y pořwie-  
 cił / zá zwolekiem wprzeymym tey wiełkiey řwieci-  
 ce. Leża tu řs. Marcel: Wiára / Dignámerytá / Fe-  
 licitás z siedmia synow / Jan Káplan / Bláżej / Di-  
 ogenes / Longin / sa głowy řs. Rozmy y Dánianá /  
 iedná stroná twárzy S. Wáwrzyńcá / łokieć řwie-  
 tego Mártھےuřá Apostolá y Ewángelisty / sa inře  
 Reliquie. Tu teř iest Compánia slawna Compási-  
 onis, w ktorey sa w řyřtkie stany naprzednieyře. Pi-  
 řa sie z tad Kárdynali.

Nařwierzey Páńny in Via lata. Jest tu Orato-  
 rium S. Páwlá Apostolá / y drugie S. Lukářa  
 Ewángelisty / kedy piřal Dzieie Apostolřkie / y kedy  
 wymálowal obraz Nařwierzey Mátki Bożej tá-  
 kiej / iáká pierwřy raz widział / dla czego námaló-  
 wal ia z pierścieniem ná pálcu / káždy to baczyc mo-  
 że ná obrázie / ktory iest w tym Kořciele. Dzieia sie



tu y wielkie/ y barzo częste Cuda/ ktorzy iedno przy-  
chodza/ á przed tym obrazem Bożey Rodzicielki w-  
zywają / z wielką sie pociechą do domu wracają /  
prośby skutecznie otrzymawszy. Piśa sie ztąd Kár-  
dynali.

Naświetşey Panny de Loreto. Jest ten Kościół  
bárzo cudny ná rynku/ kedy ślup Traianá Cesárzá  
stoi.

Naświetşey Panny supra Mineruam, ták go zo-  
wia / iż przed tym był Kościół Bogini Minerwy.  
Tu maia Klastor Oycowie Zakonu S. Domini-  
ká/ ludzie z światobliwości y nauki wielkiey swiá-  
tu wszytkiemu znáomi. Leży tu Papieżow / Kár-  
dynałow / y stanow przednich bez liczby niemal / v-  
żni ci / Petrus Bembus v wielkiego ostarza / Jan  
Moron / ktory był trzynáście kroć Legatus de La-  
tere, y nád Concilium Tridentinú był przelożonym/  
Ioannes à Turre Cremata, Egidius Fuscherarius Epi-  
scopus Mutinensis, ktorego ná Concilium Tryden-  
ckim zwano Luminare Maius : Ioannes Annus H-  
storyk / Gwilhelm Durand co Rationale piśal / &c.  
Thomas de Vio Caiet : Kárdynał / Paulus Manuti-  
us &c. Chováia tu Ciało S. Kátarzyny z Seny :  
y wiele inych Reliquiy. Piśa sie ztąd Kárdynali.

Naświetşey Panny in Campo Martio. Na tym  
polu młodź Rzymśka niekiedy ćwiczyla sie w rze-  
szách woiennych/ tu też bywały Seymy/ ná ktorych

obierano vrzedniki rozmaite do spráwowania Kze-  
czyposp: teraz jest klasztor Mnišk / ktore odczte-  
rech set lat zaiáchawšy w te kraie z Grecyey / tu v-  
šiadly / y mieszkáia. Lezy S. Kwiryn Meczennik /  
jest y ramie S. Grzegorza Názyanzená.

S. Kustáchiuša. Jest tu Pána našego Korony  
cierniowey czesć / y krzyzá s. táže krzyzá s. Andrze-  
já Apostola / wegle ná ktorých pieczono S. Wá-  
wrzyńcá / Reliquie S. Kustáchego / Teopisty zony  
jego / Agápitá syná ich / y inšych. Pišo sie z tad  
Kárdynali.

S. Ludowiká. Pielny to Košciol / zmurowáli  
go Fráncuzi / sa w nim Reliquie s. Apoloniey Pán-  
ny y Meczenniczki y inšych / jest Kompánia wšyt-  
kich Rzymškich Doktorow Lekárzow.

S. AVGVSTINA. Tu sa Oycowie Eremito wie  
Reguty S. Augustyná / ludžie šwiatobliwego žy-  
wota / náuki i šcie przedniey / ktorých Stolicá Apo-  
stolská / Monárchowie / Krolowie / Kšiažetá / do  
wielkich rzeczy záwše vžywáli / v šwiátá wšytlie-  
w wielkim powáženiu. W tymže Klasztorze niezli-  
czona liczba šwietych Božych bylá / z tad niewypo-  
wiedžianie wiele zacnych Philozophow y Theolo-  
gow do Klasztorow swych po rozmaitych Krole-  
štwách vyšlo / ktorzy potym šwiát Kšiegámi Ko-  
šciolowi Božemu bázno potrebnymi nápeľnili /  
znáczny jest ieden Egidius Romanus z tytułu swego /

gdyž

gdyż go zwano Doctor Fundamentalis, czytay fro-  
 mieżakoniu tego świętego / bårzo wiele znaydziesz  
 opisaných własnym imieniem: ia krotkości folgo-  
 wac musze. Lezy tu S. MONIKA: niemal nád wszy-  
 stkie mårki szesliwşa mårká Augustyna S. prze-  
 zacnego Doktora Kościoła Bożego. Jest y Obraz  
 naswietşey Panny wymalowany od s. Lukaszã  
 Ewangelisty/ v ktorego zá czasu Innocencyusza O-  
 swego Papieżã/ działy sie bårzo wielkie Cuda. Pi-  
 şa sie ztad Kårdynali.

Naswietşey Panny Kościol/ bårzo cudny/ iest y  
 Szpital/ w ktorym gość moze miec wszystkie potrze-  
 by darmo przez trzy dni.

Świętego Thomaszã in Parione. Jesli ktory/ ten  
 záprawde Kościol ma rozmaite Reliquie/ silaby pi-  
 şac. Jest tu Compánia wszystkich Rzymskich Pisa-  
 rzow: y tytuł Kårdynalski. Tundziesz blisko w pá-  
 lacu iednego Rzymianina iest co widziec z Stáro-  
 zynności. Stoia trzy Mnişki Pogánskie Boginiey  
 Westy z mårmuru/ w şaciech y odzieniu własnym/  
 Julia żonã Pompetusza Wielkiego w şacie Sena-  
 torşkiej/ Bogow tu innych wzbyt wiele mårmu-  
 rowych.

Naswietşey Panny de Pace. Måia przy niem  
 Klastor Canonici Regulares, y pişa sie ztad Kår-  
 dynali.

S. Sãlwátora de lauro. Kredencarzow tu wszy-

Itkich Compania / y Tytuł Kardynałski.

Świętey Lucyey Panny y Męczenniczki. Siła tu nādali odpustow Dycowie SS. rozmaici.

Świętego Hieronimá. Tu iálmużny wielkie dawáia Rzymiánie / dla osob znacznych podvpadlych / ktore sie wstydaia zebrać.

Świętego Wáworzyniá in Damaso. Jeszcze go s. Dámás zmurowal y bogáto nadał. Patine iedne srebrna / ktora ważyła grzywien dwádzieścia do niego dał / naczynie iedno z dziesięciá grzywien / pieć kielichow / tyleż koron. Leża w nim ciáta S. rozmaitych / iáko Boná. Máurá / Fáustyná / Jowiná / Łwrycego / y bráciey iego / cząstká z głowy S. Barbary / nogá S. Dámázá / y inше rozne reliquie. Tu też sa trzy Companie / Bożego Ciáta / napierwsza we wszystkim Páństwie Wloskim / iálmużny wielkie czyni / Druga Naswietşey Panny / Tytułu : Świątowania / trzecia świętego Sebástyaná.

Naswietşey Panny del Pianto. Pierwey zwano świętego Sálwátora / ále iż sie byly poczeły dzieć Cudá ná przyczynie Mátki Bożey / y teraz wstáwicznie dziecia / tedy ták zowia.

Święteę Michálá Archányolá in Pescaria, przed tym był kościół Boginiey Junony. Káżdego Roku Senator Rzymiski / tu do tego Kościoła ofiárnie kielich w święto Archányelskie Miesiáca Máia. Ználeziono pod ostarzem wielkim roku Páńskiego /

1500. przynie jedne wielka drewniana pełna ciał/  
SS. y tablice ołowiana z napisem takim.

Ci S. Męczennicy tu leżą: Symphoroza/ y Zo-  
tyk mąż iey/ y synowie ich/ przeniosł na to miejsce  
Stephan. Papież.

Jest też tu Tytuł Kárdynałski.

Świętego Stanisława Biskupa y Męczennika  
Krakowskiego/ jest w mostu Eliusza Adryana Cesa-  
rza/ założył go zacny on Polak nasz y pamięci nie-  
śmiertelney godny Kárdynał Hozyusz/ á z ozdobił  
Stanisław Kęskła Opát Jedrzejowski.

S. Mikolaja in Carcere, ábo w Więzieniu. Ke-  
dy ten jest kościół/ za Pogan więzienie było/ do kro-  
wego gdy zleka nieciáfiego skazano było decretem/ á  
by tam głodem umarł/ córka iego chodziła káždy  
dzień takoby Oycá nawiedzać/ á ono go pierśiami  
karmila. Dla czego potym Senat od straży wiado-  
mość wziawszy/ y iego wolnym uczynił/ y tak temu  
iáko corce z starbu Rzeczyposp: żywność do śmier-  
ci náznaczył/ á Marek Attili Glabrio Consul, Pietati,  
ábo Boginiey Pobożności kościół tamże zmu-  
rował. Sa też ciała S. Márka/ y Marcellina/  
Faustryny/ y Beatricis/ zebro. s. Mattheusza E-  
wángelisty/ reka świętego Mikolaja/ łokiec świe-  
tego Alexego/ y sila innych Reliquiy. Pisa sie zrod  
Kárdynali/

Naswietšej Panny/ in Ara celi. Zmurowany

Vide F.  
Schot:  
Fol: 59.

Cytay  
Kersty w  
moim  
w Alecy  
usiu Polo  
Sim.

jest ten kościół na fundamentie kościoła Pogánie-  
 go / Boga Jowisza Feretrego / y palacu Cesarza  
 Augusta / do Oycow Bernardynow przynależy /  
 ktorzy tu mają dosyć ozdobny Kłáštor / sami właſni  
 Anieli Boży. Kościół dziwnie jest piękny / dwa rze-  
 dy ma wielkich / y prawie cudnych filarów / ná kto-  
 rych sklepienie leży / po Wátykańskich Rzym chędoz-  
 bnych nie ma / dwu Cesarzow marmurowe obrazy  
 w nim stoia / Konstantego Wielkiego / y Maximia-  
 na. Okrąz wielki / ma cztery słupy iście cudne / scho-  
 do do Kościoła po iedney stronie marmurowy bārzo  
 długi / bo sto dwadziescia y ośm ma stopni / ktore  
 marmuru kościoła Kwirynowego vrobiono / z dru-  
 giej strony jest ście / v ktorego począt / u / tu nádole /  
 dwa lwi Porfirowe leża / wode gebami leia / á tam  
 v wierzchu po oborey stronie drogi / stoia fontie bia-  
 le wielkie z marmuru / trzymają ich wielcy dwa  
 Murzynowie / ktorych ciała białe / twarży iakoby  
 czarne. Jest tu ciało S. Artemiusza / á przed kuren  
 jest kámién z á krata zelazna / na ktorym s. Archányol  
 Michal / stopy nog swych zostávil / gdy przy po-  
 ſwiacaniu Kościoła byl / S. Gregorz Papież go  
 po powietrzu gwałtownym poſwiacał / iako sie  
 wyžey mowilo w mieyscu właſnym. Jest y Obraz  
 Náswieržey Panny / ktory wymalował Lukasz S.  
 iak iako stała pod Krzyżem / gdy Pan vmierał. Pi-  
 ſa sie zrad Kardynali.

Kościół idac od Kapitoliūm po lewey  
ręce ku gorom.

C A P: X I V.

**S**wietego Piotrą in carcere Tulliano, to iest w tym mieyscu / kedy bylo więzienie Tullian za Pogan. Poświęcił ten kościół ieszce s. Sylwester / y tu bylo wsadzono SS. Piotrą y Pąwłá Aposto-  
low / kedy też zrodło cudownie wyniknęło / gdy mieli Krzcić ss / Processz y Mąrtynianá ieszce Po-  
gan / przelożonych nád więzieniem / ktorzy tu teraz  
leżą.

**S**wietego Adryaná. Był to pierwey Pogánstki  
kościół Bogá ich Saturnusa. Leżą w nim ciála s  
Mąryusza / Mąrtý / reliquie S. Adryaná / y inšych.  
Jest Tytułu Kąrdynálskiego.

**S**S. Kozmy y Dámianá. Y ten był kościół Po-  
gánstki / to iest Komulusow y Remow / gdy sie wa-  
lit / S. Grzegorz gi odnowił. Piśza sie ztad Kąrdy-  
nali. Leżą tu ss. Kozmás y Dámian / y inše reliquie.

**N**aswietšey Panny / zowia : Noua. Był też Po-  
gánstki / Stońcá y Bogimley Mieszicá. Sa tu ciála  
ss. Nemezego / Justyna / Symforyaná / Olympie-  
go / Superyusza / Lucyey / przed oltarzem wielkim w  
grobie za frata żelázna leży s. Fránciská Kzymián-  
ká. Jest y obraz ktory ná mąrmurowym Tabernacu-  
lum wymalował święty Łukasz / przywieziono go

Wycy-  
tasz byro-  
ce w mo-  
im Salu-  
stynsu  
Polskim  
o tym.

było z miastá Greciego Troadu/ gdy koscioł po-  
gorzał/ ten sienie nie odmienił. Piśa sie ztad Kár-  
dynali.

Swietego Klimuntá. Sam też tu leży/ y s. I-  
gnácy/ á w káplicy przed kosciołem/ ktora zowia :  
Káplicá Naswietšey PANNY MARYEY CESA-  
RZOVVEY, s. Serwulus/ y rozmaíte reliquie/ nád-  
to/ tamże jest ieden obraz Mátki Božey/ ktory z s.  
Grzegorzem rozmawiał. Piśa sie ztad Kárdynali.

Swietych czterech Koronowánych. Leza tu ciá-  
lá s. s. Klaudyuszá/ Nifostrátá/ Sempronianá/ Ka-  
storyuszá/ Sewerá/ Seweryná/ Kárposora/ Wi-  
ktoryná/ Máryuszá/ Felicissymá/ Agápita/ Hipolitá/  
Alwile/ Przyški, Alwiniuszá/ Márcyzá/ Felrá/ Apol-  
liná/ Benedyktá/ Wenáncego, Diogenesá/ Liberale-  
go/ Festa/ głowá s. Prota / y inšych bárzo wielu.  
Piśa sie ztad Kárdynali.

SS. Piotrá y Márcelliná / ktorzy też tu leza.  
Zmurował go Konstántyn Wielki/ y dał do niego  
pátynie zlota / grzywien trzydzieści pieć wáżyłá /  
cztery lichtarze srebrne zlociste / każdy dwánaście  
stop wysoli / trzy kielichy zlote / kámiénimi sádzone /  
srebrny ostarz / z dwu set grzywien / naczynie iedno  
zlote / grzywien było w nim dwád ziescia. Piśa sie  
ztad Kárdynali.

Swietego Máttušá Apostolá y Ewángelisty  
in monte Exquilino, koscioł piekny. Byli tu pierwey



Regulares Cruciferi, ktorzy za przodka swego Kle-  
tã mieli/ teraz Oycowie Eremitowie s. Augustynã  
nabożeństwo z wielkim dusz ludzkich pożytkiem od-  
prãwuia. Piãze sie stad Kãrdynali.

Swietego Piotra ad vincula. Jest tu łañcuch /  
ktorym bylo w Jeruzalem tego S. Apostola zwia-  
zано / leża y ciãła Máchabeyczykow / jest czesc S.  
Krzyża / Andrzeia Apostola / drzwi wielkie kościelo-  
ne z mościadzu / a na nich meczeństwo s. Piotra cu-  
dnie wyrażono / obraz słupowy z marmuru bãrzo  
pielny Moyżeshow / pod grobem Juliuszã wtorego  
Papieżã siedząc go uczyniono / z dluga broda. Siã-  
tu jest rzeczy starodawnych widzenia godnych. Zmu-  
rowala ten Kościol Eudorya Cesarzowa / Kon-  
stantynopolskie Cesarzã Arkadyuszã żonã / na grun-  
cie starym. Piãze sie stad Kãrdynali.

Swietego Wãwrzynca in Palisperna. Na gorze  
Wyminale ten jest Kościol / tedy s. Wãwrzyniec  
Meczenista korone podial / zmurowal go Pius pier-  
wszy Papież na groncie pãlacu Decuszã Cesarzã.  
Leży w nim ciãło s. Brygidy / ramie s. Wãwrzyn-  
cã / struã iego kraty / sa y insze reliquie. Piãze sie stad  
Kãrdynali.

Swietey Agaty. Byl to wlasny pãlac rodzicow  
s. Grzegorza Papieżã / zacnego Doktorã kościola  
Bozego : ale go on obrocil w kościol / y pod Tytu-  
lem s. Agaty poświęcił / cudny prawe / rozmaitym

mat murem ozdobiony. Sa tu dwu Bogin Pogań-  
skich/ to iest/ Dyany y Pokouu obrazy z wapná / a  
przededrzwiami siedza chlopcy kamenni / w ścicach  
wiekowi swemu zwyczajnych/ nie daleko też sa wa-  
liny Kościoła Bogá Fauna. Piśza sie z tad Kardy-  
nali.

S. Wawrzyńcá in Fonte. Na tym mieyscu bylo  
wiezienie tego s. Meczenniká/ kedy gdy miał krzcić  
s. Hipolitá/ y s. Lucyllá/ zrzodło wyniknelo/ ktore  
y do tad iest/

Naświetłzey Panny de monti. Na tym mieyscu  
chowano śiáno/ obraz też był Naświetłzey Mátki  
Bozey przystronie / v ktorego sie dziać poczely cudá  
wielkie roku Páńskiego 1580. 26. April: y do tad  
sie práwie dziwne dzieia. Wielkie tu nabożeństwo  
ludu Rzymłkiego/ ále y chwala Pánska cudnym po-  
rzadkiem idzie w Kościele.

S. Potencyány. Własny to był páłac rodzicow  
tey świecice / Pius pierwłszy Papież obrocił go w  
kościół/ zá iej prosba. Lezy na Cmentarzu / ktory  
zowia Cmentarz Pryscylle / kedy pogrzebiono trzy  
tysiac Meczennikow/ iest y studniá/ ktwie ich peł-  
na/ ktora tá s. Potencyaná śiostrá s. Práredy geb-  
łami zebrałszy/ tu wycisnelá. Tu sie też dziwłtal  
wielki. Bo gdy Nřsa naświetłza ieden káplan miał/  
á o przenachwalebnieyřszym Sákrámenće zwatpil/  
zaráz mu Hostya z ról wypadłá ná ziemię/ y stwá-

wilã kãmien/ znãt y do tad pod żetazna trata wi-  
dziec. Pogrzebiono w tym kościele/ Jerzego Kãrdy-  
nãla Kãdziejwilã/ Ksiazã nã Olyce y Nieswieżu/  
Biskupa Krakowskiego/ widze że go niektorzy Au-  
torowie Wloscy (ã zãiste sãusznie) zowia: Iubar  
mundi. Pisa sie z tad Kãrdynali.

S. Witã in Macello. Sa tu Reliquie s. Witã /  
ktore sptokãne / pomagãis nã wtkãsenie wscieklego  
psã. Jest y kãmien marmurowy zã kratã / nã ktorym  
Meczennikow bez liczby strãcono. Pisa sie z tad  
Kãrdynali.

S. Łuzebiuszã. Leza tu Ciãlã sãs. Łuzebiuszã /  
Wincentego/ Romanã/ Orfia/ Pãwla wyznawce/  
iest y on Moniãtut od vzdy / w ktory byl Konstãn-  
cyn wielki gwozdż ieden Pañski wlozył. Wiele tu  
Keltquii / iest y Tytul Kãrdynãlãti.

S. Bibiany. Jest tu Cmyntarz miedzy dwiema  
drzewy Bobkowymi / kedy leza kości piãci tysiecy  
Meczennikow/ tãmże roãcie iedno ziele ktore swies-  
ta Bibianã posialã / od kãduku dobre / skutecznie  
broni.

S. Marcina. Zmurowã ten kościol Symãch  
pierzã Papiez/ y do niego nã wielki oltarz dał wro-  
bic Tabernaculum z sta dwudziestu grzywien sre-  
brã. Leza tu Ciãlã sãs. Sylwestiã/ Marcina/ Fã-  
bianã / Szepanã / y Soterã Papiezow / Austeres-  
go/ Cyryakã y inãszech wiãlu. Jest też y Tytul Kãr-  
dynãlãti.

S. Pra-

S. Praxedy. W kaplicy tey/ktora zowia Horto-  
del paradiso, leża Ciála S. Walentego/ S. Seno-  
na/ iest stup v ktorego Pána nášego biczowano / w  
pośrodku kaplice leży czterydziesci Meczennikow/  
a miedzy nimi iest iedenascie Papiežow / nie wcho-  
dza tu biale glowy. We śródku zaście samego koś-  
ciola/ iest krata/ ktora wdziálać kazal Leo dziesiaty/  
a pod nią kamień okragly / pod tym studnia / co ma  
w sobie krew niezliczonych Meczennikow / gdyż s.  
Praxedá swietey Potencyany siostrá / chodzac po  
Rzymie/ w gebki ia zbierála / y do tey studniey wy-  
ciskála. Piŝa sie z tad Kárdynali.

S. Suzanny. Leża tu Ciála s. Suzanny Rzy-  
miánki/ Sábina iey Oycá/ y Szczesney siostrzy/ Re-  
liquii bázro wiele rozmaitych włázuia. Jest y Tytul  
Kárdynalski.

S. Konstancyey Pánny/á corki Wielkie° Kon-  
stántego Cesárza/ ktora teŝ tu leży/ w bázro pieknym  
Porfirowym grobie. Kościol iest okragly / byl  
przed tym Pogánski Bogá Bachusa / Alexander  
czwarty poświęcił go pod Tytułem s. Konstancy-  
ey / ma filarow mármurowych cztery dwádziestá  
przednie cudnych. Leża tu Ciála swietych/ Eme-  
renciany / Artyki / y Artemiey pánien. Jest teŝ iesze  
Pogánsta wielka iákoby truná z Porfiru / na ktorey  
bázro ymieiatnie rzemieślnik Geniuse wyciosal /  
a oni winne iágody depca.

Naswietſzey Panny degl. Angeli. Koſciol nie-  
wypowiedzianie cudny / z łazien Dioklecyana Ce-  
ſarzá/ná gorze Kwirynale zmurowány. Sa tu od-  
puſty wielkie.

Koſcioły idac z Kápitolium po práwey  
ręce ku gorom.

## C A P: XV.

**N**aswietſzey Panny Liberatricis, ábo Wybá-  
wicielki. Poſwiecił go ſ. Sylweſter potym/  
iáko tu iedne iáſtina krzyżem S. przeżegnawſzy  
Kzym oſwobodził / że wiecey z niey ſmoł nie wy-  
lazł / ktory powietrze zarażał.

Naswietſzey Panny de Conſolatione, ábo: Po-  
cieſzycielki. Jeſt w tym koſciele iey Obraz / v ktore-  
go ſie wielkie Cuda dzieia / ieſt y drugi / co go S.  
Lukaſz wymálował. Wkázua tu bliſko dom Ow-  
diuſzow / ále tuż rozwałony.

S. Janá Ścieciela/bárzo cudny koſciol Floren-  
czykowie zmurowáli/ ieſt w nim Compánia Mito-  
ſierdzia/ ktorey powinnoſć y tá ieſt/grzeſć ná gár-  
dle ſkaránym. Dnia tego ſwietego/ná żadánie prze-  
rzeczoney Compániey/ v rzad iednego co ná gárdlo  
ſiedzi / wolno puſzcza.

Naswietſzey Panny in Porticu. Był to przed tym  
koſciol Pogański Bogá ich Saturnuſá y Boginiey  
Opi. Wkázua w nim Száfir bárzo ſliczny / ktory ſ.

Páuli Rzymiáncé / domu Senatorstkiego biatey głowie / Aniołowie śś. z niebá przynieśli / jest ná nim wyryty obraz Mátki Božey z dzieciatkem.

S. Grzegorzá. Był to páłac Oycá ś. Grzegorzá Pápieżá / ktory on pod Tytułem ś. Andrzeia Apostoła poświęcił Roku wtorego Stolicy swoiey.

Sitá tu odpustow. Przynależy do Kámaldulensow

ŚŚ. Janá y Páwła. Leża w nim ciała tychże świętych. Wiec ś. Sáturniná / ś. Prystyny / świętey Donaty / ś. Sekundy / y bárzo wiele inych Reliquiy / jest y kámién / ná ktorym śś. Jan y Páwel męczeńska korone podieli / głowy swe zá imie Páńskie pod ściekierę dawšy. Máia tu klastor swoy Zakonnicy / ktorych Elekami Bożymi prawdźiwie możeš nazwác / mowie Oycowie świętey Reguly I E Z V A T O V V. Przededrzwiami kóścielnymi leża dwá lwi / ieden chlopcá w pászece trzyma / á drugi chlopcá. W tym miejscu była Curia Hostilia, ábo páłac króla Tullusá Hostyliuszá / ktory on dla rády tylko postáwił / áby w nim z Rzymiány o Rzeczyposp : obmyślawáł.

Náświetszey Páńny in Dominica. Tu były mieškanie Albánow / gdy sie z Rzymiány spoliłi.

S Szepaná. Był to Kóściół kiedys Pogański Bogá Fauná / leżyna wierzchu gory / ktora zowia : Mons Calius. Má ciała śś. Prymá y Felicyaná / reliquie śś. rozmaíte. Piše sie ztad Kárdynali.

S. Sypz

S. Syta. Leża w nim ciała ss. Syra/ Jefe-  
ryna/ Lucyusza/ pierwszego y wtorego Papielow  
Lucyana/ Felixa/ Antera/ Maximina/ Juliusza/ y  
Sotera pierwszych/ Sotera wtorego/ Papielow/  
Paterniego / y Kalocera/ Cześć sarty Sakonney s.  
Dominika/ Reliquii bardzo wiele innych. Maia tu  
Klasztor Oycow ię Dominikani/ y piše sie zrad ię  
den Kárdynał.

S. Sábiny. Był to pierwey Kościół Boginiey  
Dyány/ teraz przynależy do Oycow Dominikanow  
ktorzy tu Klasztor swoy maia. Tu naprzod mieszkał  
s. Dominik / y Sakon swoy założył. Jacká s. Po-  
lata przyiał / y oblokł/ tu nań Szatan kamieniem  
wielkim cisnał/ ale mu nic nieuczynił / właził y te-  
raz kamień czarny/ tu pospołu z świętym Jackiem  
drzewo pomarańcowe szepił / ktore do tad iest / y  
czásu swego rodzi. Leża ciała ss. Alexandrá Pa-  
pieża/ Ewencego/ Theodula Meczennikow/ Sá-  
biny y Serásiey Pánien/ ktorzy wšyscy za Adryana  
Cesarzá Meczennika korone podieli Roku Pánstie-  
go 137. á Eugeniusz II. Papięz tu ich roku Pánstie-  
skiego 822. w grobie położył. Piše sie zrad Kar-  
dynali.

S. Alexego. Był to pierwey dom rodzicow te-  
go/ w ktorym z Peregrynacyey sie wrociwszy mie-  
szkał/ y pokutował/ á niłt go/ áni Ociec własny nie  
poznał. Ma ten kościół pod Oltarzem wielkim cia-

ła s. Bonifácego y Hermericá Meczennikow / iest obraz Náswietszey Panny / co sie przed nim w E. desie s. Alexy czesto modlit / á gdy támże času iednego do Kościoła szedł / ná modlitwe / y znalazł drzewi zámknione / obraz ten dwa kroć ná zwoniká głośno zámował / Otworz / niechay wuidzie maż Boży / niebieskich rádosci godny.

S. Pryški. Był to pierwey Kościół Herkulesow / ktory mu Ewánder zmurował / mieszkał tu s. Piotr Apostol. Leża w nim ciała s. Pryški / y s. Atwile matki iey / s. Atwila káplána y Meczenniká / iest stulá s. Piotrą Apostolá / ná zynie mármurowe / w ktorym on chował do chrztu wode.

S. Sáby Opátá. Jest tu iedná Fontana, ktorey wodá plynienie trwie zastánáwia / y ná insze choroby pomaga. Jest y grob mármurowy bázro wielki / ták powiádaia / że Cesárzow Tytá y Wespezyaná.

S. Swietey Bálbiny. Maten Kościół ciała s. Bálbiny / s. Kwityná / y piaci Meczennikow / ktorych imion niewiedza. Piśa sie ztąd Kárdynali.

S. Janá ante portam Latinam. Kościół przed brama / kedy y kápliczka otragla ná tym mieyscu / ná ktorym Apostol s. z roszazania Domicyaná Cesárzá był w oley wrzacy wpuszczony / á nieškodził mu.

S. Anástazego. Kościół iest zá Rzymem ná drodze Ostyeńskiey / poświęcił go Honoruyś pierwszy Papież / przyczym było Kárdynalow dwádzieścia

ieden



ieden / Roku Pãñskiego 621.

Nie daleko jest Kościółek gdzie Pãwła s. ścięto /  
bo włãznie słup za krata co na nim wcięto głowe /  
ktora / gdy trzy kroc skoczyła / wyniknęły trzy źrzo-  
dła / sa y teraz / y rozmaite Reliquie.

Naswietzney Panny / zowia Scala Cali. Leży tu  
dziesięć tysięcy Męczenników. Pospolicie ten Ko-  
ściół nazywają Drabina niebieska / iż święty Ber-  
nat / tu na tym miejscu Nisza Przenaswietza za v-  
mãrle odprawuic widywał dusze wstepuic do  
niebã po drabinie.

S. Mãyey Egiptczyãki / bãrzo pełny Kościół /  
ma po obojey stronie filary cudne. Kościół był Po-  
gãñski przedtym Boginiey Fortunæ Virilis.

Alle kto jest tak szesliwy / aby y wszystkie Rzym-  
skie Kościoły / y wszystkie ich ozdoby / y wszystkie od-  
pusty & szesliwosci / ktore w nich ludzie potykã  
opisać mogli : Niechce sie o to kusic / ide daley.

W Pã-  
dym Od-  
pusty bãr-  
zo wielkie

Rzym Pogãñski z swoiã potencyã vpad :  
Chrześciãñskiego nie przemogl.

C A P : X V I .

**A**czkolwiel tak rozumiem / że te wszystkie promie-  
nia y iãsnosci niebieskie / Rzy<sup>v</sup> Chrześciãñskie<sup>o</sup>  
ozdoby wlasne / pogãñska ciemnosć Kãrolikowi / bo  
ia tu w tym plãcu zowymy / o ktorych Apostol S.  
powiedzial : Foris autẽ Canes, nie mam nic / w Apo-

logiey moiey/ y w inych moich Księgách/dostycien  
 z nimi syroce rozmawiał / dostatecznie wlazaty /  
 przecie trochu rzetelniey o oboiey stronie/iedne z dru-  
 ga równaiac y tosuiać / chce mowic. Naprzod tedy  
 tego nikt nigdy nie może przec / że w szczesciu opisa-  
 nym Rzym Pogański ani wieczny/ ani długowiecz-  
 ny był. Po onych tak strasnych y prawie strasnych w-  
 padkach/ dla wojenz Ambalem / y Nitrydatem/ po  
 furyách y krwawych buntách Trybunickich/ po  
 Maryáńskich y Syláńskich gwałtach/krwia domo-  
 wa ledwie zahamowáných / po vtráconey wolno-  
 ści/o ktora sie niemal cáte lat šest set prawie ostat-  
 lnie staráli / przecie pod iárzmo iednego Caiusa Ju-  
 ego Cezára/ tak wieley swiata wshystkiego rzadcy  
 y Pánowie / iáko sie zwáli / glowy swe schylic mu-  
 sieli. Bo áczkolwiek Oktáwiusz August / zapaly y  
 ognie domowe wshystkie zagásiwshy / nieznašti v-  
 przatnawshy/ Pánstvá przy poddánstwie w polo-  
 zu y posluženstwie zadržymawshy / iáko by stoty  
 wiek Rzymowi uczynil/ áczkolwiek po nim málo  
 nie trzy stá lat niektorzy Cezárze / iáko Tyberiusz  
 Wespázyan/ Tyt/ Traian/ Adryan/dwáy ábo tzyry  
 Antoninowie/ Filip/Waleryan/Klaudyusz/ Tácyt  
 Prob/Diotlecyan/zacnosć pánstvá ramiony swy-  
 mi trzymáli/ y domowym nuli / y nieprzyiacielowi  
 strážni byli / wshákosz inszy ich nastepcy / y Rzym  
 własná krwia mieyska niemal zatopili/ y sami sie w

woygná-  
 lic ále z  
 pódá.

niecnory wdawşy / obcym y swoim nieznośnymi  
 byli. Czytać ostatni wiek Tyberyuşow y Klau-  
 dyuşow / wiec o Kaliguli / Neronie / Witelivşu / Do-  
 micyanie / Komodzie / Sewerze / Karakali / Helio-  
 gabalu / Mazyminie / Galienie / y o inych rączey dzi-  
 wách niż ludziach / ktorzy nie pánowali / ale nie wo-  
 la Krolestwa tłumili. Aż potym wiek błogostawio-  
 ny / wiek szczęśliwy Chrzesciáńskich Cesarzow ná-  
 stapil / to iest Konstantyna wielkiego / Jowinianá /  
 Wálentynianá starszego / Gracyaná / Theodozego  
 wielkiego / Arkádego / Honorego / ktorzy z wielką  
 sławą pánowali. Bylic y kácerstwem zaráżeni Ce-  
 sárze / y márnie rzadzili / ale do wieczności Stolicy  
 Rzymskiej nie przeszódzili / sami z rzadami swymi  
 zgineli / tá trwa / á iesze im dáley / tym szczęśliwiey /  
 czemu niechay sie nikt nie dziwuje. Abowiem / iesli  
 oni mili sławni y szczęśliwi Cesarze Pogáni / ktorzy  
 lát trzy stá rostkázowali / ná Kościot Rzymski siła-  
 mi wşytkimi şturmowali / dwudziestu siedmi Pa-  
 piezow rzadem iednego po drugim / od S. Piotra  
 poczawşy / zámordowali / czego chcieli nie dokáza-  
 li / á iáko ci poslednieyşy / z żadney miáry w poten-  
 cyey / im nierówni dokázać mogli. Ogulem Chrze-  
 scian wşytkich nie przenáśladowali / Wespazyan /  
 Tyt / Nerwá / Komod / Alexander Sewer / Galien /  
 y inşy / y nie zowiemy też ich własnje Tyránnami  
 ácz y Papieżom / y Duchowieństwu nie przeruşczá-

li/ ále drudzy/ iáko Nero / Domicyan / Maret An-  
 tonin/ Márymin/ Decyus/ Aurelian/ Márymian /  
 Dyoclecyan / ledwie co nie wšyšet swiát krwia  
 Chrześciánska oblali/ ieden Rzym zá nich byl iáko  
 by iákie ná Chrześciány iátki / ledy vocante ad pu-  
 gnam hoste, non singuli milites, sed tota simul castra  
 prodibant: co ad Cornelium Papam, piše Cypry-  
 an Meczennik s. Což spráwili/ sámých w piekle po-  
 grzebiono/ káry ich zá nimi postano/ miecze polama-  
 no / ognie pogášono / Rzym Chrześciánski / opinie  
 sbow Filozofickich podeptal / márna swiecka ma-  
 drość wysmial / Ceremonie Pogánskie y chwale  
 šátánska zhánil / wypelnito se o Chrystusie iego  
 terážniejšym Cesarzu: Dominare in medio inimi-  
 corum tuorum: Pánuy y rošázuy w pošrodku nie-  
 przyaciol twoich.

Rzym Chrześciánski Krole swiátu dawa.

C A P: XVII.

**R**TOž zá sie / iesli nie Rzym Chrześciánski  
 Swiátu Krole y Monárchy dawa? Mial  
 to zá wielkie šceście August Cesarz/ iž Krole z przy-  
 mierzone y stowáržyšone tážke w reimencie iáko y  
 inše češći Pánštwá trzymal/ Tyberyusš nie ináčey  
 iž tež Krole iedne podežržáne/ druhé w przyiážni  
 odmienione/ ráčzey stráchem niželi šábla vštromil  
 y vspokoil/ druhé lágodnošcia do Rzymá przywa-

biwšy/

Epist: 57.

Pfal: 109

Sucto: in  
 Auguf: c:  
 48.  
 Id: in Tib:

biwszy/ nigdy po tym do swych Państw nie wypu-  
 ścił/ y Nero za wieczna stawa poczytał / iż Cery-  
 data na Ormiańskie Państwo w Rzymie Korono-  
 wal/ co wszystko nie rowna szczęściu Rzymá No-  
 wego. Jakić mi dziw/ że Cesarze oni / tak wielkiemi  
 y tak strogiemi wojski/ tak zacnymi rycerzmi otocze-  
 ni/ Krole w powinności ządzierzeli : Rzym teraz-  
 nieyşy ani szable/ ani strzelby / ani obozow niema-  
 iac/ wszystkie światá tego Monárchy koronuje/ dru-  
 gie z máiestátu zrzuca / drugie między soba zawa-  
 sń one iedna/ wszystkim błogostáwi/ y sa błogostá-  
 wieni/ á też go czca y śánuiá. Co był zacż Konstan-  
 tyn Wielki słuchay Augustyná świętego.

Konstantyn Cesarz/ nie Dyabły chwalać / ále  
 przed prawdziwym Bogiem vpadać / tak wielkim  
 szczęściem optywał / iákiegoby sobie głowiek y ży-  
 czyć nieśmiał/ wszystkie okrag świata Rzymstkiego  
 sam ządził / y obronił / náder szczęśliwy ná Woje-  
 nách był/ Tyránni szczęśliwie stárl/ y vstromeil / w  
 wielkiej starości vmárl/ syny Cesarze zostáwil/ ic.

Ale ten nie Krásomostwem vlágodzony / nie su-  
 kámi zniewolony/ nie gwałtem żadnym przymuşo-  
 ny samym tylko Duchem Świętym nácehńiony /  
 Rzymu Papięzowi vstápil / stolica swa Cesarstka do  
 Bizáncyum przeniosł/ że w Rzymie/ kedy wszystkich  
 Bogow Pogáńskich chwala kwitnelá / vstchlá / ie-  
 den prawdziwy Bog światu pánuie y rostkánuie.

Co nie tyłto w te czasy/ ale wiecznie trwało / gdyż  
 potym nigdy Cesarze w Rzymie starym nie mieszka-  
 li/ na Zachod sie przenieśli/ y albo w Trewirze Nie-  
 nieckim siedzieli iako Konstans syn tego Konstán-  
 cyna wielkiego/ albo w Medyolanie/ iako Walenty-  
 nianowie trzey/ albo w Ráwenie/ iako Honorjus/  
 albo we Fráncyey y w Niemcech / iako Karzel  
 Wielki/ y iego następcy y následnicy. Będzieli tro-  
 chcial spor wieść de principali, znajdzie w histo-  
 ryách / że Kárla Wielkiego Krola Fráncuskiego/  
 Lew trzeci koronował ná Państwo Zachodnie / y  
 niemal ośm set lat ta successya trwa. Tenże Lew  
 czasu tegoż ná Państwo Włostie/ Pipiná iego syná  
 koronował. Nie co potym/ to iest Roku Pánstkiego  
 1001. Wágrzy Krola niemieli / dal im Stephána  
 Sergiusz Papież / co nas Polaków / gdyżmy w te  
 czasy o korone prosili/ nie moglo potkác / y nie dano  
 ley nam czytay Kromerá czemu. Roku Pánstkiego  
 1076. Dmitrowi Krolowi Ruskiemu Grzegorz  
 siódmy ná korone pozwolit / nie co potym Edgár  
 pierwszy Krol Szkotski / od Urbaná wtorego był  
 Pánem declarowan / Eugeniusz trzeci Alfonsowi  
 pierwszemu Portugalskiemu krolowi korone poslat  
 wproszony/ roku Pánstkiego 1012. także pierwszego  
 Jerozolmskiego krola uczynit Innocencyusz czwar-  
 ty / Jana de Bregma, Ksiaże Allobroście. Minda  
 Litewskie Ksiaże/ roku Pánstkiego 1210. korone y

tytul oo teyze stolice otrzymal / do czego mu byl po-  
 wodem y pomoca Opisso Messanski Opát. Staral  
 sie też dlugo Mostiewski Car y prosil / ale vprosić  
 nigdy niemogl. Wiec iz tá Stolica / nie moglá tak  
 sposobnie w szyrkim swiátem wladac / zlecila aby  
 ná tey mieyscu Arcybiskupi toż odprawowali / iákoż  
 záwsze odprawuie / gdyż Francuskiego Krola poz-  
 maznie Arcybiskup Remenski zá pozwolentem da-  
 wnym Hormizdy Papieža / Krola Angielskiego, Ar-  
 cybiskup Kántuariyski zá wola Adryana III. Krola  
 Szkockiego Arcybiskup s. Jędrzeá / z rozkazania  
 Debaná wtorego / Krola Niemieckiego / Arcybiskup  
 Mogoncki / Czeskie° Práski / Polskiego Gnieznien-  
 ski / Węgierkiego Alba Regalis, Szweckiego V-  
 psálski / Dunískiego / Lundení Biskup z pozwolenia  
 Stolicy Rzymu Chrzesciánskiego / iáko o tym poz-  
 mientonych Narodow Kronikarze Eirald, Bellefo-  
 rest, Paulus Aemilius, Dubrauius, Cromerus, Bonfi-  
 nus, Ioan: Magnus &c. swiádeza / kedy / iesli oni  
 Rzymianie Starzy / Fabrycyusz mowie y Káto zá  
 wiakša pozycali slawa ráczey Krole miec pod swa-  
 moca / niz Krolowac / á coż bedzie ich foronowac  
 y blagoslawic? Co tá gruntownego S. P. Q. R.  
 pokazze?

Blogo-  
 sławien-  
 stwo  
 grunt.

Rzym Chrzesciánski Krole swiáta tego karze.

CAP: XVIII.

P ij

Jesze

**S** Esze sie to lepiej zrad polaze/ iako tenze Rzym  
Krole rozmaicie karal y karze.

Koku Pańskiego 249. Filipa Cesarzá Pierwsze-  
go z Pogan Chrześcianiną/ gdy sie nie iak bylo trze-  
bá zachował/ á na Wielkanoc do Stolu Pańskie-  
go isc chciał/ z rozkazania Fabiana Papieżá zahá-  
mowano/ y nie dano mu wchodzie do Kosciola/  
zamkniono go przed nim/ aż sie wysspowiádal/ y po-  
kute uczynil.

A. Kadyś Cesarz s. Chryzostomá z Pátryárcho-  
stwa Cárogradzkiego wygnal/ ále Innocencyś  
pierwszy/ y samego y Eudoxya Cesarzowa zaklat/  
hociaś w te czasy ratun'u potrzebował/ bo Goto-  
wie Państwo Wloskie y Rzym plundrowáli.

Anástazego Cesarzá/ iz Eutyrianom Kácerzom  
pomagal/ Anástáz wtory wyklat.

Filipiká Cesarzá Obrázoborce/ że ná wschodzie  
stońca Chrześciany przenáśladowal/ Konstántyn  
Papież nie tylko wyklat/ ále y mnice tego w Rzymie  
brac y konterfetow iakichkolwiek przywoziec zakazal

Leona Traura też Obrázoborce srogiego Grze-  
gorz III. Concilium w Rzymie uczyniwşy wy-  
sall/ y posluszeństwo mu wypowiedziec Państwu  
Wloskiemu rozkazal/ co sie stalo.

Czytay srogi list Mikolaja I. do Michála Cesa-  
zá Theofilowego syná / iz Ignácego Pátryárche  
Cárogradzkiego/ ná ten czas poslusznego á nie od-

szepień



Szeplienca wypędził niestusznie.

Nuż Agápet Pápiez / do Cárógrodá przyiecha-  
wszy / gdy sie v niego rzeczy niestuszných Iustynian  
Cesarz groźno domagał / rzekl :

Atqui ego me, non ad Diocletianum, sed ad Iusti-  
nianum venisse existimabam.

Jaciem / powiáda / rozumiał / zem nie do Dyokle-  
cyaná ále do Iustynianá przyiechał.

Czym go tak bárzo przelomil / że tudzieś blad  
swoy obaczył / y vporu odstapil.

Ludwiká Czwartego Cesarzá Alexander III. y  
Jan 22. z Páństvá zrucili / także y Oro czwarty v-  
trácił Cesarstwo / Elektorowie miásto niego / Fry-  
deryka wtorego obráli / ktory iz sie potym źle zácho-  
wał / od Innocencyusza czwartego in Concilio Lu-  
gdunensi, byl zrucony / á ná iego mieysce Lantgrau-  
us Hessius wziety.

Niespomnie Ládystáwá Krolá Węgierstkiego / á  
ni Bolestáwá Krolá Polstkiego / swierego Stánislá-  
wá morderce / domowe te rzeczy kázde<sup>o</sup> wiadome.

Urban wtory / gdy go Henryk trzeci Cesarz inż  
dawno wyklety z kósciólá Boże<sup>o</sup> / wygnal z Wloch  
vdał sie do Fráncyey / kedy go przecie nie rozgrze-  
zył / y owšem Krolá Fráncuskiego Filipá zastawšy  
w nierządzie wielkim także záklal / Pány wšyście  
Chrzesciańskie / ná Zachodzie miešláiace przeciw-  
ko Sáráccenom pobudził / że sto tysiecy Konnego /

Guil: Tyr  
lib: 1. & 8.

trzy troy sto tysiecy piezego ludu do Jeruzalem wy-  
prawili / y zienie swieta Poganstwu wydarli / A-  
zya wszyske osiedli. Awodobrze napisał Augustyns.

Nunc ad memoriam piscatoris, flectuntur genua  
Imperatoris, ibi radiant gemmæ diadematis, vbi ful-  
gent beneficia piscatoris :

Teraz mowi / spomniawszy sobie ná onego Ry-  
bitwá Cesarze fletáia / tam sie w koronach tánto  
drogie kámiennie / kedy dobrodziejšá wa swieca Ry-  
bitwome.

X S. Chryzostom.

Silá bylo Krolow / co miásta burzyli y zburzy-  
li / porty czynili / Tytuly siwe na nich pisali / á przecta  
zgineli / nie im to nie pomoglo / swiat o nich milczy /  
y zapomniá ich / Piotr rybuw / ktory niczego tego  
nie vdzialal / iz Cnote vmitowal / áto y miásto prze-  
dnie / prawie Krolowšcie osiadl / y po smierci ia-  
šniey á nizeli Slonce swieci.

Co wszysko Prætextatus mek kedy wschodny Pro-  
consul wazáia / á niewypowiedzianie wielka vz-  
ciwošć ktora duchowienstwu wyradzano w Rzy-  
mie baczac / gdy go Damaz Papiež ná wiáre S.  
Chrzešciánska namawial / odpowiedzial :

Facite me Romanæ Urbis Episcopũ, & protinus  
ero Christianus :

Vczyncie mie Rzymškim Papiežem / á ia sie zaraz

ochrzczé

erm : 28.  
c Saftis.

omil : in  
sal : 48.

. Hiero-  
pist : ad  
amma-  
hium,

ochrzcz. iako swiadczy Amian Marcellin / Histo-  
ryę Pogańin / zayrzac sam tego Kościolowi Boże-  
mu. Wo kto moze wypisać / iako Cesarze te Scolice  
śanowali / iako czcili / iako przeciwko Papieżom  
przed miastá wychodzili / przed nimi kłakali / czytay  
o iednym ( kto moze powtarzam drugi raz wszystko  
pisać ) Justynie Cesarzu Konstantynopolskim / kto-  
ry przeciwko Janowi Papieżowi :

Cum tota vrbe obuius illi processit, & ad ipsius  
pedes venerationis causa procubuit, ad templum  
deduxit, vbi insignia augustalia sibi detraxit, proci-  
dētq; suppliciter petiit, vt rursus illis ipsū adornaret.

Ze wszystkim miastem przeciwko niemu wyszedł /  
do nog mu vpadł / do kościola go prowadził / tam  
Cesarzkie znaki z siebie zrzucił / na kolana pokleknął /  
aby go znowu nimi ozdobił / pokornie prosił.

Toż vdziałal Konstantynowi Papieżowi Ju-  
stynian / padł / y nogi iego całował. Mogłoby sie  
bárzo wiele tego przynieść / ale cie do Historiy od-  
syłam.

Rzym Pogański nigdy swiátu wśzytkie-  
mu nie roskázował.

## CAP: XIX.

**D**opodobno kto zarzuci / nie pánnietał Hero-  
to teraz Rzym Chrzescianski. Szerzey przy-  
patrz sie iedno. Szablá Rzymiska całe lat cztery sta

od założenia miasta / nie wyszła za granice Włoszczy-  
 ąle się tylko z Włoskami / Samnitami / Ubitami /  
 Tuskami / przez te cztery sta lat biła o koronę / aż ta-  
 koby roku od początku Państwa czterechsetnego  
 siedemdziesiątego / gdy się Turen Król Tuski pod-  
 dał / y miasto otworzył / y Królowie Etruscy ko-  
 niec wzięli / y Rzymianie oboz za Apenninem posta-  
 wili / y owsem taki był Pan przez oneż cztery sta  
 lat Rzym / że gontami był kryty / iako Plinius świad-  
 czy. Troche potym / to jest Roku czterechsetnego  
 osmdziesiątego trzeciego / naprzód się do Sycylię  
 ruszyli / kiedy wielkie zwycięstwa y sławne otrzyma-  
 wszy / w krotce na Hiszpania: Afrykę / Macedonia  
 Grecya / y na wszytkę Azya wdarzyli / y biąc się prze-  
 dwieście lat / posługa Pawła Emilego / Perseusza  
 Macedońskiego Króla zwolowali / przez Scypio-  
 ny Hiszpania y Afrykę podbili / przez Scypiona wiel-  
 kiego / Antyochę starli / Azya osiedli / przez Lucęgo  
 Sylla Grecya opánowali / nuż Nitrydatesa zwy-  
 ciężyli / Pont / Kapadocya / Ormiańskie Państwa /  
 Albánia: Kolchy / Kaspie / Ibery / Party / Arabi /  
 Żydowską ziemię wzięli / przez Julęgo Cezara nieco  
 potym Francya / Brytannia / y wielka część Nie-  
 mieckich krain zholdowali / aż też wolność utraci-  
 wszy / y iednego się rozkázowaniu poddawszy / Roku  
 od Komulusa iakoby siedmsetnego ieli się w Euro-  
 pie / w zyey / y Afryce / w herz / y dłuż bärzhey sobie y

ozywac

ato de  
Orig.

lin: li: 16  
ap: 10.

ozywac. Przyczynilić byli do tego nieco August /  
 Kláudyf / Wespázyan / Traian Cefárze / ale swiá-  
 tá całego nigdy nie mieli / chociaf sie sami hárdzie-  
 tym chwalili / y owfem áni całej Afryki / áni w fyt-  
 kiey Azyeey mogli zwoiowac / gdyż Murzynow y  
 Abiffynow nie tkneli / v Tatar pułnocnych / Chál-  
 deow w fchodnych nie postali / Pártowie y Perso-  
 wie / nie długo ich fłucháli / przedko sie im z raf wy-  
 fliżáli.

Alle Stolicá Rzymu Chrześcianańskiego ináczey /  
 prawdziwie o niey nápisal Prósper.

Sedes Roma Petri, quæ Pastoralis honoris

Facta caput mundi, quicquid non possidet armis  
 Relligione tenet. &c.

**R S.** Páwel Apostol iefze swych lat powiedzial :  
 In omnem terram exiuit sonus eorum, & in fin es  
 orbis terræ verba eorum

Ná wfytel swiát glos ich wyszedl / y ná kraie  
 swiátá ich fłowá.

Abowiem **SS.** Apostolowie Zydowfkiemu  
 Páńfctwu y Samáryey Wiáre s. opowiedziaw fzy /  
 potym sie też swiátem podzielili / kedy dostála sie

Piottrowi S.

Wlofka ziema :

Páwłowi

Grecoya :

Jákubowi

Pálefctyná :

Andrzejowi

Acháia :

Janowi

Azya :

Q

Filipowi

Lib : de  
 Ingr.

Rom; 10

Jilipowi	Frygia:
Bartłomiejowi	Ormiánie wielcy.
Tomaszowi	Wschodna y zachodna Indyja:
Matteuszowi	Murzyńska ziemia:
Symonowi	Persya:
Tadeuszowi	Mezopotámia:
Jakubowi	Hiszpania:

Których Dczniowie y następcy w rozmaitym wieku / idac po wszytkim świecie / uczyli go. W Rzymie samym / niemal tudzież po S. Pietrze za Klemensa S. Papieża / tak było wiele Chrzescian / że Trajan Cesarz zleższy sie / wydał Uniwersal / za kazuie srogo / aby schadzeł żadnych nie czynili / gwoli ktoremu y Plinius / w Bityniey Proconsul nie tylko tegoż bronil / ale Chrzesciány karal / tak samo że w liście do Trajana Cesarza pisze. Cudnie Tertulian / Poganištwu / byl takoby tegoż wieku / wy miata :

Obcy iestesmy / a przeciesmy wásze wszystkie Koty osiedl / Miasta / Wyspy / Samki / y obozy same / palace / Senat / rynki &c. pełne nas.

Troche niżej.

Sola vobis reliquimus templa : Tylkośmy wam : mowi / zostawili kościoły wolne / y byśmy sie na osobność kedy daleko wynieśli / zomalibyście sie wászey garści / małości / y pustej / a takoby zdechlego miasta / patrzałibyście / komuby w nim rostkazowac /

wiecey

wieceyby wam nieprzyjaciel / niż sasiad zostało /  
 Sed hostes maluistis vocare generis humani, quàm  
 erroris humani, &c. S. Augustyn piše / iż lat tego to  
 sie wypełniło / co przed tak wielkiem dalekim obie-  
 cano było Abrahamowi Patriárše: In semine tuo  
 benedicentur omnes gentes: Ze w nasieniu twym /  
 Narody y Potolemiá wszystkie błogosławione be-  
 da. Przydayże po S. Augustynie tak wiele Wysp /  
 Narodow / y Państw nawroconych / przyday In-  
 dya / choć tylko Zachodnia / kedy teraz jest dwadzie-  
 ścia Biskupstw / a kościołow iednych ná siedmdzie-  
 śiat tysięcy / spomni ná Indya Wschodnia y Wyspy  
 iey / ná Państwo Syneńskie wżbyt herokie / ná Ja-  
 pony / wszedy w tych pomienionych świata ná tego  
 ścianách / Oycowie Zakonu S. Augustyna Pustel-  
 nicy / S. Dominiká / S. Fránciská / y insy prácu-  
 ia / dzicy ludzie / málo y ludzie drudzy / Stolicy  
 Chrześcijańskiego Rzymu są poslušni.

Tract: i  
 Epist: 10

Bozius  
 lib: 4 c:

Iaka szodrobliwosc Rzymu Chrześcijańskiego.

C A P: X X.

**N**iewiem by też kto nie mowit: Połaz Szod-  
 drobliwosc terazniejszego Rzymu y animusze  
 Pańskie. Lepiey to moge pokazac / niż kto muitema z  
 Pogan. R cożwždy byly ich Theatra / Amphiteatra /  
 slupy / laznie / wieczerze / &c. &c. iedno sweywoli y  
 hardosci proporce a chorogwie? Kto świadom

Historyków/wie co mówię. Toć to oni Bożę chwałę w tym opátrowáli/ktorzy/choć co ná teź Bogów swych chwale iáka działáli/przecie záraz gwoli sąsiádom áby nie gánili/ ále áby sie im podobáło y stawili ich/ ták wielkie kóšty wiedli. Podź ty iedno podź do mego Rzymu Chrześciánskiego/ á pilno pátrz coć wlázuie.

1. Nie było tam żadnego Szpitalá/ kedyby chorych/ vbogich / opátrowano / teraz ich iest dwádzieścia y pieć.

2. Plati: in Inno: 3. Nie było mieszkánia dla dziećek porzuconych/ do kadyby ie brano/ y gdzieby chowano/ teraz wyzrzyłš páłac S. Spiritus in Burgo, ktory Innocencyus trzeci zmurował/ y bogáto fundował.

3. Nie było Kollegia/ gdzieby mlodzi nákládano ná Náuki/ teraz y dosyć y bogátych/ gdyž sa dla Anglow/ Niemcow/ Czechow/ Węgrow/ Gotow/ Szwedow/ Grekow/ Syryczyków/ Maronit/ Neofitow/ Cháldeow / &c. &c.

4. Nie było żadnego Katá/ kedyby Pánienki sieroty po zesłtych rodzicach vchodzac niebezpieczeństwa Czystości/ w światobliwość żyły/ á potym do stanu ktory káždey Pan Bog náznáczył / pošly / teraz iest ná to Klastor S. Katarzyny oddány.

5. Nie było dla od vmártych sierot dziećek mieszkánia y chlebá/ teraz ná dwu miejscách ad SS. 4. Coronatos y S. MARIAE in Arquiro dostáteczne obeszcia.



Nie bylo porzadnie gruntownych Akademiy / y  
owsem gdy sie byli Professorowie z Uten przywle-  
kli / wotował Kato w Senacie / aby ie wypedzono /  
teraz patrz co ich : Fundował też tam jeden nasz za-  
cny Polak / Jásnie Wielmożny Pan Stánislaw  
Hrabia Pileze Padniewski / Starostá Dybowski  
Annexam Academiám, ktorey nie opisuje / bo ia samá  
zacność zdo bi y głósi.

Nakoniec / dla Pielgrzymow ze wšytkiego swiá-  
tá gwoli nabożeństwu gościom / nie bylo mieyscá  
pospolitego : teraz Szpital Przenaswietšey Troy-  
ce dostátkiem wielkiem podeymuie ich trzy dni / że  
nie spomnie rozmaitych Nacy / dla ktorych tákże sa  
rozmaite Szpitale / aż y dla Murzynow / Ormian /  
inšych.

Chcesz widzieć Seminaria, to jest mieyscá kedy  
mlodź pći Mestkiey chowáia / ćwiczenie swiatobli-  
we dawáia / koszt wzbyt wielki ná to czynia : Tylko  
jednego Grzegorza XIII. Uycá SS. bogoboy-  
ność w tym przypominie. Abowiem ten naprzod.

Koku pierwszego / Pásterstwa swego / dla ludu  
Niemieckiego Seminarium wystáwil / y dwádzie-  
ściá tyšiecy złorych nádal.

Koku wtorego zmurował Wegrom.

Koku piatego Neofitom / gdzie Cháldeowie y  
Ormianie też mieštáia / wiec Anglom y Grekom.

6.  
Plutarch:  
in Cato :  
Censori-  
no.

7.

Końu dzie- { Wiedniu / Branzberku /  
wiałego w { Prądze / Musyponcie po  
{ Gracu / iednemu fundował.  
{ Olomońcu.

Końu ieden- { Wilnie / { po iednemu / á w  
nászego w { Kolożwa- { Jáponie ná Nowym  
{ rze siedmi { świecie trzy zmurowo-  
{ grodzkim / { wal / y bogato nádal.  
{ Fuldzie.

A náostátek / ná Lowánska Akadémia dwádzie-  
ścia kroc sto tysięcy we złocie / to iest dwa milliony  
náložyl. Powtarzam : Co ták swiatobliwego S. P.  
Q. R. wkaże : Slupy / láźnie / wieprze całkiem pie-  
zone / y ták całkiem ná stol dáne / potravý z Damo-  
rza przywiezione / sadzawki zbytnim kóstem czynio-  
ne ( że czego innego zámilze ) sweywoli marney bu-  
ty / y cielesności OKAZALE PROPORCE Y CHO-  
RAGVVIE.

## Z A M K N I E N I E.

## C A P : X X I .

**N**ie ia nielze wieków przeszłych. Wiem że byli  
ludzie / wiem do czego sie sami w piśmie przy-  
znawali.

Zblądziłismy z drogi prawdy / á swiátko sprá-  
wiedliwości nie świeciło nam / y Słońce wyrozu-  
mienia / nie weszło nam. Upracowálismy sie w dro-

Dze nie-

Dze nieprãwosci y zãtrãcenia / chodzilisiny trudny-  
mi drogãmi / á drogi Pãñskiey nieznañisiny. Co nam  
zã pożytekwczyniãã pycha ábo chelpliwosc bogactw  
co nam dala? Wszytkie te tam rzeczy iuz minely  
iãko cieñ / &c. &c.

Dlaczego niespominam Chryfargyrũ, Poboru o-  
nego zelzywego od Wespezyana postanowionego /  
do ktorego arendy (nie cne takomstwo / czego nie-  
broisz) vbiegaly sie zãwsze stany przednieysze / nie-  
spominam drugiego iesze stromotnieyszego / co go  
byl wymysliã Kaligulã Cesarz / á gdy z nim pospo-  
lu wstãł / wstrzesiã potym Helio gabãł / y nie odmie-  
niã Alexander / ácz byl Pan dobry / tylko co wždy  
nie kazãł do skãrbu odbierãc / ale nã poprawe nie-  
ktorych ozdob Mieystich zãraz obrãcãc / nie spomi-  
nam Wyspow / Miãst / Pãñstw / Narodow / ktwã-  
wegõ lupiestwã y zdzierstw / pelne wszããto Histo-  
rye / niezã / niezã Czytelniku / niechay te tam lãta by-  
ly zlote / niech srebrne / moãiadzowe / niechay y zelã-  
zne / atoli przecie w pewnym brzegu stãły / krys ie-  
den / zã ktory niepodobna bylã zãysc / miãły / iuz / iuz  
wszystko przeminelo. Nã co im pãlãce / one skãrby /  
onã potencya / one rostkosy wysly? Nã co im okru-  
tne trãpienia Chrzesciãñ wysly?

Siue Tyberis ascendat, siue Nilus non ascendat,  
cum Christiano ad leonem.

Choć Tybr zbierze / choć Nil nie zbierze / z Chrze-  
sciãñnem do Lwã.

Co im

Euagrius

Sucton:  
Lamprid.

Tertulli,

Co im tá iádowność ziednała? Już ryti lwie  
 frogie á ogromne zánie miały / iuż sie stráśnie lápy  
 niedzwiedze same polamály / iuż one gwaltowne  
 ognie pogásty / miecze y siekiery ostre rdzá poiádlá / á  
 Tyránni Cesarze pospolu y z láry do pieklá ná wie-  
 czne meki zdano y postano. Rzym Chrześciánski  
 trwa: Potestas eius, potestas aeterna: Moc ie° / moc  
 wieczna / iáko począt / táli koniec swoy Bogá wlázu  
 ie: swiát. wšytek náuka niebieśta ożywia: samo nie-  
 bo mu otwiera. Dobrze o nim piśmo powiedziało:

Gens & Regnum, quod non seruierit tibi peribit:

Narod y krolestwo / ktorec nie bedzie stuzyló zgi-  
 Abo wiem iego Cesarz mowi: (nie.

Data est mihi omnis potestas in coelo & in terra.

Dána mi iest wšeláka moc ná niebie / y ná ziemi.

Prawdziwie o mnie Dawid nápiśal:

Pan to iest wielki / B rol nie zwyciężony:

Nád inše wšytki Bogi przelożony:

W iego sa reku ziemskie glebokości:

X nie dostepne gorne wysokości:

Jego iest morze / y on ie sam spráwił:

X wšytkorodna ziemie on postáwił.

Juliusz Cezár / wielki on swiátá burzyciel / chwá-  
 lil sie niekiedy strofuiac Hispany / co byli rebelizo-  
 wáli: Aboście nie baczyli / mowi / że / chociaż byście  
 mie byli zwoiowáli / ieszce Rzymiáne dziesiec Le-  
 giy máia / ktore / nie tyłkoby sie wam opárly / áleby  
 y samo niebo rozwáliły? Co

Efai: 60.  
 Kto reńá  
 nki twey  
 nie bedzie  
 postuśne.

Kocháno  
 wšt w  
 pšáctwu  
 fol: 143.

Lib: de  
 bello Hi-  
 spani: fol:  
 63.

Wiele żol  
 nierzá w  
 sedney Le-  
 giy / czy  
 tay w mo-  
 tm Cezá-  
 rze po Pre-  
 fáctey.

co bårzo nie opãtrznie / acz byl Pan Miodry / po-  
 wiedział. Abowiem / ani sam / ani drudzy Hermani  
 Rzymscy tãkowego nigdy nic nie sprãwili / żołnie-  
 rzã te¿ tãk silnego y pore¿nego w Obozie swym ni-  
 gdy nie mieli / y ow¿em niebã zãniechaw¿y / y nã  
 ziemi nie w¿y¿y¿kiego czego chcieli / do¿azãli / pisałem  
 o tym wy¿ey. Rzymu zasie Chrzesciãñskiego Ce-  
 sarz / Pan / y głowa / iãkie rycerstwo ma / wyswiãd-  
 czy Senãcheryb Krol Assyryysti / kreoremu ieden tyl-  
 ko Anyol / sto osmdziesiat pieć tysiecy ludu ubil.  
 Strzelby te¿ tãk pore¿ney v¿ywa / że y sãmego Jo-  
 wi¿ã nã gorze Kapitoliñskiej kòsiciol we w¿y¿y¿kim  
 Rzymie naozdobniey¿y y nabogãr¿y piorunowe  
 strzaly cisnaw¿y / nie raz spalił. Azci y słowem / y  
 namniey¿ym skinieniem mogli y mo¿e w¿y¿y¿to co  
 iedno chce sprãwic / gdy¿ : Ipse dixit , & facta sunt,  
 ipse mandavit, & creata sunt : On rzekl : y stãto sie /  
 on rozkazal / y stworzone sa rzeczy w¿y¿y¿kie.

A z tego / choc krotkiego opisu / nie  
 warpie że co byl / co jest Rzym /  
 kã¿dy obaczył.



Kozd.

4. Reg. 11

Pfal.



# LORET



O Lorecie á skąd temu miástečku táka sława.

## CAPVT I.



**L**álość sie to w prawdzie  
 wyzey położyc / ale dla pew-  
 nych przyczyn tum zachował.  
 Loret tedy miástečko nie wiel-  
 kie / nád morzem Adryatyckim /  
 Kościol ma cudny murowa-  
 ny / á w nim Domek / w którym  
 sie Przenaświetsza MATKA  
 BOZA wrodziła / kedy ia / nád wszelkie szczęście sze-  
 zliwszy rodzicy wychowali / kedy iey Gábryel Ar-  
 chányol poczęcie Syná Bożego zwiástował / y po-  
 zól sie / kedy dosyć dlugo mieszkála. Ten iż tu Anyo-  
 lowie śś. z Nazáret áże przeniesli / wielce po wszyt-  
 kim świecie Loret wstawił / gdy zewszád ludzie  
 szczęścia y kondycyey rozmaítey do Naświatszey  
 Mátki Bożey ida / á co iedno prosza / záwsze od Pá-  
 ná Boga / ná iey przyczynie otrzymawáia / z rado-  
 ścia sie

ścig sie niewypowiedziana / y pociecha do domow  
 swych wracania. Lecz aby sie to gorace swiata w  
 szyskiego nabozenstwo ku Przenaswiatszey Bozey  
 Rodzicielce lepiej obaczylo / szerszey o tym Domku  
 chce pisac.

Iako wielkie vszanowanie bylo tego Domku w  
 Galilei, poki tam Chrzescianie panowali.

## C A P: I I.

**S**ami Apostolowie SS. Chrzescianom pier-  
 wszym przyczyna y powodem byli do tako-  
 wego nabozenstwa / ktorzy / gdy im pierwey Pana  
 dla Wniebowstapienia / a potym Przenablogost-  
 wienšzey Matki iego / dla Wniebowziecia nie sta-  
 lo / przynamniemy iako sierotki iakie / tymi sie kacika-  
 mi cieszyli / w ktorzych y ona sie vrodzila / y Pana Po-  
 czela / iz iako Jeruzalem dla grobu Zbawicielowe-  
 go / a Bethlehem dla Narodzenia iego / tak Nazaret  
 dla iey y Vrodzenia y wychowania / y Poselstwa  
 Niebieskiego / Caiemnie prawie niewypowiedzia-  
 nych Bozych pelnego / Zbawienia naszego poczatku  
 pierwszego / do wielkiego vszanowania wszedl w  
 wszystkich. Ano roku Panskiego iakoby trzech serne-  
 go / swieta Helena Konstancya Wielkiego Mat-  
 ka / swiete miesca w Zydostwie nawiedzaiac / gdy  
 tu do Nazaret przybyla / a w Domku tym Nawie-  
 dzenia Anyelskiego znaczne w duszy swey Bostie na-  
 wiedze-

wiedzenie poczuła / zaraz tamże prawie Cesarsta  
 przewaga y okazaloscia Kosciol zmurowala iako  
 świadczy Nicephor / zaczym nie tylko Azya y Afry-  
 ka / ale y Europá / tym sie gorecey do tego nabożeń-  
 twa rzucila. Trwalo to dlugo barzo / choc w re-  
 zach Saracenskich / a potym tez y Turceckich Ziemiá  
 Swieta byla.

Jako z Galilei byl do Dalmacyey od Anyolow  
 Svietych przeniesiony.

C A P: III.

**S** Dy Roku Pánst: 1291. do rat Poganstkich  
 Ziemiá Swieta ostatnie a calkiem przystla /  
 Chrześciane czescia powcielali z Syryey / czescia /  
 iako to bywa za nowym Panem w bledy marne y  
 przeplete / wiare s. porzuciwszy poszli / do tego zas  
 Domku barzo byl trudny przystep / dla srogosci a  
 krucienstwa Poganstkiego / nie dopuscil P. Bog  
 aby tenze Domek isc w obelzenie y zamiedbane  
 miat / ale tudziez Anyolom swym / aby go do Dal-  
 macyey przeniesli / rozkazal. Piſze Ioannes Villanus,  
 Hystoryk zacny tegoz tam wieku / iz Ko: Pán: 1291.  
 w Kwierniu Ziemié s. wzieto / a zaraz tez w Máiu  
 Anyolowie ss. Domek zniesli / ktory przez rozmaite  
 Pánstwa / y morza niosac / w Dalmacyey na iedney  
 gorze / niezbytne wysokley : iakoby o pulnocy po-  
 skawili. Skoro byl dzien / a narod on mieszkante o-

baczyt /



baczył/ ktorzy byli blisko/ do niego biżeli/ nabożeń-  
 stwo zbawicielowi / y Matce iego / obrązy ich ba-  
 czac/ oddáli/ coby sie działo zrozumieć nie mogli/ to-  
 tylko myslili / że jest dar iakis Boży / ponieważ za-  
 noc iedne domek on stanać / ani go niht tak przedko  
 postawic nie mogli/ co im y sama starzyza tym lepiey  
 iesze wyswiadczała. Domek ten jest we cztery ka-  
 ty / z prostego kamienia / dluzszy niż na czterdzieści  
 stop/ dwadzieścia niemal syroki / a wysoki iakoby  
 dwadzieścia pieć.

NASVVIETSA PANNA Domek svvoy obja-  
 vvia, y dzieią sie Cuda.

C A P: I V.

**S**Koro ten Domek/ iako sie powiedziało na go-  
 rze miedzy Tersaktem a Flumen dwiema Dal-  
 mackami miastami vsiadł/ za nabiegiem ludzi/ Cuda  
 sie/ zwlaszcza z chorymi rozmaitymi / bez liczby pra-  
 wie/ w oczach wszystkich działy. Był w Tersakcie  
 na ten czas Biskupem Alexander Panu Bogu y cnym  
 ludziom bardzo miły/ iako to człowiek iscie swiato-  
 bliwego żywota/ iedno że chor/ a zdawna / tak / że  
 iuż ledwie żył. Ten gdy prze okrutna gorączke / na-  
 wiedzić Domku nie mógł/ acz wszelkim sposobem  
 pragnął/ slub rezynił / wedle natchnienia Pańskiego.  
 Otoż/ noc przyszley / kiedy ani spał / ani czuł /  
 tylko tak leżał/ przyszła do niego Krolowa Niebie-

ta/ wielka liczba swietych Bozych z soba mając / y  
 tãd do niego mowitã : Nietrwoż sie Synu/ atom/  
 iãkõs mie wzywãl/ przyjszã/ãbym cie y ratowãlã/  
 y co to zã Domek powiedziãlã. Wiedzże tedy/ iż ten  
 Domek/ ktory tu do was/ tymi czasy iest przeniesio-  
 ny/był rodzicow moich/ kedy m sie ia rodziãlã/ kedy m  
 sie niemal wychowãlã/ tum Synã Bozego poczelã/  
 tu sie S L O V V O stãtã Ciãtem/ tenże pã mym Wnie-  
 bowziãciu Apostolowie poświecili. Ofiãre Nã-  
 swietsha w nim odprãwãwãli / Oltarz ten/ Piotr  
 s. Apostol poświecił/ Krucifix Apostolowie polo-  
 żyli/ obraz moy z Cedru Lukasz Ewãngelistã po-  
 mãlowãl. Dlugi wiek dosyc w Galilei Domek ten  
 byl w wielkim vsãnowãniu/ teraz gdy y wiãrã/ y  
 boiãznã Pãnska tãm zgãstã/ do was iest przeniesio-  
 ny z Nãzãret miãsteczka. Ale zeby to pewna byãlã/ã  
 ty zeby s też glosnym byl swiãdkiem/ ozdrowiey/  
 zdrowie twoie silum pomoże do wiãry. Skoro to  
 wymowitã/ zniknelã. Ale Biskup do siebie przyjed-  
 szy/ porwãl sie z lozka iuz zdrow/ y zãraz powãžno-  
 sci zãniechãwshy nã vlice wyszedl/ tego iedno pot-  
 kãl / miłosierdzie Mãtki Miłosierdzia przed nim  
 opowiadãl/ potym ze wshytkimi do onego Domku  
 nãwiedzil/ podziãkãwãl/ slub oddãl.

Iãko posylãno do Galilei pãtrzãc, iesli tãm iest  
 Domek Pãnieñski podãwnemu.

## C A P: V.

**W**t tegoż czasu wielkim Baniem w Kroácyey/  
 Dálmácyey / y Istreyey Mikolay Frangipan  
 Kzymiánin przedniego domu Szlácheckiego. Ten  
 zśécia ona wielka nowina pobudzony / zśécia od  
 Biskupá v pewniony / zśécia iż ná iego gruncie wła-  
 snym Domek vsiadł v wesełony / naprzód sie zdumiał / á potym / żeby to było z wieljša chwala Pán-  
 ska y Náswietjšey Mátki iego / postanowił z Bisku-  
 pem / do Gáliley wystáć / áby sie dowiedziano / iesli  
 to v nich Domek prawdziwy / czyli nie. Ocz z tre-  
 rech ludzi bogoboynych náznáczono / miedzy ktory-  
 mi y Biskup tenże podiáł sie tákiey drogi. Krotko  
 Anowiac / Aduyátyckie / Sycylijskie / Kretyckie / Cy-  
 pryjskie morzá przeiechawszy / do Sydowstki ziemie  
 przybyli / Kedy Grob Pánski w Jeruzalem ná-  
 wiedziwszy / Pogánom złotem dobrze opláciwszy /  
 stráž y przewodniki od nich wziáwšy / do Nazaret  
 sie puścili. Tam gdy przybyli / o Domku sie pilno  
 pytáli. Ale im zaráz vkázano kósciół s. Heleny / v-  
 kázano y mieysce puste / z ktorego powiáda nie da-  
 wno / á niewiemy iáko y do kad nam iest wzięty y  
 wyniesiony. Pożeli mierzáć mieysce ona miára / co  
 ta byli szoba przywiezli z Dálmácyey / y zgadzáła sie /  
 zśás sie też zgadzał przyniesienia z wzięciem. A tak  
 gdy sie wrocili / wšyštko powiedzieli / Alexander  
 ná kázaniu ludowi rzecz ogłósił / y iáko sie co dzia-

to/ iako czego w Palestynie doszli/ opowiedział.  
 Co tam za radość była ludu onego/ gdy sie y Cu-  
 vá vstáwicznie działy y po wszystkim świecie no-  
 wine one powiádano/ á Narody bez przestánku ná-  
 naboženstwo przychodžily/ nie tylko že Domek iest  
 Mátki Božey widzac/ ále iáko by tam samá mieszła-  
 lá wierzac/ trudno to wypowiedžiec.

Gdzie indž ieý przeniesiony z wielką  
 zálością Dalmatow.

C A P: V I.

**E**cz nie dlugo sie Dálmácyá z ták drogiego  
 Niebieskiego kleynotu vciežylá. Cztery lata/  
 bez miesiocy piáciu v nich byl ten Domek / á potym  
 go/ przyczyny Syn Božy sam y Mátká iego wie/  
 Anyołowie ss. indžieý przeniešli. Jáki tam byl žal/  
 iáki pláč narodu nášego/ á kto to wypowie : Tam  
 stárzy y mlodži/ tam otrocy y niewiásty/ tam dzieci  
 same y wszyscy/ to pogorách pátržáli/ to ná polá wy-  
 gládáli/ iesli kedy niewidác / pláčac á nárzešáiac/  
 že táká poćieche/ táká rádość/ obrone/ zdrowie samo  
 vtráćili / chorým sie záprawde dla zbyniego žalu  
 zdrowie báržieý pšoválo/ żywot krocil. Žešli sie po-  
 tym wszyscy do Baná/ rády y ráturnku ná tákí vpa-  
 deš prošac/ ktory ácz sam poćiechy bárzo potrebo-  
 wał/ iednáť w sobie vškromi wšy gwałtem serdecz-  
 ná bolešć/ iáko mohl ich čiešyt/ obiecuic že / iesli

by inž

by już tak Náswierka Mária radość/ Niebá y zie-  
mie/ Domku swego nie rozkazála im przywrocic /  
miał takiz własnie postawic/ w którym pewnie iey  
Miłosierdzia záwsze ná potym w potrzebách swych  
mieli doznác/ na czym nie omylili sie. Bo gdy w kilka  
lat postawił Domek/ działy y dzieia sie wielkie Cu-  
dá/ Oycowie Bernardyni/ własni Anyołowie Bo-  
ży/ Domku tego opiek máia. Alec nie wtulili sie tym  
Dalmátowie. Bo choc to już temulát trzystá/ prze-  
cie/ gdy ná każdy rok morze Adryátyckie przebyw-  
szy / y do Loretu przybywšy/ zápalona žádza te  
KOLEBECZKE NÁSVVIETSZEY PANNY ná-  
wiedzáia/ zárazem tež płáczac woláia :

Reuertere ad nos MARIA reuertere:

Wroc sie do nas Páanno Náswierka MARIA wroc

Anyołowie SS. Domek w lesie Rekanáckim

postawili.

### CAP: VII.

**J**est Picenum w Páństwie Włoskim powiát  
staryny y bogáty / morze miedzy nim Adryá-  
tyckie/ á miedzy Dalmácyá / do ktorego ten Domek  
jest roku Páńskiego 1294. znou przeniesiony/ y w  
lesie śláchcianki iedney/ białeyglowy bogoboyney  
y bázno nabożney z Rekanatu/ ktora zwano Laure-  
tá postawiony/ dla czego/ y do tego času/ Domkiem  
Loretáńskim nazywamy. Noc bylá/ gdy sie świece-

S

te prze-

te przenośiny działały / zaczęli Pasterze poblizu be-  
 dac / bázro sie dziwowali / goy swiatłość niewypo-  
 wiedzianie wielka okolo onego Domku w miejscu  
 tak niezwyčajnym widzieli / a byli miedzy nimi / co  
 mówili / żeśmy pátrzáli / gdy ná powietrzu toż  
 swiatko nocy dzisieyszey niesiono przez morze. Do  
 dawšy tedy sobie sercá / posli ku Domkowi. A gdy  
 tam przybyli / y do onego swietego mieszkania we-  
 šli / naprzod ich boiaźń ogárnelá / potym teź rado-  
 ści niebieskie dusze ich zápaláły / z ktorey miáry ostá-  
 tek nocy / tak ná nabożeństwie strawili. Skoro byl  
 dzien / do Kellánatu posli / wrzedowi wšzystko opo-  
 wiedzieli / co sie w prawdzie zdáło iáko bayka na-  
 przod / ále gdy twierdzili : za nimi przewodnikámi  
 do lássa posli. Przyšedšy y zdáleká troche obaczy-  
 wšy / poználi že coś Boskie<sup>o</sup> / iákož y rzecz sámá wlá-  
 zowalá. Bližey sie tedy przystopili / do onego Dom-  
 ku weszli / nieco pierwey stráchu / potym dziwná rá-  
 dość dušna poczuli / pátrzac ná obraz Mátki Páń-  
 skiey y ná Dzieciatko / niemal sie od wielkiey smódko-  
 ści Niebieskiey zápominali. Przeto co rychley do  
 miásta / znác dáli / ktore zgórá wšzystko tu pozdra-  
 wiać Naswietšá Pánnę biežáło / chorzy co ich ie-  
 dno przyšło ozdrowieli / Cudow sie bázro wielk  
 działa / głosy y wolánia wielkie z radošcia byly lu-  
 dzi / máłce Miłosierdzia / že sie do nich sklonić ra-  
 czyłá dziekuiacych. Ale kto može wypowiedziec iáka

poćiechá

pociechą y radość była Laurety Pániey te<sup>o</sup> mieyscá.

Przeniešiony znowu od Anyolow SS. ná  
Págorek dwu bráciey.

C A P: V I I I.

**T**en Domek byl w gestym lesie miedzy drze-  
wy vsiadł/ y nie dochodzono go iedno ścież-  
kami/ zboycy y bándycy abo wywołáncy bacząc o-  
tázya do nábycia zlotá/ srebrá/ pieniedzy/ &c. sná-  
dna/ wšyſtkie one ścia oštedli/ záczym to do tego  
było przyšlo: że dla okrutnych rozboiow/ ludzie  
musieli naboženstwá zániechác/ gdynie tylko odzie-  
rano/ ále y w obronie zabtiano. Lecz niezániechał  
Pan Mátki swey Przenáswietšey do końca czcić/  
y ludowi Chrześciańskiemu do dobrego pomoc / fa-  
zał znowu Anyolom on Domek wšac/ y ták oby mi-  
le od tego lása ná págoroku dwu bráciey rodzoney  
Kekánarczytow postáwić / czemu oni bez omišká-  
nia dosyc uczynili. Támze znowu y sasiedzi y naro-  
dy przyległe y odległe postyškawšy o miłosierdziu  
ktore Pan Bog wdziáłác raczył / rzucili sie do zwy-  
czáynego naboženstwá/ tedy sie wielkie Cuda dzia-  
ly/ y niſt dáremno nie odchodził do domu.

Indziey znowu Przeniesiony.

C A P: I X.

**N**Le niecne Łakomytuo/ Bogu y ludziom brzy-  
 kowi tu dlugo mieřkac. Powiedziało sie/ że był sta-  
 nal na gruncie dwu bráciey rodzoney. Ci widzac/  
 iákie tam zewřad kleynoty y iákmuzny nieřiono y  
 dawano/ ieli przemyřlawac/ iáko by to zabrac. A-  
 wo gdy darli/ á w tym sie/iáko to bywa nie zgadzali/  
 przyřlo im do niezgody / do zwády/ do bitwy/  
 ktora iuř mało nie dořla miedzy nimi. Uczynil ieř  
 dnáť Pan záwřeciu táť przekletemu wřret / kazať  
 Anjołom swym Domeř wziac / y od tego mieyřca  
 na strzelenie z łuku/ á od morza iáko by dwie mil/n z  
 Págoroku pewnym pořadzić / co sie teř stało/ kedy  
 go y do tad widzimy.

Rozmáite, á dziwne dowody Picenty utwierdzi-  
 ly že to domek Matki Bozey.

## C A P: X.

**I.** **O**řlyřawřy Dalmátowie / iř do Picentow  
 przenieřiony Domeř/pochutnili sie z vprzymeř-  
 go serca do niego: y przewieřli sie przez morze. A  
 gdy przyřli/ y poználi že nie inřy/zeřcia wřdychá-  
 niem á rzewnym pláčem/ dla utracenia tákowego  
 kleynotu: zeřcia głořnymi stowy ieli Picenty nář  
 pominac / á by sobie dobrze táť przeciwny řarb v-  
 wařali. Mácie mowi Dom / w ktorym sie Mátká  
 Boza vrodziła/ byten v nas / Cuda sie dziwne

działy/



Działy/ posyłałiśmy do Gálileey / doślisimy ze ten /  
 patrzyć by wam tey pociechy iáko y drugim nie od-  
 ieto &c. &c. Wiec też táb był nie dáleko ieden Pu-  
 stelnik czel bázro święty / ktory czesto do Loretu  
 chodził / y pilno ná wszystkie Cudá patrzał / nabo-  
 żeństwo też ognistym sercem Mátcie Božey odda-  
 wał; słucháwał do tego nárzekánia / y nie raz / Dál-  
 marow. Awo / ázci iuž nie wátpil / iednák dla wie-  
 kšey pewności šedł do postów / do biczowánia  
 trwáwego / do rozmáitých sposobow / prošac Ná-  
 šwietšey Pánny / áby mu obíawie raczyła / co to  
 zá Domek. Wlázalá mu sie tedy / y práwie o wszyst-  
 kím powiedziálá : Zem sie w nim vrodziła / zem tu  
 Syná mego namilšego / Šbáwienie sviátá wszyst-  
 kiego IESUSA CHRYS TVSA : poczełá &c. ále idž / á  
 wszystkim to opowiedz. Vczynil / Powiátom wszyst-  
 kím rzetelnie ogłosił. Tu zá powodem Keřánatow  
 Picentowie vchwalili pobor dla Postow do Dál-  
 mácyey y Gáliley / ktorzyby sie dowiedzieli / iesli  
 to Domek Narodzenia Mátki Božey iest czyli nie.  
 Robrano šesnastu / y kazano im naprzod do Dálmás-  
 cvey / á potym do Gáliley. Przebywszy oni morze  
 Adryátyckie / á z Dálmátami gadáiac / wszystkim  
 došli. Wlázano im z rzewnym pláčem mieysce le-  
 dy stal / Cudá y czas ktorego byl wzięty powiedzia-  
 no. Mierzáli mieysce z soba przywiežiona miára / kto-  
 ra zgadzálá sie / czas też nieroznil / áczym sie do Ná-

2.

3.

zaret puścili/ tedy nie inakszym sposobem/ iedno iá-  
 ko y Dalmáci postepili/ y tegoż też własnie doszli/ i  
 wrocivszy sie wszystko powiedzieli. Imioná ich  
 potym ná tablicy mościadzowey položono ná wie-  
 czná pámiéc/ á Rzeczposp: oná iuż wiecey nie wat-  
 pila/ tym wielkše naboženstwo bylo/ tym sie też czę-  
 ściey/ y dziwnieyše Cudá działy. Jezdzili Legaci  
 Roku Pań: 1296.

Iáśność niebieska temu Domkowi świáde-  
 ctwo dawała.

C A P: XI.

1. **Z**násiło sie y to nie raz/ że iáko by z niebá wys-  
 2. **S**niłáły iákies bárzo sliczne iáśności/ ktore naz-  
 3. **P**rzod po rożnych mieyścách ná powietrzu stawały/  
 á potym też spoliwszy sie/ do Domku schodziły/ y ze  
 wšech go stron ostepowały. Bywáło / że sie często  
 wterzech Domku od wielkley iáśności świecił/ ná co  
 pátrzac ludzie/ vcieche dziwne odnošili. Awo osá-  
 dzono támże wieś/ ktora Loretem nazwano. Chcie-  
 li byli Rekanatowie w okolo Domek obmurowác/  
 baczac znacznie stába starzyzne/ ále sie ścian żadnym  
 sposobem mur. iác nie chciał y nie iáł / y owšem zá-  
 czásém iák dáleko od Domku odstąpił / że chłopiec  
 wšedłszy z świeca we szrodek/ bezpiecznie okolo cho-  
 dził / czego mulárze potwierdzili mowiac / że tego  
 odemntenia muru nié nie spráwił/ iedno sam Pań

4.  
 5.  
 Bog. Chcieli nad to Kęłanatowie Krucifix / co był z Domkiem pospołu przyniesiony wzięć / i takż cudna kęplice zmurowawszy / przeniesli go z Biskupem do niey: Ale Krucifix do Domku sie zawsze wracał / co gdy często czynił / zaniechali go w Domku postarému. Na ostatek s. ieden Pustelnik ( mowilo sie o nim wyżej ) zawsze na każdy rok w Miesiacu Wrześniu / dnia tegoż Miesiaca osnego / kiedy kościół / Mării Pánstiey Narodzenie świeci / widywał daleko popołnocy wielka iásność nad tymże Domkiem: ktora z niebá sstepowála / y potym sie tamże wracała. Trwáło to meládá wiek / aż do Paulum III, y wychodziło miásto Kęłanat w pole / dnuddy też po murách tey nocy stawáli / iásność widywáli / P. Bogá chwalili / Mátcę sie tego Przenablogostáwieniey polecáli.

Vpominki Wielkie od rozmaitych Naswiętszey Mátcę Bozey tu do tego Domku ofiarowane.

## C A P: XII

**R** Jedy Poetowie chca liczbe iáka wielka / ábo też ktora by sie nie moglá zliczyć wlázać / tedy pospolicie mowio: Ile gwiazd ná niebie. Ale ia przdzy zlicze gwiazdy ( bo niemal pewnie wiemy wiele ich ) ná niebie / niżeli Cudá / ktore sie tu do tod działy / y teraz máło nie ná każdó godzine dzieia / dla czego ták wielkiey prace zaniechawszy / ráczey o niekórych znácznych vpominkách nápiše.

1. Henryk Krol Francuski y Polski Roku Pańskiego 1584. posłał tu kubek dosyć wielki z Szafiru/ wieczło było z Kryształu pełne kamieni drogich w złoto sadzonych/ná wierzchu stał Aniol złoty/trzymając Lilia z trzech Dyamentow bärzo drogich. Nogą tego kubka Szmaragdowa/ pełna także rozmaitych kosztownych kamieni/ á iz ze spodu złotem položona była/ tedy wyrzezano ná niej taki napis własnie do Naszrietšey Panny.

Vt quæ prole tua mundum REGINA beasti:

Et Regnum & Regem prole beare velis.

Henricus III. Fran: & Polon: Rex Anno Dñi. 1584.

To jest:

Krolowa coš zbáwila świat przez Syná swego.

Pociesz potomkiem Krola y Krolestwo iego.

2. życzył sobie krol iáko widzisz potomká plemi mestiey.

Książe z Joiozy był tu przez ośm dni ná nabożeństwie/ á gdy miał odieždzać/ wrzucił w skrzynie cztery tysiące czerwonych złotych / z Florencyey druga taka sume posłał/ á przydał dwie lámpie bärzo wielkie / ktoreby záwsze gorzáły przed obrazem Krolowey Niebieskiej.

3. Roku Pańskiego 1585. Gwilelm Książe Báwárskie posłał koniá bärzo drogiego/ srebrny obraz Mátki Božey iáko do Egiptu vchodžila / lichtarz wišacy ná dwádžiesciá cztery świece srebrny z grzywien ośmídžesiat. Nad to fundácyo vczynił/

3 k. orej

z ktorey co Kól na czterdziesti swiat pewnych do-  
dawais swiec białych do niego wedle potrzeby.  
Sam potym przyiachal tylko samo czwart/a nábo-  
zeństwem sie pilnym zabawiwszy/ gdy miał odież-  
dzác/ osiárowal ksiazki złote lane / ktore sie ná trzy  
czési dzielily/ y miály takoby cztery kárty/ á ná nich  
to herby z kámiemi drogich/ to cudne obrazki takiez.  
Worek w ktorym ie chowano zlotoglowowy/ ká-  
mieniami y perlami dziwnie vmietetnie háwtowány.  
Wiśi y teraz ná trzech złotych káncuszkách / ktore  
przez złoty pierścien ida/ á potym iest miasto wezła  
bárzo wielki Szafir. Szácowano ten vpominek ná  
ośm tysięcy Gerwonych. Osiárowal nád to obraz  
srebrny Pána Chrystusa Smartwych wstawáia ce-  
go/ grob świecił sie od Dymámentow y Rubinow.

Ksiazę Florencie Ferdynánd Medices po-  
stał gálere ná pulcorá lofcia wshytke ze srebrá.

Alexánder Peret Kárdynal Montáit obraz  
swoy y brata swego postal z grzywien ská czterdzie-  
stu: szácowano drozey niż ná dwa tysiacá Gerwo-  
nych y dla roboty y dla czego innego.

Báśá Turecki nie piśa imienia iego/ ani przy-  
czyny / postal Kólú Páńskiego 1529. Antependium  
srebroglowowe drogimi kámiemi háwtowane.

Krotko mowiac / Papieżow/ Kárdynalow /  
Krolow/ Ksiazat/ Miasł/ Stanow rozmaitych táł  
wiele tu osiáar byto/ y bywa/ że niepodobna zliczyć :

T

widzia

4.

5.

6.

widziałem rejestre bārzo dziwny / ztąd może tym tã  
 cniey kãždy osadzić / iãko Naswietſka Pãnnã / ieſt  
 właſna.

MATKAMIŁOSIĘRDZIA.

Ponieważ ſwiat wſzytek do niey o pomoc wo-  
 la / bierze iã / y wdzięcznoſć pewnymi vpominãkami  
 oſwiãdca.



# WENEZIA



Skąd poszli Weneći.

CAP: I.

**R**ozmáicie rozmáicie o nich piša. Liczą ich niektorzy z Páslágony za iedno / drudzy z Kápadokami / drudzy / że poszli z Fráncyey mniemáia / á každý za soba rácyę wkázuie. Lecz to napewnieysza że Weneći z Troian sie vrodzili / ktorzy byli w te tám kráie z Hetmány swymi po zburzeniu Troiey od Grekow dla Heleny przyptyneli.

O Kościele S. Mária.

CAP: II.

**K**ościoł ten / wielkim nád mniemánie Kořstem / nie mnieysza vmietetnořcia rzemieřlniká rozmáitego stánał. Bo naprzód páwiment tego iest z mármurow drogich Lácedemonřkich / Tázysřkich / Ořřřkich / Porřřrowych / y inych práwie kořstow nych řadzony / zá czym rozmáite po nim widzietć Figury y wyobrażenia / řkad oczy / zwiářszá rozsádnego / nie ládá vćieche máia.

Sciany są rąblicami marmurowymi pątowane / lewa / tak spocone marmury ma / że linie / ktore po nich ida / własnie chłopą wyrażaia / y zda sie koniecznie / iż tak chciał rzemieślnik / ktory o tym nie myślił / bo by też był pewnie tak potrafić / iako samą uczyniła natura / nie mogli. Dziwował sie temu Albertus Magnus, on Philosoph y Theolog przeczony / z ktorey miary w Ksiegách swych / to jest in Meteoris, iako dziw iaki spomina.

Sklep mądowania y ozdób dziwnych pełny / leży na trzydziestu sześci filarach marmuru rozmaitego / wiecey przecie Fryzkiego / barzo ozdobnego. Te filary są całe / nie składane / a dosyć ogromne y miase. Dach ołowem jest wszedy kryty.

Czolo kościoła / idąc z rynku wejście ma pięć drzwi mosiadzowych / od ziemi aż do wierzchu locone: mowie wszystko czolo / po mieyscach rozmaite są marmurowe Obrazy świętych Bożych wmurowane / jest y Mozaika. Nad średniemi drzwiami wielkimi / stoia mosiadzowe poczworne łonie / ogromne / barzo cudne / ktore Kzymianie w te czasy plal / gdy Hiero Party pogromił / y Tryumph czynił / y položyli mu je in arcu Triumphali, Konstantyn Cesarz potym przeniósł je do Bizancyum / ábo do Konstantynopola / a Weneci dobywszy tego miasta / tu przeprowadzili / y za ozdobe nad Kościelnymi drzwiami postawili na ganeczku / tak / że je obyść może w okolo.



Tu przede drzwiami przednieyszemi/ leży kamień  
czerwony/ wielki/ kwadratowy/ á na nim blacha  
cudna przybita / kedy Alexander Trzeci Ociec S.  
Szyie Fryderyká Barbarosse Cesarzá deptal/ czemu na  
pamiętke tamże wyryto ono pisino swiete.

Super Aspidem & Basiliscum ambulabis.

Wszedzy w kościol/ porzrzyysz zaraz ná Obraz S.  
Márka Ewangelisty / ktory podnioszy rece pátrza  
w niebo. Trudno to ábo wymowie/ ábo opisać/ iá-  
ko wielka struka rzemieślnik pokazal w tym obrazie.

Do Kuru poydziesz przez kilka stopni mármuro-  
wych/ kedy zástanieš roie práwie zgromádne Du-  
chowienstwa Panu Bogu chwale oddawáiacego.  
Tamże przypátrz sie ná dewszysto Oltarzowi wiel-  
kiemu. Abowiem Tablice tego średnia przywiezio-  
no niekiedy tu z Konstantynopolá / z szerego jest  
złota y srebra/ ciężka od kamieni drogich/ do śá-  
cunku trudnych / zgoła niepodobnych. Jest ná tym  
Oltarzem sklepienie ná krzyż puszczone z mármuru  
Ojstkie / ktore leży ná czterech z mármuru Parystkie-  
go filarach / Historie po nich Stárego y Nowego  
Testamentu wyciosano.

Zá tym Oltárzem wielkim jest Ciborium, á tam  
cztery filary z Alabástru tak pieknego/ że sie w nim,  
iák w zwierciadle przejrzyš. Sila w tym Koście-  
le Rel quiy/ jest też ciało swietego Márka Ewán-  
gelisty y Ewangelia reka tego piéna.

W Zakryſtrey ieſt ſkarb ſwietego Marka / to ieſt Koſcielny / do ktorey po prawey rece wierzych-  
nemi drzewiami chodza / tedy vſzryſ obraz Swie-  
tego Dominiká y S. Fránciſka. Tak powiádaia /  
ze ſlogoſtáwiony Jachym Opát kaſal ich wymálo-  
wác / dáleko przed tym / niſz ſie byli vrodzili.

Gdy otworza do ſkarbu / widziec prawy ſkarb /  
obrazy po pás z ſzerego zlotá Swietych / kámiénmi  
drogimi ſádzone. Sa tam rubiny / dyámenty / ſmá-  
raſi / ſáſiry / topázy / chryzoly / iácynty / perly do-  
ſyc wielkie / y wielkiey ceny / nuſz okrey / baty / záſe /  
zonychá / iáſpiſá / Gágará / y z rozmaitych kámieni  
nie tanich. Pokázuia tam oſiáry wielu Monár-  
chow / iáko rogi dwu iednorozcow wielkie / trzeci  
mnieyſzy / kárbunkul wielki / ktory tu oſiárowal Do-  
minik Gryman Kárdynal / wiáderko z perel niewy-  
powiedziáne drogich / co go byl Kzeczypoſp : We-  
neckiey Dzumkáſan Krol Perſki nie kiedy poſtal. O  
czápce Kſiaſzecey / ktora teſz tam chowáia nie mo-  
wie / bo ia trudno opifać / kárbunkul ma ná wierz-  
chu / co go nigdy niſt nie ſmiał ſácowác. Vſzryſ  
tam krzyſow / kielichow / naczynia koſcielnego y ſat  
bez liczby / bez ſácunku. Tak cudny / tak ozdoby /  
tak koſtowny ieſt ten koſciol / ktory záczeto muro-  
wác Roku Pań : 829. á ze wſzytkiey Grecyey oz-  
doby do niego zwoſono. Wſzytkich filarow w nim  
pieć ſet / przyſionkow abo krucht ſeſnaſcie. A toć  
ieſt ſará Wenecka.

Wieſza /

Wieża / ktora z dzwonami przynależy do niej : iest  
troche opodal / to iest ná osmdziesiąt stop od kościo-  
ła. Z kwadratowego kamienia ia czworogranisto  
murowano / ma od kató do kató czterdzieści stop.  
Piše wielki Historyk Sabellicus / że wiecy koštu-  
ia fundamenty niżeli sama. Dachówka iest mošia-  
dzowa : dla czego / gdy słońce świeci / widzic wie-  
że z Histryey / z Liburney / y z inąd daleko przez mo-  
rze. Kiedy zaś wleżesz ná wierzch / á czego nie wy-  
rzyż : Miasto naprzod same Wenecya / y pálace /  
(o ktorych lepiej milczec) pyszno zmurowane : wiec  
morze / wyspy / miásta / miásteczka : kościoły / y Alpes  
rozmaite. Pierše fundamenty wieże teyto założono  
Ko : Pán : 888. á gdy ia byl zá czasem ogień wni-  
wecz obrócił / znouu odnowiono / y od ziemie / aż  
do wierzchu pozłożono. Ko : Pán : 1517. Anielski  
obraz drzewiány mośiadzem obity położono ná  
niej iakoby miásto zegnał / stoi ná żelezie / tak / że kie-  
dy wiátr / obraca sie. Od ziemie do pieršego pietra  
iost wysoka stop sto šesćdziesiąt cztery / z tad do An-  
yolá stop sto pięćdziesiąt dwie / ale od dzwonow / aż  
do tegoż obrazu Anielskiego pełno wšedy około ro-  
zmáitych mośiadzowych / marmurowych obra-  
zow / filarow / lwow / &c. &c.

Ogułem o Kościołách, o Pálacách, y o inych  
ozdobách tego miásta.

C A P: III.

**B**ożal był czasu iednego Ociec Świety do  
 Rzeczyposp: Weneckiey w posesłtwie Nary-  
 ana Socyna / człowieka z umiærnošci prawa  
 ſwiærta wſzystkiemu znátomego. Tego gdy ſie po-  
 zym wrocil pytal: Coš widzial w Wenecey?  
 Na co on odpowiedzial: Vidi impossibile in im-  
 poſſibili. Przetoż yia ogulem tylko/particulares de-  
 ſcriptiones zãmiechawſzy piſze. Jar teſt w Wene-  
 cey ſeše dzieſiat ſiedm / Kłaſtorow Otroczych/  
 pieć dzieſiat cztery / Białych głow / Niſiſk dwadzie-  
 ſciã ſeš / Orátorya oſmnaſcie / Bráctw głow-  
 nych oſm / Organ po rożnych Koſciolách ſto czter-  
 dzieſci trzy / bo w iednym kílka wyſzzyſ. Te wſzy-  
 ſtkie Koſcioty pełne złotã / ſrebrã / mármuru / obra-  
 zow rozmaitych y bãrzo cudnych. Szpitalow prze-  
 dnie bogátých ſiedmnaſcie / drugich także nieſka po-  
 vlic pieć dzieſiat trzy / wież dla dzwonow podle ko-  
 ſciolow ſto czternaſcie / ſtudni dla poſpolitego czło-  
 wiekã ſto pieć dzieſiat pieć / ogrodow bãrzo roſto-  
 ſnych y ná vcieche tylko / dziwna umiærnoſcia oz-  
 chedożonych ſto oſm dzieſiat pieć / pálacow wyſo-  
 kich y okazałych ſto czterdzieſci ieden / á ſto ſtore  
 práwie tego Tytulu ſã godne / że teſt co właſnym  
 pálacem nazwãc / Moſtow kãmiennych pul pierã  
 ſtã. łodekãbo batow rozmaitych do oſmi tyſiecy /  
 ludu wſzyſtkiego w Kołu Pãñſkim 1600. náliczo-  
 no z roſkazãnia Kãſożeciego ſto dziewiedzieſiat

tysięcy siedm set y czternaście. Sa też obrazy róż-  
 maitych Weneow / z rozmaitych materiy po wielu  
 mieysc nakładem Rzeczypospo: postawione / ktorzy  
 niekiedy co dla Oyczyzny badź na wojnie / badź do-  
 ma bārzo pożytecznego wdziałali / iest mowie mār-  
 murowych sto szesc dziesiąt piec / mośiadzowych  
 dwadziestā trzy. Bo chociaś to miasto siedzi na  
 wodzie wylaney od morza Adryatyckie<sup>o</sup> / do ktorego  
 też przynależy / y od ktorego zalania bżeg wielki tāk  
 z samey natury uczyniony broni / wszākże przecie  
 tāk iest miasto sādzone / że po nim na wielu mieysc  
 tāk po ziemi chodza y obrazy klāda.

Iako w Morze Ksiażę rzuca pierścien.

## C A P: I V.

**S**łā Wniebowstapienia Pānskiego / Ksiażę  
 Weneckie wziawszy z soba Senat w szystek /  
 Pāny y Szlāchte / z wielka okazaloscia / Pompa y  
 Tryumphem iedzie na Gāleonie zlocistym / ktory  
 zowia Bucentaurus dla zbytnie wielkoscī / do pe-  
 wnego portu morza Adryatyckiego. Tāmże nie bez  
 Ceremoniy wielkich pierścien bārzo drogi z pālcā  
 zdiawszy / rzuca w morze. Rozumieia niektorzy / iż  
 to dla tego czyni / aby Morze wzbyt gniewliwe y  
 burzliwe tym wblagal / żeby poddani iego spokoy-  
 niey żeglować y kupiectwā swe bezpieczniey od-  
 prawowāć mogli. Ale inśa iest przyczynā tey dro-

gi y postępku iego / to iest / aby takowa Ceremonia /  
 prawo ktore ma na to morze dārowane y dane z pier-  
 ścieniem od Papieża Alexandra III. gdy byl do tey  
 Rzeczyposp: przed okrucienstwem Cesarza Fryde-  
 ryka Bārbārosse przyiechal / pokazal / dla czego też  
 kiedy rzuca pierścien mowi: In signum perpetui  
 Domini maris Adriatici.

Iakie sprāwowanie Rzeczypospolitey.

C A P: V.

**S**Prāwuia Rzeczypospolita Wielka Kādā / Se-  
 nat / Książę / na tych trzech wszytek rząd Pān-  
 stwā zawiśt. Do wielkiey rady przynależy ślāchtā /  
 ktorzy iedno lat przeszli dwādździecia piec / Senato-  
 row sto dwādździecia / Książę iedno. Wszyscy wpa-  
 truiā wedle wzedu kādzy y powinności swey Cā-  
 łość praw y wolności / rozszerzenie Pānstwā / do-  
 bro pospolite / ozdoby miāstā / zgode z pogranicznymi.  
 Sa ktorzy nād wszytkim Pānstwem czuiā / sa  
 ktorzy o morzu zawiāduiā / sa y co o māietnościach  
 ziemnych opieł māia. Jāko sie kto w mieście sprā-  
 wuiē / y zład żyie / pilnie ācz wzbył potāiemnie / do-  
 chodzi. Książę y Senat swoich māia / co przez nich  
 w tāk wielkiey osādzie pilno ā pilno wpatruia koby  
 sie badz do postugi woienney / badz do czego innego  
 przednie zgodzić mogl / zāczym własnā sprāwe  
 wzięwšy / nie dāia mu prożnowac / āle dostātecznā

intrata

intrata y dochodem Cnots one czca/y do spolnego v-  
pátrowania dobrá pospolitego biera. Taka tám  
jest Iustitia Distributiua. Przybadz przybaz kleynocie  
do Wyczyzny mey miley / znaydziesz ktorzy cie po-  
trzebuia / y prágną.

Co zà intratà Rzeczyposp: Weneckiey.

CAP: VI.

**D**zie roczny dochod Wenetom z morza y zie-  
mie/ ktory poráchowawszy/ vdziała do trzech  
milionow/ licząc ná złote násze. Gdy pádnie potrze-  
bá pieniedzy/ á skarb nie ma/ záraz mytá podwyższá-  
ia / wiecey dziesięcin przyczyniáta / rozmaíte máta  
spofoby / do zgromádenia giówney sumy / wedle  
potrzeby Rzeczyposp:

Co zà gotowosc ná woynę.

CAP: VII.

**W**eneći Pánowie swego morza y ziemie / ná  
obá gwałty záwsze sa gotowi. Bo v pieniaz-  
dze v nich leza w skárbie zámmozone / y Cefaus ze  
wszech miar dostáteczny máta. Opise go / záczym  
przyznasz iż tak jest/ iáko mowie. Naprzod tedy Ar-  
senal ábo Cefausich/ ráchuiac go ze wszytkim / ma  
w okolo dwie mili niemal Wloście / bo jest w kacie  
miásta wysep dobrze murámi/ bástámi / przełopy  
głebokimi obwárowány/ ná ktorym sa vlice rozmá-

ite/ rzemieślnikow pełne/ co inego nic nie czyni  
 dno ábo morskie/ ábo ziemne woienne potrzeby ro-  
 bia y gotuia. Tam wyrzyszkowale/ slosarze/platne-  
 rze y rzemieślniki rzadko slychane/ iedni dźlala leia/  
 drudzy kula kua/ drudzy bron y zbroie chedoza/ ko-  
 sy/ lancuchy/ osaki/ kotwice/ żagle/wiosła/ siekiery/  
 spisy/ páyże / &c. &c. bez przestánku robia/ ná kro-  
 re co wychodzi pomysł. Dyrzyszkowale pełne wszelá-  
 kiego ryństunku/ ták / że wielkie woystko zaraz może  
 sie wybrać: y wszyku stanac / gotowo do potrzeby.  
 Wkazuia okrety/ galery/ y nawy/ ták domowe/ iáko  
 ná morzu po zwyciestwách wziete. Krotko mo-  
 wiac: Gotowość tu wielka/ bo potencya wielka.  
 Kto o tey Rzeczyposp: chce wiecey czytać/ znay-  
 dzie v rozmaitych Autorow/ mnie bylo dosyc  
 ná tym / przednieyszych rzeczy Su-  
 maryusz wkazac

✻  
KONIEC

*De Sancta Barbara*

8909



*Barbara sum nomen Sed Virgo peeta  
 Sed qsi me genuit Barbanus Me fuit  
 Vatiama Doro Poloni.*

*Immersea, Appella Sed, Servo, Senatus  
 Vniuersa, Olex, Olymptal, Olyf, Olyf, Potesta  
 Olymptal, Olymptal, Olymptal, Olymptal*







8904

1

